

Nowiny

Wodzisławskie

Rok I Nr 7

3 LISTOPADA 1999

NR INDEKSU 323942

ISSN 1508-8820

cena 1,30 zł



RADLIN

Rezygnacja zamiast odwołania

Podczas poprzedniej sesji Rady Miejskiej wiele kontrowersji wywołała sprawa odwołania przewodniczącego Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta Eugeniusza Brannego. Wniosek w tej sprawie, uchwalony przez komisję, został skierowany do Rady. Eugeniuszowi Brannemu zarzucano zorganizowanie wyjazdowego posiedzenia komisji w sprawie przeglądu inwestycji miejskich bez powiadomienia części jej członków oraz skierowanie do Zarządu Miasta wniosku z wykazem robót do wykonania w przyszłym roku jako stanowiska komisji. Na liście miały znajdować się tylko inwestycje z terenu okręgu wyborczego radnego Brannego. Sam zainteresowany zaprzeczał tym zarzutom, twierdził, że o przeglądzie robót poinformował członków komisji, lecz do jednego nie udało się dodzwonić a drugi był na wczasach. Wnioski o inwestycje dotyczyły całych Obszar, które są zaniedbane, a każdy radny mógł zgłosić swoje. Za prawdziwą przyczynę odwołania podawał swój sprzeciw wobec niewłaściwego, jego zdaniem, sposobu przygotowywania modernizacji skrzyżowania ulic Ryb-

nickiej i Korfatego. Władze miasta chcą najpierw zbudować sygnalizację świetlną, na co nie chcieli się zgodzić mieszkańcy. W swoim wystąpieniu mówił o tym w sposób bardzo emocjonalny, wręcz posądzając członków komisji o zмовę z wiceburmistrzem Marianem Adamczykiem. Twierdził, że głosowanie w sprawie odwołania, przeprowadzone podczas obrad komisji, zostało przeprowadzone w sposób nieprawny. Adam Jureczko, członek Komisji Budżetu stwierdził, że to co mówi Eugeniusz Branny to stek kłamstw i pomówień. Ustalono, że w tej sprawie odbędzie się spotkanie przewodniczących wszystkich komisji Rady, którzy zajmą się wyjaśnieniem przebiegu posiedzenia Komisji Budżetu i prawidłowości podjętych tam uchwał. W porządku niedawnej sesji znalazł się punkt przewidujący podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia odwołania Eugeniusza Brannego z funkcji przewodniczącego Komisji. Gdy przystąpiono do jego omawiania, przewodniczący Rady Henryk Rduch odczytał pismo samego zainteresowanego, w którym rezygnował z przewodniczenia Komisji. Powtórzył w

nim swoje argumenty przedstawione na poprzedniej sesji, stwierdzając, że prowadzi się na niego nagonkę. Uznał, że w sprawie uzyskania pozwolenia na przebudowę skrzyżowania Rybnickiej i Korfatego Urząd nie wykorzystał wszystkich możliwości, a sygnalizacja akomodacyjna jest rozwiązaniem kalkim. Domagał się opublikowania swojego pisma w biuletynie wydawanym przez Urząd Miejski.

Radny Mirosław Chłodek przypomniał, że porządek obrad został zatwierdzony, jest w nim projekt uchwały o zatwierdzeniu odwołania przewodniczącego Komisji Budżetu, a nie rozpatrzenie jego rezygnacji. Na wniosek burmistrz Barbary Magiery ogłoszono przerwę, by komisja mogła przedyskutować tę sprawę. Po wznowieniu obrad Eugeniusz Branny stwierdził, że nie będzie domagał się opublikowania swojego pisma, a komisja przychyliła się do rezygnacji. Radni większością głosów (przy jednym przeciwnym i sześciu wstrzymujących) zatwierdzili rezygnację przewodniczącego Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta.

(ber)

WODZISŁAW

Z danych przedstawionych przez Wydział Ekologii Urzędu Miasta wynika, że w ciągu ostatnich kilku lat następuje stała poprawa czystości powietrza.

Niska emisja

Głównym źródłem zanieczyszczeń powietrza w miastach jest tzw. niska emisja. Na terenie Wodzisławia w ciągu ostatnich kilku lat przeprowadzono kilka inwestycji, które emisję gazów i pyłów do atmosfery ograniczają. Jedną z największych inwestycji termomodernizacyjnych było uciepłownienie III Bloku Urbanistycznego - przypomina Kazimierz Cichy, szef Wydziału Ekologii Urzędu Miasta. Pełna modernizacja objęła 29 budynków wielorodzinnych, a główny efekt ekologiczny to wyeliminowanie ponad 2 tysięcy palenisk węglowych - dodaje. Zmodernizowane zostało ogrzewanie w wielu budynkach i instytucjach publicznych, m.in. w szpitalu, Urzędzie Miejskim, USC, obiektach służb komunalnych miast, budynku Prokuratury Powiatowej i kilku szkołach.

Dobre efekty w likwidacji niskiej emisji uzyskano dzięki prowadzonej akcji dofinansowania modernizacji systemów grzewczych w budownictwie indywidualnym. Zgodnie z obowiązującą od 1997 roku uchwałą Rady Miasta, dofinansowano ze środków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ponad 200 modernizacji systemów grzewczych w budynkach i mieszkaniach prywatnych.

Poprawę stanu powietrza atmosferycznego, nawet w okresie grzewczym, potwierdziły badania zlecone przez Wydział Ekologii, a wykonane przez Instytut Ekologii Terenów Uprzemysłowionych w Katowicach, w okresie od stycznia do maja 1998 roku - mówi Kazimierz Cichy. Badania stężeń dwutlenku siarki, dwutlenku azotu, amoniaku i ozonu przeprowadzono na terenie Osiedla Domków Jednorodzinnych przy ulicy Pszowskiej oraz Osiedla Domków Jednorodzinnych im. Kopernika. W badanym okresie tylko nieznacznie została przekroczona norma obecności dwutlenku siarki w powietrzu. Nie oznacza to jednak, że obecny stan powietrza w mieście jest zadowalający. Badaniami nie zostały objęte inne bardzo groźne substancje chemiczne powstające w wyniku spalania węgla, takie jak na przykład rakotwórcze dioksyny - mówi naczelnik Wydziału Ekologii. Poza tym narastającym problemem w mieście są zanieczyszczenia wynikające z komunikacji samochodowej. Obecność spalin najbardziej odczuwalna jest w letnie słoneczne dni, ponieważ oprócz toksycznych spalin tworzy się bardzo szkodliwa dla zdrowia przy powierzchniowej warstwie ozonu pochodzenia fotochemicznego - dodaje.

Monitoring powietrza prowadzony jest na terenie Wodzisławia jedynie przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną. W porównaniu z innymi gminami dawnego województwa katowickiego, pod kątem zanieczyszczeń powietrza Wodzisław znajduje się w okolicach środka listy.

Max

W numerze



Do końca maja przyszłego roku potrwa modernizacja mostu przy ul. Kominka w Wodzisławiu-Radlinie II. Przez ten czas ciężarówki będą korzystać z objazdu, natomiast dla autobusów i samochodów osobowych został wykonany tymczasowy, prowizoryczny przejazd przez rzeczkę.

Most w przebudowie

Strona 5



Jak co tydzień prezentujemy zdjęcia noworodków urodzonych w wodzisławskim i rydułtowskim szpitalu.

Strona 12



Od ponad 10 lat Teatr Wodzisławskiej Ulicy, stworzony przez Dorotę Nowak, bawi oraz pobudza do refleksji publiczność nie tylko w Wodzisławiu. Przez ten czas zdobył sobie wielu zwolenników i wiernych widzów.

Tuwimowski sukces

Strona 13

PONADTO:

Kłopoty z numerem - Strona 4

W drodze do miasta - Strona 7

Porachunki z kasetem - Strona 8

Krzyżówka - Strona 24



PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY
EKO OLNA producent okien PCV zatrudni przedstawicieli handlowych

WYMAGANIA:
WYSZTAŁCENIE CO NAJMNIEJ STROJNY • DOŚWIADCZENIE NA PODOBNYM STANOWISKU • KREATYWNOSĆ • WIEK DO 35 LAT • DYSCYPLINOSĆ

W ZAMIAN OFERUJEMY:
• MONITORING UZYSKANIA WYKONANYCH ZAMÓWIEŃ • POWA WYSTĄPIĆ PRZED KLIENTEM • PRACOWNIA SAMODZIELNA • OŁĘTY PŁACENIEM KIEROWAĆ NA ADRES:
EKO OLNA s.c., ul. Kościuszki 7c, 42-400 Raciborz
Wzrost: 170-180 cm, waga: 60-70 kg, wykształcenie: CO

Władze miasta przekazały 15 tys. zł na zakup węgla dla Domu dla Bezdomnych „Arka N.” i Domu Samotnej Matki z Dzieckiem „Maja”. Okoliczne kopalnie odmówiły obu placówkom darmowego przekazania opału.

Zarząd Miasta przedstawił Radzie Miejskiej sprawozdanie z wykonania uchwał Rady przyjętych w okresie od 3 listopada 1998 r. do końca sierpnia tego roku. W tym okresie przyjęto 172 uchwały, zrealizowano 108, nadal realizowane są 62. Uchylono 2 uchwały.

15 października starosta Marek Bugdół i skarbnik powiatu uczestniczyli w Lublinie w szkoleniu na temat konstruowania budżetu, zorganizowanym przez Regionalną Izbę Obrachunkową z Katowic.

Kwotą 4,7 tys. zł pochodzącą ze środków wojewody śląskiego i gminy, władze miasta wspomogą najuboższe rodziny w zakupie podręczników dla uczniów gimnazjów. 13,5 tys. zł to z kolei kwota przeznaczona na dofinansowanie zakupu podręczników dla - pochodzących z najuboższych rodzin - uczniów szkół podstawowych.

W Komendzie Straży Miejskiej w Raciborzu gościli niedawno wiceprimator Opawy Wacław Klučka oraz komendant tamtejszej Straży Jiří Golka. Spotkali się z komendantem Krystianem Strzondą oraz wiceprezydentem Mirosławem Lenkiem. Wymieniono doświadczenia w zakresie prewencji i zabezpieczania imprez masowych oraz omówiono zasady przyszłorocznej współpracy. Straż Miejska w Opawie jest bardziej liczna niż w Raciborzu. Do końca tego roku ma liczyć blisko 50 funkcjonariuszy, zaś do roku 2003 prawie 60, czyli trzy razy więcej niż w Raciborzu.

Zarząd Miasta zdecydował, iż nauczycielom ani innym osobom nie wolno parkować samochodów na terenie szkół. Wiąże się z zapewnieniem Straży Pożarnej swobodnego dojazdu do placówek oświatowych w przypadku pożarów.

Zarząd Miasta przekazał 500 zł na dotację dla rolników wymieniających w swych ciągnikach osłony wałów przegubowo-teleskopowych. Ma to zapobiec niebezpiecznym w skutkach wypadkom spowodowanym przez nieosłonięty walek przekładnika mocy.

Kolejne 500 zł z rezerwy budżetowej Zarząd Miasta przekazał Raciborskiemu Towarzystwu Piłkarskiemu „Unia”, jako partycypację w kosztach wyjazdu młodych piłkarzy na międzynarodowy turniej do Opawy.

Raciborskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. otrzymało już z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego ponad 3 mln zł preferencyjnego kredytu na budowę mieszkań czynszowych przy ul. Gamowskiej.

Zarząd Miasta otrzymał dane dotyczące wysokości przyszłorocznej subwencji ogólnej z budżetu państwa, w tym subwencji oświatowej. W stosunku do tegorocznej subwencji, przyszłoroczna ustalona została na takim samym poziomie. Zdaniem prezydenta A. Markowiaka są to niepokojące dane, ale można mieć nadzieję, że w trakcie roku budżetowego 2000 subwencje będą zwiększane.

Zamek do sprzedaży

O zamiarze sprzedaży zamku (właścicielem jest Skarb Państwa a w jego imieniu dział wojewoda) poinformowano władze powiatu. Chęć zakupu zgłosiło biuro Be Happy, które specjalizuje się w pośrednictwie w obrocie nieruchomościami zabytkowymi. Z informacji uzyskanych od starosty Marka Bugdola wynika, że teraz Be Happy jest zainteresowane kupnem obiektu. Staraliśmy się ocenić wiarygodność tej oferty - powiedział nam starosta.

Zamek w Raciborzu jest jedynym obiektem tej klasy, który posiada wojewoda śląski. W ostatnich latach nie mógł jednak znaleźć nowego właściciela. W międzyczasie diecezja gliwicka przejęła zespół klasztorno-palacowy w Rudach. Sprzedano też ruiny pałacu w Ślawikowie. Ich nabywca, jak się dowiedzieliśmy, nie wiedział o możliwości kupna zamku.

Tymczasem zamek dla potencjalnych inwestorów jest bardzo atrakcyjny. W poprzednich latach, mimo skromnych nakładów finansowych, zdołano jednak wykonać mikropalowanie budynku mieszkalnego (zapo-



Zrekonstruowane częściowo krużganki zamku

biegnie osiadaniu budynku) oraz zapoczątkowano rekonstrukcję krużganków. Teraz wojewodzie brakuje środków na kontynuację prac.

Swoje własne pieniądze na remont zamkowej kaplicy p.w. św. To-

masza Kantuaryjskiego łoży miasto. W tym roku na ten cel w budżecie miasta przekazano 100 tys. zł. W ciągu tego roku zdołano wykonać konserwację kamieniarki i świadków kamiennych, oszklili okna oraz otyłkowali zewnętrzną elewację ściany południowej. Wcześniej, podobnym zabiegom, poddano ściany: zachodnią, północną i wschodnią. Do wykonania pozostała konserwacja ścian wewnętrznych, oczyszczenie wątku ceglano-ściany północnej oraz transfer fragmentu tynku z sygnaturkami i zapisami z połowy XVII w. Zarząd Miasta nie zdecydował jeszcze, czy do projektu budżetu na rok 2000 zostaną zabezpieczone środki na ten cel. Jak się dowiadujemy, pieniądze przeznaczone na konserwację zabytków zostaną prawdopodobnie spożytkowane na konserwację murów obronnych przy ul. Drzymały.

(waw)

mx

W ciągu 9 miesięcy tego roku wycięto w mieście już 651 drzew. 262 z nich to topole.

Pomniki i topole

Oprócz drzew usunięto w tym roku już 150 metrów kwadratowych krzewów. W ubiegłym roku wycięto na terenie miasta 750 drzew, w tym 316 to topole. Usunięto również 187 metrów kwadratowych krzewów. Przy zachowaniu ustawowego obowiązku ochrony drzew, od kilku lat prowadzona jest przebudowa zieleni osiedlowej, poprzez staranny dobór gatunków drzew dla określonego siedliska - mówił podczas ostatniej sesji Rady Miasta naczelnik Wydziału Ekologii Kazimierz Cichy. Wśród terenów zieleni urządzonej, na wyróżnienie zasługuje Park Zamkowy, zespół pałacowo - parkowy w Kokoszycach, zespół przyrodniczo - krajoznawczy „Grodzisko - Balaton” - dodaje.

Zasady usuwania drzew i krzewów określa ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska. Zgodnie z tym dokumentem, warunkiem legal-

nego usunięcia drzewa jest uzyskanie zezwolenia prezydenta. W ubiegłym roku Wydział Ekologii zakupił 1.711 sztuk sadzonek drzew i krzewów. W tym roku na terenie miasta wysadzone zostały 1.243 sadzonki.

Podczas ostatniego posiedzenia Rady Miasta przyjęto uchwałę w sprawie uznania za pomniki przyrody pięciu dębów szypułkowych, które rosną na terenie lasu miejskiego obok „Źródeł Łużyckich II”, wzdłuż ścieżki prowadzącej od ul. Łużyckiej do kąpieliska „Balaton”. Posiadamy w naszym mieście wstępnie rozpoznane miejsca występowania cennych i rzadkich gatunków roślin o ponadlokalnych wartościach - mówi Kazimierz Cichy. Są obszary występowania unikalnej roślinności leśnej i źródeł siarkowych w dzielnicy Zawada, a także stanowisko będących pod ścisłą ochroną - widłaka goździstego i żłobika koralowego w Kokoszykach - Olszynach - dodaje.

Trwa przygotowywanie dokumentacji dendrologicznej dla ustanowienia pomnikiem przyrody alei 15 dębów czerwonych w Wodzisławiu Śl. - Kokoszykach.

max

Trwa remont

Trwa remont w Miejskiej Bibliotece Publicznej. W październiku ubiegłego roku wykonana w MBP ekspertyza wykazała, że zarówno miejskie zbiory biblioteczne jak i bezpieczeństwo pracowników i czytelników jest zagrożone. Okazało się, że stara aluminiowa instalacja jest już bardzo wyeksploatowana i że jedynym wyjściem z tej sytuacji jest wymiana całej instalacji.

W lipcu tego roku ogłoszono przetarg na modernizację. Prace rozpoczęły się 20 września. Remont obejmuje nie tylko wymianę instalacji elektrycznej, ale także budowę sieci przeciwpożarowej i instalacji alarmowej. Zakończyły się już prace w czytelni oraz w dziale dziecięcym. Teraz gruntowny remont rozpoczął się w czytelni dla dorosłych. Wszystkie prace mają się zakończyć 15 listopada.

Koszty remontu oszacowano na około 127 tysięcy złotych. W przyszłości planowane jest również zamontowanie stanowisk komputerowych, które będą elektronicznym katalogiem.

max

Papież patronem

Szkoła Podstawowa nr 6 w Sudole, obecnie bez patrona, będzie prawdopodobnie nosiła imię papieża Jana Pawła II. O nadanie takiego patrona - za pośrednictwem Zarządu Miasta - dyrekcja szkoły zwróciła się do Rady Miasta. Wniosek dyrekcji poparli wcześniej rodzice uczniów i nauczyciele. Zdaniem Zarządu Miasta nie ma żadnych przeszkód. Zanim jednak zostanie przygotowany projekt odpowiedniej uchwały, szkoła powinna wystosować do Watykanu pismo, w którym poinformuje o swoim zamiarze. Stolica Apostolska powinna wyrazić aprobatę dla pomysłu. Jeśli tak się stanie, Rada Miejska nada formalnie SP-6 imię upragnionego patrona.

(waw)

Partia w powiecie

Skład Powiatowej Rady Sojuszu Lewicy Demokratycznej wybrali, w ubiegłym tygodniu podczas I Powiatowego Zjazdu, członkowie tej partii, która, przypomnijmy, powstała niedawno na bazie SDRP. Szczegółowy skład Rady powiatu raciborskiego weszli: Jadwiga Hyrczyk (przewodnicząca), Jan Osuchowski (wiceprzewodniczący), Mariusz Marchwiak (sekretarz), Bolesław Natali (skarbnik), Tomasz Gajdziński, Zenon Dziwiszewski, Marta Pietrzak, Edmund Stefaniak (szef klubu rad-

nych SLD w Radzie Miejskiej), Zdzisław Śliwiński (szef klubu radnych SLD w Radzie Powiatu) oraz Krzysztof Niemczura. Delegatami na zjazd wojewódzki zostali: J. Hyrczyk, Z. Śliwiński i E. Stefaniak.

SLD w powiecie raciborskim liczy obecnie 72 członków. Skupia ich w kole miejskim podzielonym na pięć okręgów (odpowiadających podziałowi na okręgi w wyborach do Rady Miejskiej), kole Pietrowice Wielkie oraz Kuźnia Raciborska. Wkrótce ma powstać koło w Krzyżanowicach.

(waw)

Po wodzie

Dotychczas na likwidację skutków powodzi w mieście wydano około 2,6 mln. złotych. Do najistotniejszych zrealizowanych zadań należy odbudowa przyczółków mostu ulicy Rzeczej, umocnienie koryta rzeki Leśnicy oraz budowa wodociągu ulicy Kolejowej. Usunięto część szkód w placówkach oświatowych. Część środków pochłonęła budowa rowów melioracyjnych i odbudowa dróg gminnych.

Do realizacji pozostały jeszcze: odbudowa dwóch zniszczonych mostów przy ulicach Chrobrego i Kolejowej, przebudowa mostu przy ulicy Kardynała Kominka, umocnienie brzegów rzeki Leśnicy i remont budynku OSP w Radlinie oraz odbudowa rowu L 13 i potoku Radlińskiego. Nadal prowadzone są remonty dróg i placówek oświatowych.

mx

Miejsce w strategii

Prezydent Andrzej Markowiak, jako członek specjalnie utworzonego konwentu, wziął udział, w ubiegłym tygodniu, w I warsztatach poprzedzających opracowanie strategii rozwoju województwa śląskiego. Podczas nich analizowano słabe i mocne strony regionu, szanse i zagrożenia. Prezydent Markowiak wszedł w skład konwentu jako szef Euroregionu „Silesia”. Obok niego, spośród szefów rządów miast, znajdują się tam tylko prezydenci Rybnika i Katowic. Mam nadzieję, że dzięki temu uda się wrzucić do strategii trochę spraw raciborskich. Po pierwszym spotkaniu odczuwam głęboki centralizm ze strony Katowic. Musimy to przezwyciężyć - twierdzi prezydent. Kolejne warsztaty odbędą się 2 i 3 grudnia. Opracowanie strategii rozwoju województwa śląskiego finansuje Unia Europejska.

(waw)

RYDUŁTOWY

Były burmistrz Zbigniew Seemann oskarżył aktualnego burmistrza Alfreda Sikorę o pomówienia.

Sąd wyjaśni

Jak czytamy w uzasadnieniu aktu oskarżenia podpisanym przez Przewodniczącego Zarządu Miasta poprzedniej kadencji Zbigniewa Seemana, w miesiącu października Alfred Sikora opublikował wypowiedź, iż członkowie byłego Zarządu Miasta wypłacili sami sobie specjalne diety za czynności, które należały do ich zwykłych obowiązków. W artykule burmistrz Sikora pisał m.in. na temat wyników kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej, która uznała za nieprawidłowość m.in. dokonywanie wypłat etatowym członkom Zarządu oraz diet miesięcznych za przygotowanie materiałów dla Zarządu, co należało do obowiązków poszczególnych członków, wynikających z nawiązanego stosunku pracy.

„Stwierdzenie to należy zakwalifikować jako umyślne i złośliwe, którego celem było poniżenie członków zarządu w opinii publicznej oraz na-

rażenie ich tym samym na utratę zaufania, którym powinny się cieszyć osoby zajmujące się działalnością samorządową” - czytamy dalej w akcie oskarżenia. „Nie jest prawdą, że byli członkowie Zarządu sami sobie przyznali wynagrodzenia, gdyż zostało im przyznane Uchwałą Rady Miasta nr I/9/94 z dnia 24 czerwca 1994 roku. W dniu podjęcia uchwała ta nie była w sposób oczywisty niezgodna z przepisami prawa. O fakcie pobierania diet przez członków ówczesnego Zarządu wiedziała Regionalna Izba Obrachunkowa (kontrola RIO z 1994 i 1997 roku) oraz Wojewoda Katowicki. Nie wniósł żadnych poprawek. W związku z niejednoznacznością interpretacją spraw związanych z wypłacaniem diet, przewodniczący Rady Miasta Antoni Warło zwrócił się do wojewody katowickiego z prośbą o wyjaśnienie wątpliwości. Wojewoda odpowiedział, że wypłacanie diet i ryczałtów radnym należy do wyłącznej kompetencji gmin” - pisze były burmistrz Zbigniew Seemann.

W sądzie spotkają się również były wiceburmistrz Leon Tatura, który oskarżył szefa Towarzystwa Miłośników Rydułtów redaktora i Kluki Henryka Machnika.

max

REGION

Gminy powiatu wodzisławskiego wycofują decyzje o wystąpieniu z Międzygminnego Związku Komunikacyjnego z siedzibą w Jastrzębiu Zdroju.

Wycofują

Jako pierwsza uchwałę o wystąpieniu z MZK wycofała Rada Miasta Rydułtowy, podczas posiedzenia, które odbyło się 25 października. Samorządowcy tej gminy mieli największe opory, by ze związku wystąpić. Nie trudno się dziwić, mieszkańcy z usług MZK byli zadowoleni, a położenie miasta w regionie powodowało, że sposób naliczania dopłat był stosunkowo korzystny. W piątek 29 października uchwałę uchylecia uchwały o wystąpieniu ze związku podjęła Rada Miasta Pszowa.

Choć na ostatniej sesji Rady Miasta Wodzisławia, która odbyła się w czwartek 28 października, w porządku obrad nie było projektu uchwały wycofującej decyzję o wystąpieniu ze związku komunikacyjnego, wiceprezydent Wacław Mandrysz poinformował radnych o tym, że dzień wcześniej, 27 października, Zarząd Miasta przyjął projekt uchwały Rady Miasta w tej sprawie. Będzie on poddany pod obrady poszczególnych komisji, a głosowanie nad nim odbędzie się prawdopodobnie na kolejnej sesji Rady Miasta.

max

RACIBÓRZ

Macie szansę

Mamy duże szanse na utworzenie w Raciborzu wyższej szkoły zawodowej - oświadczył na ostatniej sesji Rady Powiatu starosta Marek Bugdol. Wniosek taki wysnuł po spotkaniu, 26 października, z Markiem Szafrąncem, dyrektorem Wydziału Edukacji Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach. Według Szafranca marszałek województwa, obecnie organ prowadzący dla Kolegium Nauczycielskiego i Kolegium Języków Obcych, nie będzie przeciwny tworzeniu w Raciborzu wyższej szkoły zawodowej, bo wydatki na nią będą większe od obecnych jedynie o 5,7 proc. Według nowych przepisów to właśnie marszałek, a nie Minister Edukacji Narodowej, będzie decydował o utworzeniu oraz utrzymywał taką placówkę. Zdaniem Szafranca wyższa szkoła mogłaby powstać już w 2001 r. Musi ją jednak poprzedzić połączenie Kolegium Nauczycielskiego z Kolegium Języków Obcych.

(waw)

RACIBÓRZ

Rzecznik konsumenta

62-letni Jan Osuchowski został, 29 października, wybrany przez Radę Powiatu na stanowisko powiatowego rzecznika konsumentów. Zastąpił na tym stanowisku Urszulę Romanowską-Stanek, na co dzień sekretarza powiatu. Poprzedni rzecznik, ze względu na nadmiar pracy jako se-

ku Starostwa przy ul. Klasztornej.

Jan Osuchowski pochodzi z Kresów Wschodnich. Ukończył zawodowe studia administracyjne na Uniwersytecie Śląskim. Pracę zawodową rozpoczął w 1955 r. W latach 1982-1990 był prezydentem Raciborza. W latach 1995-1998, za rządów koalicji



Jan Osuchowski

retarz, nie był w stanie pełnić dalej tej funkcji. Jan Osuchowski będzie rzecznikiem na pół etatu.

Do jego obowiązków będzie należało: zapewnienie konsumentom bezpłatnego poradnictwa i informacji prawnej w zakresie ochrony ich interesów; wytaczanie powództw na rzecz konsumentów oraz wstępowanie za ich zgodą do toczącego się już postępowania w sprawach o ochronę interesów konsumentów; składania wniosków w sprawie stanowienia i zmiany przepisów prawa miejscowego w zakresie ochrony konsumentów, współdziałanie z właściwymi terytorialnie delegaturami Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz organizacjami zajmującymi się prawami konsumentekimi. Powiatowy rzecznik będzie urzędował w budyn-

SLD-PSL, objął stanowisko kierownika Urzędu Rejonowego w Raciborzu. Obecnie, z ramienia SLD, jest radnym Rady Miejskiej. Niedawno został członkiem Rady Powiatowej SLD. W wyborach parlamentarnych i do Rady Miejskiej uzyskiwał największe ilości głosów spośród osób startujących z Raciborza.

(waw)

WODZISŁAW

Marian Urbanek, wiceprzewodniczący Rady Miasta jest kandydatem na stanowisko Prezesa Zarządu Spółki Wodzisławska Strefa Aktywności Gospodarczej.

Prezes strefy

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta, która odbyła się 29 października, przyjęto uchwałę w sprawie wyznaczenia przedstawicieli Wodzisławia do Rady Nadzorczej spółki Wodzisławska Strefa Aktywności Gospodarczej. Przedstawicielami zostali radni: Zofia Wistuba i Marian Bednorz. Kandydatem miasta Wodzisławia na stanowisko prezesa spółki został wiceprzewodniczący Marian Urbanek.

Strefa funkcjonować będzie na bazie majątku likwidowanej kopalni „1 Maja”. Jej celem będzie zagospodarowywanie majątku tak, by zaczęły tam funkcjonować przedsiębiorstwa i zakłady produkcyjne, które stworzą nowe miejsca pracy. Władze miasta zobowiązały się, że na terenie strefy będą obowiązywać preferencyjne warunki, jeśli chodzi o lokalne podatki i opłaty.

Tereny strefy są już uzbrojone, co bardzo podnosi ich atrakcyjność w oczach inwestorów. Władze miasta twierdzą, że zainteresowanie pokopalnianym majątkiem jest duże.

max

RACIBÓRZ

Wystawa europejska

„Moje miasto w roku 2000” to tytuł konkursu plastycznego, w którym mają wziąć udział uczniowie szkół w: Raciborzu, czeskiej Opawie, niemieckim Roth, austriackim Krems i słowackim Liptowskim Mikulaszu. Miasta te chcą nawiązać ścisłą współpracę, jak informuje prezydent Andrzej Markowiak, w ramach tzw. układu pentagonalnego (współpracy pięciu miast).

Początkiem tej współpracy ma być właśnie konkurs plastyczny. Wszystkie prace, w ramach wystawy zbiorowej, będą później eksponowane w każdym z pięciu miast. Kontakty z Liptowskim Mikulaszem i Krems Racibórz nawiązał za pośrednictwem Opawy. Opawa zaś, za pośrednictwem władz Raciborza, nawiązała współpracę z Roth.

(waw)

WODZISŁAW

Wodzisławski Rejon Energetyczny prowadzi w tym roku konkurs dla swoich klientów, w którym można wygrać cenne nagrody.

Energetyczny konkurs

Odbiorcy zużywający powyżej 1500 kWh lub rozliczający się poprzez Rachunek Oszczędnościowo-Rozliczeniowy wezmą udział w losowaniu bezpłatnych limitów na energię elektryczną - ośmiu po 5000 kWh i 16 po 1500 kWh. Warunkiem udziału w konkursie jest dostarczenie do siedziby Rejonu Energetycznego w Wodzisławiu pierwszej strony książeczki za energię (w przypadku rozliczeń przez ROR potwierdzonej przez bank) lub kuponu konkursowego dołączonego do faktury. Losowanie odbędzie się w marcu przyszłego roku. Co miesiąc wśród uczestników konkursu rozlosowywane są nagrody w postaci sprzętu gospodarstwa domowego - czajników bezprzewodowych, żelazek itp.

(ber)

ASTRA CLASSIC

ASTRA CLASSIC Z GLIWIC

WYGODA I ELEGANCJA

OPEL

ZAPRASZAMY

BP AUTO GLIWICE

44-100 Gliwice, ul. Dworcowa 56 tel. 32/ 231 26 67 fax 32/ 231 94 78

Wskrócie

WODZISŁAW

Od początku października działa w Wodzisławiu Śląskim całodobowa apteka. Mieści się ona przy ulicy 26 Marca 259. W związku z tym pozostałe apteki zrezygnowały z pełnienia nocnego dyżuru. Jedyne apteka „Valeat” przy ulicy 26 Marca będzie miała wydłużone godziny pracy od 8.00 do 19.00.

❖

28 października podczas sesji Rady Miasta przyjęta została uchwała w sprawie ustalenia składu osobowego ławników do Sądu Okręgowego w Katowicach, Sądu Rejonowego w Wodzisławiu oraz Kolegium do Spraw Wykroczeń w Wodzisławiu. Listy nazwisk opublikujemy w najbliższym numerze gazety.

❖

7 listopada w Miejskim Ośrodku Kultury „Centrum” odbędzie się kolejna edycja Pucharu Polski w grze „GO”.

❖

13 listopada o godzinie 20.00 w klubie „Amber” odbędzie się koncert rockowej grupy „51”. 20 listopada w klubie koncertować będzie grupa „Music - Music Duo” zaś 30 listopada odbędzie się tam koncert andrzejkowy.

❖

Władze miasta wyraziły zgodę, by opracowana została dokumentacja projektowa na wykonanie prawokrętów ulic: Kubsza, Jastrzębskiej i Rybnickiej.

❖

Zarząd wyraził również zgodę na rozpoczęcie projektowania inwestycji: odbudowy potoku Górno-Radlińskiego, rowu L 13, oraz odbudowy rowów LA i LA1.

❖

Powołano komisję przetargową na sprzedaż nieruchomości przy ulicach Gosława i Ciekawej, będących własnością miasta.

❖

Zarząd wyraził zgodę na przeprowadzenie aktualizacji opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości stanowiących własność miasta. Aktualizacja dotyczyć będzie nieruchomości gruntowych oddanych w wieczyste użytkowanie na rzecz osób fizycznych, zabudowanych garażami i pawilonami handlowymi oraz na rzecz osób prawnych tj. PSS „Społem”, GS „Samopomoc Chłopska”, oraz „Wodzisławskiej Spółdzielni Pracy Handlowo-Usługowej”.

❖

Podczas posiedzenia Zarządu Miasta, które odbyło się 20 października, władze wyraziły zgodę na zwiększenie o kwotę 200.000 złotych limitu na wynagrodzenia osobowe z tytułu zatrudnienia pracowników w 1999 roku w Szwach Komunalnych Miasta.

❖

Zarząd Miasta wyraził zgodę na montaż instalacji przeciwpożarowej w budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej.

❖

Rada Miasta przyjęła uchwałę w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu ustnego wolnego lokalu mieszkalnego będącego własnością gminy, który mieści się w Wodzisławiu przy ulicy Słonecznej 3/6.

❖

13 listopada o godzinie 15.00 w Miejskim Ośrodku Kultury „Centrum” odbędzie się Koncert Galowy Laureatów XIX Wodzisławskich Spotkań z Folklorem”. Podczas koncertu wystąpią zdobywcy pierwszych miejsc w poszczególnych kategoriach. Wręczone zostaną również nagrody.

Wskrócie

22 listopada w Miejskim Ośrodku Kultury „Centrum” Teatr Groteska z Krakowa wystąpi ze spektaklem pod tytułem „Trzy Świnki”.

Dzień później, 23 listopada, będzie okazja wyjazdu do Teatru Muzycznego w Giliwicach na spektakl zatytułowany „Sezam Alibaby”. 24 listopada zaplanowano wyjazd do Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie na spektakl zatytułowany „Rodzina”.

25 listopada w Miejskim Ośrodku Kultury „Centrum” odbędzie się spotkanie autorsko-aktorskie z Danielem Olbrychskim, dla młodzieży szkolnej.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji eksploatuje w Wodzisławiu około 400 kilometrów sieci wodociągowej oraz 51 kilometrów kanalizacji. W celu poprawy jakości dostaw wody skoncentrowano się na wymianie wyeksploatowanych wodociągów stalowych. W ciągu ostatnich trzech lat przedsiębiorstwo wymienia około 40 kilometrów sieci rocznie, za czego ponad połowę własnymi brygadami remontowymi, co stawia go w czołowie przedsiębiorstw południowej Polski. Działania te przyniosły efekt w postaci zmniejszenia liczby awarii z 1.268 w 1996 roku do około 700 w 1999. Znacząco obniżeniu uległy również straty wody; z 27,07% w 1996 roku do około 21% w 1999 roku.

Wśród zadań własnych Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie zawartych w statucie znajdują się m.in.: prowadzenie ośrodków interwencji kryzysowej, udzielanie schronienia, posiłku, niezbędnego ubrania, sprawianie pogrzebu osobom bezdomnym. Centrum finansować ma również powiatowe ośrodki wsparcia. Kolejna sprawa, to zapewnienie szkolenia i doskonalenia kadr pomocy społecznej z terenu powiatu oraz pomoc w integracji ze środowiskiem osób opuszczających niektóre rodzaje placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Wodzisław podzielony jest na 9 dzielnic. Zgodnie z ustaleniem Rady Miasta pieniądze dla Rady dzielnic dzielone są według dwóch kryteriów. Pierwsze z nich tzw. ludnościowe, uzależnia wielkość przyznanych środków od liczby ludności mieszkającej w danej dzielnicy. Drugie kryterium tzw. obszarowe, uzależnia kwotę przyznaną Radzie od powierzchni jaką zajmuje dzielnica.

PSZÓW

29 października odbyła się kolejna sesja Rady Miasta. Pod obrady poddano kilka projektów uchwał. Były to m.in. zmiana uchwały w sprawie regulaminu dofinansowania modernizacji ogrzewania budynków mieszkalnych na terenie Pszowa, w sprawie wyboru ławników i członków Kolegium do Spraw Wykroczeń na kadencję 2000 - 2003.

W porządku obrad znalazł się również projekt zmiany uchwały w sprawie stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne i projekt Statutu Gimnazjum w Pszowie. O efektach obrad Rady Miasta poinformujemy w kolejnym numerze.

Koncepcja odprowadzenia ścieków z Pszowa do oczyszczalni ścieków „Karkoszka” w Wodzisławiu polegać ma na tym, aby ścieki produkowane przez mieszkańców Pszowa doprowadzić kolektorem do wodzisławskiej oczyszczalni ścieków.

• TECZKA INTERWENCJI •

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych Czytelników, proponujemy wspólne redagowanie kolumny, na łamach której postaramy się znaleźć odpowiedzi na Państwa pytania, problemy, interwencje w sprawach ważnych i często bulwersujących. Czekamy na Państwa telefony w naszych redakcjach codziennie od godz. 10.00 do 16.00.

Powiat wodzisławski - tel. 032/ 455 66 87, 455 68 66

Powiat raciborski - tel. 032/ 415 09 58, 415 47 27,

WODZISŁAW

Kłopoty z numerem

Po interwencji naszej redakcji w ciągu kilku dni zawieszono zostały tabliczki z aktualnym numerem na jednej z wodzisławskich kamienic. Przez kilka lat były dwa domy o tym samym numerze, co powodowało wiele kłopotów dla mieszkańców.

W 1990 r. zmieniona została nazwa ulicy Świerczewskiego znajdującej się przy rynku, na ul. Piłsudskiego. Natomiast w 1991 r. Urząd Miejski postanowił uporządkować numerację. Właściciele prywatnych kamienic otrzymali pisma informujące ich, że mają dokonać zmian w dowodach osobistych oraz wywieścić tabliczki z nowymi numerami. I wszyscy się do tego dostosowali oprócz ... Administracji Domów Mieszkalnych należących do miasta. Na budynku komunalnym pozostała tabliczka z numerem 6. I w ten sposób na jednej ulicy były dwie kamienice o tym samym numerze.

U sąsiadów, w kamienicy komunalnej jest melina, często omyłkowo odwiedza nas policja czy komornik - opowiada właścicielka budynku nr 6. - Policjanci budzą nas o szóstej rano, mają podany adres Piłsudskiego 6. Listonosz przynosi tutaj telegramy. W sąsiednim budynku jest pracownia złotnicza, gdy w soboty jest tam zamknięte, ludzie przechodzą do nas, tłumaczą, że chcą wejść do złotnika od zalepca. Takie zamieszanie trwa już od kilku lat. Interweniowaliśmy w ADM-ie, Urzędzie Miejskim, Straży Miejskiej - bez efektu. Przyjmowano interwencję, obiecywano sprawdzić i zająć się tym problemem, ale nie się nig zmienia.

W Wydziale Geodezji Urzędu Miejskiego poinformowano nas, że w tej sprawie były już interwencje i wystosowano odpowiednie pismo do ADM-u. Po zmianie numeracji budynków mieszkający są o tym informowani i powinni zjawić się z dowodem osobistym w biurze meldunkowym, by dokonać wpisu nowego adresu. Okazuje się jednak, że mieszkańcy kamienicy przy Piłsudskiego 8 jeszcze w 1997, meldując się, otrzymywali z ADM-u potwierdzenia zamieszkania pod numerem 6.

Ryszard Kühn, zastępca dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej i Remontowej przyznaje, że w kamienicy komunalnej mieszkają uciążliwi lokatorzy. Zostali wyeksmitowani z mieszkania o wyższym standardzie, gdyż nie płacili czynszu. Nadal mają duże zaległości, ale nie ma gdzie ich wyprowadzić. Na uciążliwość skarżą się również inni mieszkańcy tego budynku miejskiego, którzy wykupili swoje mieszkanie na własność. W rozmowie z dziennikarzem naszej redakcji obiecał, że tabliczki z numerem na kamienicy zostaną zmienione następnego dnia. I słowa dotrzymał. Gdy Straż Miejska sprawdzała numerację (po interwencji naszej redakcji) zmiana została już przeprowadzona. Tylko sama zmiana tabliczek chyba nie wystarczy. Aby uniknąć dalszych nieporozumień wszyscy lokatorzy budynku przy ul. Piłsudskiego 8 powinni mieć wpisany w dowodzie osobistym właściwy adres i taki też powinien figurować w biurze meldunkowym oraz w ADM-ie.

(ber)

RYDUŁTOWY

Problemy mieszkańców

Takie problemy codziennego życia poruszali mieszkańcy podczas spotkania z burmistrzami i radnymi, które odbyło się w SP 4 przy ul. Mickiewicza. Nie było zainteresowania głośną sprawą referendum, tylko o to nie pytał. Dotychczasowe działania władz Rydułtów podjęte w ciągu roku od wyborów samorządowych przedstawiali burmistrz Alfred Sikora i jego zastępcy: Paweł Cieślak i Henryk Niesporek. Mówiono o tym, że trzeba przygotowywać strategię działań na lata przyszłe, myśleć już teraz o tym co będzie, gdy przestanie wydawać kopalnia. Rydułtowy są biednym miastem, w tym roku po raz pierwszy skorzystają z tzw. podatku janosikowego, czyli specjalnej subwencji dla gmin o niższych dochodach pochodzącej z budżetów bogatszych samorządów. Około 20% mieszkańców korzysta z pomocy społecznej. Trzeba poszukiwać pieniędzy z funduszy pozabudżetowych na wiele inwestycji, takich jak budowa kanalizacji. Wiceburmistrz Cieślak powiedział, że po powołaniu zakładu gospodarki komunalnej wiele prac w mieście jest wykonywanych dużo taniej.

Mieszkańcy domagali się budowy chodników przy ruchliwej ulicy Raciborskiej w kilku miejscach, gdzie ich brakuje. Wiceburmistrz Cieślak wyjaśnił, że jest to droga wojewódzka i zachęcał do pisania w tej sprawie petycji do Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego. Mówił, że interwencje władz miejskich w tej sprawie nie odnoszą skutku.

W SP 1 jest już jedna sala gimnastyczna, wprawdzie mała, i buduje się drugą, a nasza szkoła nie ma sali - pytał jeden z uczestników zebrania. - Tunel po kanale La Manche zbudowano szybciej niż tunel pod ul. Ofiar

Terroru. Chuligani dewastują i okradają nam działki, zróbcie coś z tym, bo inaczej my założymy milicję obywatelską i ich pozbijamy.

Przy SP 1 powstaje sala widowiskowa, tylko jej część stanowi sala gimnastyczna - tłumaczył wiceburmistrz Niesporek. Będzie ona służyła całemu miastu. Widzieliśmy sens, żeby jedną szkołę zrobić „na glanc”, potem będzie czas na naszą szkołę. Ta starszka skażowana na zamknięcie okazała się bardzo potrzebna w dobie reformy oświaty.

Przewodniczący Rady Marian Maćkowski dodał, że na zajęcia z wychowania fizycznego udostępniona jest dla SP 4 sala w Domu Orkiestry, który znajduje się w odległości kilkuset metrów. Mieszkańcy narzekali na garby zwalniające na osiedlu Na Wzgórzu. Jeżdżą tam ciężkie auta do betoniarń co powoduje wstrząsy i hałas. Skarżono się na jakość wody na osiedlu Ligonie po uruchomieniu nowej stacji uzdatniania.

Robiłem badania w Sanepidzie - opowiadał jeden z obecnych. Tej wody nie idzie pić, ma niedobry smak. Zmienia barwę, nie nadaje się nawet do celów gospodarczych i kąpieli.

Radny Karol Klimanek, wiceprezes Ciepłowni Rydułtowy wyjaśniał, że wyniki badań wody ze stacji uzdatniania są dobre. Raz zdarzyła się awaria w instalacji, której właścicielem jest Spółdzielnia Mieszkaniowa ROW. Zabarwiona woda z wymienników ciepła dostała się do sieci, nie było to winą Ciepłowni dostarczającej wodę dla osiedla Orłowice. Mieszkańcy narzekali też na pracę policji oraz psy zanieczyszczające place zabaw dla dzieci. Domagali się karanie ich właścicieli.

(ber)

Dlaczego raciborska policja i straż miejska nie ma na wyposażeniu psa? Miałem w nocy włamanie do domku jednorodzinnego. Policja przyjechała szybko - w ciągu 5 minut, ślady były świeże, więc sądzę, że udało im się bez trudu złapać złodzieja, gdyby mieli psa tropiącego. To by znacznie zwiększyło skuteczność ich działań. A tak, ślad po włamywaczach zginął.

mieszkaniec Raciborza

W odpowiedzi na pismo z dnia 07.10.1999 r. w sprawie użycia przez policję psa tropiącego celem ujęcia sprawców włamania do domu jednorodzinnego informuję, że aktualnie Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu nie posiada na stanie takiego psa. Taki stan rzeczy spowodowany jest tym, iż w lipcu br. został on wycofany ze służby.

Niezależnie od tego, w przypadku potrzeby użycia psa tropiącego jednostka nasza zwraca się do innej jednostki z prośbą o skierowanie do Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu przewodnika z psem do wykonania odpowiednich czynności.

W opisywanym przez czytelnika przypadku było niemożliwym użycie psa tropiącego z uwagi na to, iż był on wykorzystywany przez inną jednostkę do przeprowadzenia podobnych czynności.

Niemniej jednak Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu podjęła niezbędne przedsięwzięcia, mające na celu skierowanie na przeszkolenie przewodnika i psa. W związku z czym na początku przyszłego roku nasza jednostka będzie posiadać na stanie psa przeszkolonego w zakresie tropienia.

Z poważaniem
z-ca Komendanta Powiatowego
Policji w Raciborzu
podinsp. Jacek Wycik

Zwracam się do MZB z prośbą o założenie na śmietnikach przy posesjach położonych przy ul. Opawskiej 32 i 32 a zamknięcia na kłódkę, ponieważ miejsce to od dłuższego już czasu służy pijakom za ubikację. Sytuacja ta nasila się podczas różnych imprez, np. Memoriału.

lokatorzy posesji 32 i 32 a przy ul. Opawskiej

W nawiązaniu do prośby mieszkańców budynków przy ul. Opawskiej 32, 32 a w Raciborzu złożonej do Redakcji Nowin Raciborskich w rubryce „teczka interwencji” uprzejmie wyjaśniam, że podziwiamy Państwa stanowisko dotyczące zamknięcia śmietnika przynależnego do w/w posesji. W związku z powyższym miejsce na składowanie odpadów stałych zostanie okratowane i zamknięte na kłódkę. Niezależnie od powyższego pozwól sobie zauważyć, że najkrótszą drogą do załatwienia tego typu spraw jest zgłoszenie w administracji mieszkań.

Z poważaniem
z up. dyrektora MZB
Danuta Zagrodnik
kierownik Oddziału Gospodarki
Mieszkaniowej nr II

Na Ploni nie ma pojemników do segregacji odpadów, a były kiedyś obok plotu klasztorowego. Dlaczego je zabrano? Tak dużo mówi się o segregacji odpadów, a tymczasem nie się w tym kierunku nie robi. Osoby obsługujące śmieciarki nie chcą nawet zbierać plastikowych butelek.

mieszkaniec Ploni

W odpowiedzi na interwencję dot. braku pojemników segregacyjnych w dzielnicy Plonia uprzejmie wyjaśniam. W w/w dzielnicy zostały utworzone dwa punkty segregacji odpadów tj. na ul. Kanalowej i na ul. Sudeckiej (obok pętli autobusowej). Każdy punkt składał się z trzech opisanych kontenerów (plastik, makula-

tura, szkło). Z przykrością stwierdzam, że kontenery te zamiast wysegregowanych odpadów tj. szkła, plastiku, makulatury zawierały odpady komunalne z gospodarstw domowych, a więc stały się bezpłatnymi ogólnodostępnymi śmietnikami. Dlatego też kontenery z tych miejsc zostały zabrane. Niemniej widzimy potrzebę segregowania odpadów i po konsultacji z niektórymi mieszkańcami dzielnicy Plonia, Zakład Usług i Higieny Komunalnej w Raciborzu ustawił 3 kontenery segregacyjne (plastik, makulatura, szkło) obok pawilonu handlowego w przekonaniu, że będą wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem.

dyrektor Zakładu Usług
i Higieny Komunalnej w Raciborzu
inż. Krzysztof Kowalewski

Kiedy MZB zainteresuje się pokryciem szkód wynikłych na skutek zalania jedenastu mieszkań 9 września na osiedlu przy ul. Dąbrowskiego? Przyczyną zalania był brak informacji o napełnieniu instalacji c.o. oraz wadliwe działanie zaworu bezpieczeństwa w tej instalacji, za stan których odpowiada MZB. Jedynym działaniem MZB było spisanie notatki na wniosek lokatorów oraz wywieszenie ogłoszenia, iż dn. 13.09.99 r. o godz. 11.30 odhędzie się oszacowanie strat, ale nikt ze strony MZB się nie pojawił. Lokatorzy czekali. Zalane sufity, tapety, wykładziny, telewizory, ubrania, meble (rozsychające się teraz), to efekt dhania o stan instalacji c.o. Prognę przypomnieć, iż za ten stan odpowiada nie PEC czy PZU, lecz administrator i zarządca.

lokatorzy mieszkań
w budynkach nr 19, 43 i 33

Miejski Zarząd Budynków w Raciborzu w odpowiedzi na Wasze pismo informuje, że zalanie mieszkań na os. Dąbrowskiego, które miało miejsce 9.09.99 r. było wynikiem nie zadziałania zaworów odpowietrzających na pionach, a nie zaworu bezpieczeństwa instalacji c.o.

Ponadto informujemy, że sprawa odszkodowań za poniesione straty jest w toku załatwiania, a o jej wyniku zostaną poinformowani lokatorzy.

Z poważaniem
z upoważnienia dyrektora MZB
Antoni Jureczka
kierownik Działu Eksploatacyjnego

Na łamach Waszej gazety ukazał się artykuł o wszczętej przez MZB procedurze zmierzającej do wyburzenia prywatnej kamienicy przy ul. Bosackiej 21 w Raciborzu. W imieniu mieszkańców sąsiadujących z tą kamienicą pytam, kiedy wreszcie rudera ta zostanie rozebrana? Obecnie jest to miejsce schadzek ludzi z marginesu. Co prawda dostęp do budynku od strony ulicy uniemożliwiono, natomiast od strony Odry nie zabezpieczono otworów, co umożliwia swobodny dostęp do tego budynku i urządzanie tam schadzek.

stula czytelniczka z ul. Bosackiej

Miejski Zarząd Budynków w Raciborzu uprzejmie informuje, że dostęp do budynku przy ul. Bosackiej 21 został zabezpieczony zarówno od strony ulicy, jak i od strony Odry. Ponadto do końca miesiąca października dokonamy dodatkowego zabezpieczenia, które skutecznie powinno uniemożliwić swobodny dostęp do tego budynku. Równocześnie informujemy, że w/w budynek nie jest własnością Gminy Racibórz, lecz jest w jej zarządzie tymczasowym. W związku z powyższym, dopóki nie otrzymamy zgody właściciela, nie możemy wyburzyć przedmiotowego budynku.

Z poważaniem
z up. dyrektora MZB
mgr inż. Stanisław Furgala
kierownik Oddziału Gospodarki
Mieszkaniowej nr I

RACIBÓRZ

Redukcje zatrudnienia w zakładach pracy oraz wchodzenie na rynek pracy kolejnych roczników wyżu demograficznego, to przyczyny wzrostu bezrobocia na Raciborszczyźnie. Na razie nie wskazuje na zahamowanie tych tendencji, ale i tak, w porównaniu do innych miast, nie jest źle.

Mobilni bezrobotni

Wśród bezrobotnych zarejestrowanych w naszym Urzędzie zdecydowaną większość stanowią ludzie w tzw. wieku mobilnym (18-44 lata) - 86,4 proc. ogółu zarejestrowanych, a wśród kobiet 89 proc. - czytamy w najnowszym sprawozdaniu Powiatowego Urzędu Pracy w Raciborzu. Pocieszające jest to, że po Pszczynie powiat raciborski ma najmniejszą w wojewódzkim śląskim stopę bezrobocia, 7,2 proc. w Raciborzu przy średniej krajowej już ponad 12 proc. to dobry wynik. Nie ma się jednak z czego cieszyć, bo 2950 bezrobotnych, z czego 70 proc. to kobiety, i zgłoszone do PUP-u przez dwa zakłady zwolnienia grupowe mogące objąć nawet 500 osób, burzą ten sielski obraz. Bezrobocie będzie prawdopodobnie rosnąć, bo ubywa ofert pracy a na rynek pracy wchodzi kolejne roczniki wyżu demograficznego.

Widać to w poszczególnych miesiącach. W styczniu liczba bezrobotnych wzrosła, bo weszła w życie reforma ubezpieczeń społecznych. Tylko zarejestrowany bezrobotny ma prawo do bezpłatnej opieki medycznej. PUP Racibórz szacuje, że co drugi bezrobotny rejestrował się w celu zapewnienia sobie dostępu do służby zdrowia. W lutym i marcu tempo przyrostu uległo zahamowaniu. Wzrost odnotowano w czerwcu i lipcu. Wtedy to do urzędu pracy zaczęli docierać tegoroczni absolwenci. W sumie mają 11 proc. udział w całym

bezrobociu. Tu pewna prawidłowość: im gorsze wykształcenie, tym gorsza pozycja na rynku pracy. Ponad 80 proc. bezrobotnych ukończyło tylko szkoły zawodowe bądź średnie-zawodowe i policealne.

Zgłaszają się jednak przede wszystkim osoby, które wcześniej pracowały. W końcu września było ich już ponad 2180. 1666 osób straciło pracę po raz pierwszy. Blisko 400 osób pozbawiono zatrudnienia w wyniku zwolnień grupowych. Zdecydowanie łatwiej stracić pracę w sektorze prywatnym (73,4 proc. rejestrujących się) niż publicznym (26,6 proc. nowych bezrobotnych).

W całej grupie bezrobotnych najtrudniej o pracę osobom z wykształceniem zasadniczym zawodowym i podstawowym (68 proc. ogółu). Bezrobotni z dyplomem wyższej uczelni, to zaledwie 1,9 proc. ogółu.

Od początku roku do PUP-u Racibórz zgłoszono 645 miejsc pracy. Nie było natomiast ofert dla niepełnosprawnych (108 takich osób nie ma pracy). Pod koniec września dysponowano jedynie 35 ofertami. Na jedną przypadła więc 84 bezrobotnych. *Stąd też szczególnego znaczenia nabiera problem aktywności samych bezrobotnych w poszukiwaniu pracy - przekonuje PUP. Z raportu wynika, że ponad 1,2 tys. osób samo znalazło zatrudnienie.*

(waw)

WODZISŁAW

Plany 2000

Koncepcja uporządkowania Gospodarki Wodno-Ściekowej na terenie miasta była głównym tematem sesji Rady Miasta, która odbyła się w czwartek 28 października.

Koncepcje techniczne, obrazujące bardzo szczegółowo przebieg głównych kolektorów, przebieg kanalizacji oraz ilość i wielkość przepompowni posiadają dzielnice Zawada, Kokoszyce, Wilchwy i częściowo dzielnica Turzyczka. Niektóre dzielnice mają już rozwiązania techniczne w formie projektów inwestycyjnych na konkretne zadania. Są to: dzielnica Jedłownik Stary, Osiedle Domków Jednorodzinnych - Pszowska, osiedle mieszkaniowe „Batory”, dzielnica Karkoszka, dzielnica Kokoszyce i Centrum.

Istniejące oczyszczalnie ścieków „Karkoszka” i „Wilchwy” oczyszczają ścieki w niedostateczny sposób. Ta pierwsza wskutek braku części biologicznej, zaś druga wskutek przeciążenia i znacznego zużycia urządzeń. Miasto chce zbudować biologiczną oczyszczalnię ścieków na „Karkoszce”. Jest to kluczowy element koncepcji gospodarki wodno-ściekowej. Inwestycja ta prowadzona będzie wspólnie z gminami Pszów, Gorzyce, Godów, Marklowice. Na tę inwestycję nie zdecydował się jeszcze Radlin.

Obecnie trwa budowa systemu przepompowni kierujących ścieki na oczyszczalnię „Karkoszka”. Dzięki uruchomieniu w ubiegłym roku przepompowni można było zlikwidować wyeksploatowaną oczyszczalnię „Jedłownik”. W tym roku rozpoczęto budowę przepompowni przy ulicy „Miczurina”, która będzie mogła przejąć uciążliwe ścieki z budynków wielorodzinnych po byłym RGR w Kokoszycach. Przewidywana jest również budowa przepompowni w miejsce oczyszczalni „Wilchwy”, która również będzie likwidowana.

Miasto prawie w całości objęte jest siecią wodociagową. Największym obszarem nie podłączonym do

niej jest dzielnica „Zawada”. Mieszkańcy tej dzielnicy korzystają z 9 studni komunalnych, a woda rozpraszana jest grawitacyjnie wyeksploatowaną już siecią. Jakość wody w studniach z roku na rok ulega pogorszeniu. Budowa sieci wodociagowej w tej części miasta jest w trakcie realizacji.

Podczas prezentowania informacji na temat koncepcji gospodarki wodno-ściekowej Wiesław Blutko, prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji przedstawił plan modernizacji sieci wodociagowo-kanalizacyjnej w przyszłym roku. Wynika z niego, iż realizowana będzie modernizacja sieci ulic: Letniej - 2415 merów bieżących (161.700 zł), Dąbrowskiego - 2300 mb (216.000 zł), Rzecznej - 405 mb (21.200zł), Pszowskiej-bocznej - 1246 mb (87.680 zł), Osiedle Dąbrówki - 1.150 mb (84.600 zł), Marksa - 390 mb (30.000 zł), Cicha - 1.220 mb (87.200 zł), Staszica 520 mb (31.200 zł), Chrobrego - etap II od Dąbrowskiego do Żniwnej - 3.190 mb (318.000 zł) i kolektor sanitarny „C”, który odbierze ścieki z dzielnicy Wilchwy - 1.200 mb (670.000 zł).

max

RACIBÓRZ

Nowy market?

Racibórz wciąż znajduje się w kręgu zainteresowania dużych międzynarodowych sieci super i hipermarketów. Kilka dni w Urzędzie Miasta gościł przedstawiciel jednej z firm francuskich, chcących uruchomić swój market w pobliżu Rybnika. Obiekt ma zajmować 7 ha. Władze miasta wskazały na możliwość lokalizacji go w Raciborzu. Czy ostatecznie do tego dojdzie, nie wiadomo. Na razie największy market prowadzący sprzedaż detaliczną ma w Raciborzu Mini-Mal. Swoją kolejną dyskont uruchomiła również Biedronka. Z zamiaru uruchomienia marketu „Szalony Max” (na bazie niedokończonych magazynów Polmosu) zrezygnowała firma Ahold&Allkauf.

(w)

WODZISŁAW

Most w przebudowie

Do końca maja przyszłego roku potrwa modernizacja mostu przy ul. Kominka w Wodzisławiu-Radlinie II. Przez ten czas ciężarówki będą korzystać z objazdu, natomiast dla autobusów i samochodów osobowych został wykonany tymczasowy, prowizoryczny przejazd przez rzeczkę. Remont jest finansowany ze środków na usuwanie skutków powodzi, pochodzących z Banku Światowego. Udało się je uzyskać dzięki staraniom Urzędu Miejskiego. Obecnie ul. Kominka administruje Powiatowy Zarząd Dróg i inwestycja jest prowadzona wspólnie przez miasto i powiat. Rozpoczęto wiercenie pali fundamentowych, cała konstrukcja mostu zostanie wykonana sposobem monolitycznym. Konieczne jest przeprowadzenie korekty koryta rzeki. Przepływa ona obok budynku remizy OSP w Radlinie II, gdy woda się podnosi jest on zalewany. Zmiana biegu rzeki i ukształtowanie koryta pozwoli w przyszłości tego uniknąć. Długość mostu wyniesie prawie 20 m.

Na drogach powiatowych znajdują się 23 mosty i wiadukty. Po przeprowadzeniu oględzin okazało się, że



Fot. M.J.

znaczna ich część wymaga renowacji i modernizacji. Dwa z tych obiektów powinny zostać poddane generalnemu remontowi. Powiatowy Zarząd Dróg zlecił pilne wykonanie tzw. metryk wszystkich mostów i wiaduktów, którymi administruje wraz z oceną stanu technicznego.

(ber)

RACIBÓRZ

Mieszko na plusie

170 tys. zł zysku netto za III kwartały tego roku osiągnęły Zakłady Przemysłu Cukierniczego Mieszko S.A. Spółka zniwelowała tym samym straty z początku roku i cały rok zamierza zamknąć dodatnim wynikiem finansowym. W III kwartale (od 1 lipca do 30 września) zysk netto wyniósł 412 tys. zł. Zdaniem zarządu spółki to efekt wdrożenia w ubiegłym roku programu restrukturyzacyjnego. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku, wskutek kryzysu w całej branży cukierniczej po załamaniu eksportu do krajów WNP, Mieszko zanotowało znaczący spadek przychodów ze sprzedaży i ogromną stratę netto.

Obecnie firma z Raciborza zaliczana jest do czołówki krajowych

producentów w tej branży. W przeciwieństwie jednak do innych firm, okres załamania ma już za sobą. W III kwartale '98 sprzedaż wyniosła 11,4 mln zł. W III kwartale tego roku wyniosła natomiast już 16,8 mln zł. Wzrost wyniósł więc aż 47,43 proc. Od stycznia do końca września ubiegłego roku sprzedaż wyniosła 36,4 mln zł, zaś w analogicznym okresie roku bieżącego już 48,9 mln zł. Tu wzrost był jeszcze większy, bo wyniósł 74,4 proc.

Blisko 95 proc. słodczy z Mieszka sprzedawanych jest na rynku krajowym. Reszta to eksport do: USA, Izraela, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Czech, Węgier, Niemiec i Szwecji.

(waw)

RACIBÓRZ

Monitorowanie pomocy

Przedstawiciele Banku Światowego, rządowego Biura ds. Usuwania Skutków Powodzi i Polskiej Agencji Rozwoju Regionalnego gościli, 22 października, w Raciborzu, gdzie wizytowali firmy, które otrzymały pomoc finansową na usuwanie skutków po-

wodzi 40 proc. jego wartości. Pomoc otrzymały te firmy, które przygotowały szczegółowy biznesplan określający rentowność inwestycji, która miała być realizowana z pomocą Banku Światowego. Eksperti BS chcieli zebrać opinie firm uczestniczących w



Fot. E.H.

Naczelnik Wydziału Rozwoju i Współpracy Zagranicznej Gabriela Lenartowicz z Misią Banku Światowego

wodzi z 1997 r. Grupa spotkała się również z przedstawicielami banków, za pośrednictwem których realizowany program pomocy oraz z wiceprezydentem miasta Adamem Hajdukiem.

Program polegał na udzieleniu przedsiębiorstwu poszkodowanemu w wyniku powodzi kredytu inwestycyjnego bądź obrotowego oraz dotacji w

programie w celu wykorzystania ich w przyszłości, jeśli doszłoby do uruchomienia podobnych programów. W Raciborzu odwiedzili hurtownię Amur przy ul. Rudzkiej i Przedsiębiorstwo Koltech. Wcześniej wizytowali firmy z Kędzierzyna-SSKOża.

(waw)

NOTOWANIA

RACIBÓRZ

• Jerzy Szpineter, prezes zarządu ZEW S.A., został laureatem II edycji konkursu Polskiej Nagrody Jakości w kategorii praktyka. Uroczyste wręczenie nagród dla wyróżnionych w tegorocznej edycji odbędzie się 11 listopada tego roku na Zamku Królewskim w Warszawie. Przypomnijmy, że ZEW S.A. zdobyły Polską Nagrodę Jakości w 1997 r. Jest to najwyższe krajowe wyróżnienie dla firm wdrażających filozofię Total Quality Management (TQM).

• Zarząd Miasta zdecydował o oddaniu - w drodze przetargu na wysokość miesięcznego czynszu - w najem wolnych lokali użytkowych przy: placu Wolności 7c-7d Ia (43 m kw., cena wywoławcza 350 zł) i ul. Opawskiej 32.2 (89 m kw., cena wyw. 720 zł).

• 23 listopada rozpocznie się tegoroczna edycja Targów Inwestycyjnych Miast Polskich Inwestycy '99. Inwestycje jest organizowane na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich przez Związek Miast Polskich. Wspólnie z Jastrzębiem Zdrojem weźmie w nich udział Racibórz. Honorowy patronat nad imprezą, która potrwa do 26 listopada, objął Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, Państwowa Agencja Inwestycji Zagranicznych oraz Polska Agencja Rozwoju Turystyki.

• W tym samym czasie, na terenie MTP w Poznaniu odbędzie się kolejna edycja Międzynarodowych Targów Ekologicznych POLEKO '99, na których stałym gościem jest RAFAKO S.A. W tym roku w POLEKO weźmie udział 640 wystawców.

• Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta dysponuje formularzami, na których raciborskie zakłady pracy wnoszące opłaty za gospodarcze korzystanie ze środowiska, powinny przesłać do Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach dane dotyczące rodzajów i ilości zanieczyszczeń wprowadzanych do powietrza oraz dane, na podstawie których określono te ilości. Informacje z formularzy zostaną wprowadzone do wojewódzkiego systemu zarządzania informacjami środowiskowymi.

WODZISŁAW

• Zgodnie z decyzją premiera, Zarząd Miasta przyjął projekt uchwały Rady Miasta w sprawie nieodpłatnego przekazania na rzecz Gminy - Miasta Radlin udziałów Miasta Wodzisław w Ośrodku Promocji Ziemi Wodzisławskiej SP z o.o.

• Zarząd Miasta wyraził zgodę na odroczenie terminu płatności za obsługę parkingów na rzecz MKS „Odra” za okres od VI-VIII 1999 r. w kwocie 77.532,11 zł do 30 listopada 1999 r.

• 13 października Zarząd Miasta powołał komisję przetargową do przeprowadzenia przetargu na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, położonych przy ulicy Marklowickiej z przeznaczeniem na cele produkcyjne i magazynowo - składowe.

• Władze wyraziły zgodę na zwiększenie limitu wynagrodzeń osobowych na 1999 rok o kwotę 43 tysięcy złotych oraz pochodnych plac w kwocie 8.750 złotych w Miejskim Ośrodku Kultury „Centrum”.

RYBNIK

• 26 października odbyło się pierwsze posiedzenie kapituły „Czarnego Diamentu” Organizuje ją Izba Przemysłowo-Handlowa z Rybnika. Posiedzenie odbyło się w hotelu „Maranta” w Rybniku. Podczas spotkania omówiono zasady przyznawania statuetki „Czarny Diament” Mogą się o nią ubiegać nie tylko firmy z branży górniczej, ale także zajmujące się działalnością gospodarczą o innym charakterze.

Wieści gminne

Kuźnia Raciborska

300 tys. zł ma otrzymać w przyszłym roku powiat raciborski na dokończenie adaptacji dawnych koszar na potrzeby Zespołu Szkół Technicznych.

Nędza

Rada Gminy zgodziła się na propozycję Zarządu, by za stawem Babczok uruchomić kopalnię żwiru. Kruszcem ma być eksploatowany przez około 10 lat. Rocznie kopalnia ma dawać 300 tys. ton żwiru. Po zakończeniu eksploatacji pozostaną wyrobiska, które, zdaniem władz gminy, będą się świetnie nadawać na tereny rekreacyjne. Po co gminie kopalnia żwiru? Przede wszystkim budżet wzbogaci się o dochody z tytułu opłaty eksploatacyjnej. Nędza należy bowiem do biedniejszych samorządów. Każde dodatkowe źródło dochodu jest cenne. A że w Polsce mają być budowane autostrady, więc może być popyt na żwir. Władze gminy liczą więc, że nie zabraknie firm zainteresowanych eksploatacją.

Krzyżanowice

1,5 tys. zł za ar, taką cenę udało się uzyskać władzom gminy przy sprzedaży działek budowlanych w Chałupkach.

Władze gminy kontynuują w tym roku szkolnym akcję „Zielone szkoły”. Nad morze wyjadą uczniowie klas III szkół podstawowych.

Władze gminy apelują do władz powiatu, by wspólnie wystąpić do ministra finansów o środki na remont nawierzchni drogi wodącej do przejścia granicznego w Chałupkach. Zdaniem wójty Wilhelma Wolnika, państwo zarabia na przejściu kilkaset milionów złotych rocznie, podczas gdy nie przekazuje odpowiednich środków na utrzymanie w należytym stanie drogi dojazdowej do niego.

Według szacunków władz gminy, na utrzymanie przejść granicznych na jej terenie budżet państwa powinien przekazać około 483 tys. zł. Wojewoda, który zlecił gminie to zadanie, przekazał jedynie 337 tys. zł. Oznacza to, że nie zrealizowano na przejściach żadnego zadania inwestycyjnego. Na bieżąco władze gminy zwracają się do wojewody o zwiększenie dotacji.

Ponad sto zasiłków stałych wypłaca tutejszy Ośrodek Pomocy Społecznej. Połowę z nich otrzymują pensjonariusze tutejszego Dziennego Domu Pomocy Społecznej, na którego utrzymanie do końca roku brakuje w budżecie powiatu około 240 tys. zł. Ponad 30 zasiłków OPS wypłaca inwalidom od dzieciństwa. Zasiłki otrzymuje też 10 matek wychowujących dzieci niepełnosprawne. 5 osób otrzymuje zasiłek z tytułu niezdolności do pracy z powodu wieku lub inwalidztwa. Ze względu na długotrwałą chorobę, bezrobocie, ochronę macierzyństwa i niepełnosprawność OPS Krzyżanowice objął w I półroczu tego roku 16 rodzin (61 osób). 16 rodzin pobierało zasiłki rodzinne na 45 dzieci. 26 osób z terenu gminy skorzystało z zasiłków pielęgnacyjnych. Kolejnym 168 rodzinom wyświadczono pomoc w postaci: opłacenia posiłków dla dzieci i młodzieży w szkołach i przedszkolach oraz zakupu opału, żywności, odzieży, artykułów szkolnych, lekarstw.

KRZYŻANOWICE

Rada Gminy uznała, że gminne placówki oświatowe zostały dobrze przygotowane do reformy oświaty.

Na starcie reformy

Krzyżanowice, to jedna z nielicznych gmin, które decydują się na utrzymanie rozwiniętej sieci szkół, umożliwiając tym samym dzieciom swoich mieszkańców kształcenie nie tylko na stopniu szkoły podstawowej i gimnazjum, ale również liceum ogólnokształcącego. Rada Gminy, przyjmując na ostatniej sesji sprawozdanie Gminnego Zespołu Oświaty, Sportu i Turystyki, zaaprobowwała jednocześnie raport z wdrażania reformy oświaty. Jej istotą w Krzyżanowicach było przekształcenie a nie likwidacja szkół.

Ostatecznie sieć ta ukształtowała się następująco: 6 szkół podstawowych z klasami I-VI: Krzyżanowice, Tworków, Chałupki, Bieńkowice, Zabelków, Owsiszcze, w tym 3 punkty filialne z klasami I-III: Roszków, Bolesław i Rudyszwałd; 3 gimnazja, w tym jedno z klasą zamiejscową oraz Liceum Ogólnokształcące w Krzyżanowicach. Na jeden oddział w szkołach podstawowych przypada 17 uczniów, w gimnazjach - liczących

łącznie 170 uczniów - ponad 24 uczniów.

Zdaniem władz gminy i dyrektora GZOKSiT, pełne wdrożenie reformy było możliwe tylko dzięki zaangażowaniu pieniędzy gminnych. Przekazana subwencja oświatowa była niewystarczająca. Zabrakło pieniędzy na obiecywaną 50-proc. podwyżkę pensji nauczycieli. Poza wzrostem wymagań co do ich kompetencji, pieniędzy na podwyżki, niestety, zabrakło. Resort edukacji wierzy, że obiecanej podwyżki samorządy są w stanie dać nauczycielom, wykorzystując środki własne. Samorządy twierdzą, że nie stać ich na taki wydatek. W przyszłym roku zmaleją prawdopodobnie dochody Krzyżanowic. Wójt Wilhelm Wolnik poinformował nas, że ponad o 10 proc. zmaleje udział gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych. To sprawia, że trudno wygospodarować dodatkowe pieniądze dla nauczycieli. W budżecie państwa zabrakło również środków na wyposażenie szkół w nowoczesne po-

moce dydaktyczne, w tym w sprzęt.

Braki te, choćby częściowo, gmina musiała pokryć z własnych środków. MEN przekazał gminie jedynie: jedną pracownię komputerową, środki na dodatki funkcyjne dla dyrektorów gimnazjów, symboliczne 2 tys. zł na dowożenie uczniów do szkół, 4,6 tys. zł na stypendia dla dzieci najuboższych, kolejne niecałe 6 tys. zł na zakup podręczników dla dzieci najuboższych, uczących się w podstawówkach i gimnazjach.

Na oświatę gmina wyda w tym roku 5,69 mln zł, podczas gdy cały budżet po stronie wydatków opiewa na kwotę 13,79 mln zł.

(waw)

RUDY

Mała ojczyzna

„Rudy - Mała Wielka Ojczyzna” to tytuł albumu zdjęciowego zawierającego również wiele ciekawych informacji o wiosce, spisanych przez Henryka Siedlaczka, do niedawna dyrektora rudzkiej szkoły, a obecnie etatowego członka Zarządu Powiatu. H. Siedlaczek uważany jest za wielkiego pasjonata Rud. W zarządzanej przez siebie szkole wprowadził z powodzeniem edukację regionalną. Pielęgnował rud-



kie tradycje i legendy, choć z pochodzenia jest marklowianinem. „Rudy - Mała Wielka Ojczyzna”, to pierwsza tego typu publikacja w jego dorobku. Nie jest to typowa historia wsi, ale zbiór luźnych informacji, bardziej legend i podań niż typowej historiografii. Niezaprzeczalnym atutem publikacji jest zbiór archiwalnych zdjęć, bodaj największy z dotychczas opublikowanych. Pasjonaci historii powiatu raciborskiego i Górnego Śląska powinni mieć publikację na swoich półkach. Książka liczy łącznie 86 stron. Wydana została w całości na papierze kredowym, w tonacji sepi (bieli i brązu), z kolorowymi wkładkami.

Przypomnijmy, że we wrześniu ukazała się również książka pt. „Rudy magiczne miejsce”, autorstwa naszego redakcyjnego kolegi G. Wawoczno.

(r)

KUŹNIA RACIBORSKA

Turniej brydża

I Turniej Ziemi Raciborskiej o Puchar Starosty Raciborskiego w brydżu sportowym parami odbędzie się, 14 listopada o godz. 9.30, w hotelu „Jantar” w Kuźni Raciborskiej. Organizatorem imprezy jest Sekcja Brydża Sportowego „Rafamet” S.A. z Kuźni Raciborskiej. Turniej rozgrywany będzie na zapis maksymalny. Wpisowe: 30 zł od pary. Pierwszych 6 zawodników otrzyma nagrody rzeczowe i pieniężne. Najlepsza para powiatu raciborskiego Puchar oraz nagrodę starosty. Najlepsza para z Raciborza, Puchar oraz nagrodę Urzędu Miasta. Swoją najlepszą parę uhonorują również władze Kuźni Raciborskiej.

(w)

POWIAT

W całym powiecie ubywa ludności. Tylko niektóre gminy mogą się jeszcze cieszyć przyrostem naturalnym.

Chłopy do roboty...

Cały powiat raciborski liczy niewiele ponad 121 tys. mieszkańców. Najwięcej gmina Racibórz - 64,2 tys. i dalej, kolejno według ilości: Kuźnia Raciborska - 12,84 tys., Krzyżanowice - 11,98 tys., Pietrowice Wielkie - 7,66 tys., Nędza - 7,51 tys., Krzanowice - 6,58 tys., Rudnik - 5,43 tys. i Kornowac - 4,7 tys. Od kilku lat liczba ludności maleje. W 1997 r. w Raciborzu mieszkały 64.523 osoby. Rok później już 64.273. W tym roku liczba ta, wskutek emigracji czyli wyjazdu do innych miejscowości, zapewne znowu zmaleje.

Spośród gmin powiatu ujemny przyrost naturalny (liczba ludności wskutek przewagi zgonów nad urodzeniami maleje) mają: Kornowac, Krzanowice, Krzyżanowice i Nędza. Najszybciej ubywa mieszkańców Krzyżanowicom. Dodatnim przyrostem naturalnym mogą się cieszyć: Kuźnia Raciborska, Racibórz, Nędza i Rudnik. W Raciborzu i Rudniku przewaga urodzeń nad zgonami nie rekompensuje jednak strat spowodowanych emigracją mieszkańców.

Wszystkie gminy liczą jednak na przyrost liczby ludności. Szkoły ponadpodstawowe opuszczają teraz roczniki wyżu demograficznego. Ci młodzi ludzie będą zakładali rodziny. Nie można się jednak spodziewać żadnej eksplozji demograficznej, jak jeszcze kilkanaście lat temu.

(waw)

POWIAT

Gminy wiejskie powiatu raciborskiego chcą przejąć od Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego utrzymanie ośrodków zdrowia na swoim terenie.

Lepiej na swoim

Chęć taką zgłaszają: Krzyżanowice, Pietrowice Wielkie, Nędza i Rudnik. Gminy te chcą same utrzymywać ośrodki na swoim terenie, bo, ich zdaniem, tylko w ten sposób zapewnią mieszkańcom dostęp do usług medycznych na wysokim poziomie. Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego nie stać bowiem na inwestycje w tych obiektach.

Starosta Marek Bugdol stwierdził, w rozmowie z nami, że władze powiatu zrobią wszystko, by gminom to umożliwić. ZLA podlega bowiem powiatowi, który jest właścicielem przejętych przez tę jednostkę nieruchomości. Zanim otrzymają je gminy, powiat musi uzyskać wpisy do ksiąg wieczystych. Dopiero wówczas będzie mógł swobodnie rozporządzać własnością.

Nie wiadomo jednak, kto będzie świadczyć usługi w tych ośrodkach? Mówi się o powierzeniu tego dalej ZLA, utworzeniu własnych gminnych zespołów lecznictwa lub oddaniu lekarzom chcącym tam uruchomić własny niepubliczny ZOZ i zakontraktować usługi z kasą chorych. My tylko prześlemy obiekty. Gminy same zdecydują, co dalej - mówi starosta.

Swoją własną ZLA ma na razie gmina Kuźnia Raciborska. Władze gminy Nędza chciałyby oddania ośrodka zdrowia w prywatne ręce. Zarządy i Rady pozostałych gmin jeszcze się nie zdecydowały.

(waw)

**UWAGA ! NAJNIŻSZE RATY W POLSCE
NA SAMOCHODY DAEWOO!**

Super Promocja! Prezenty!

**Matiz już od 183 zł
miesięcznie***



**Zadzwoń pod numer 423-50-29
lub przyjdź dzisiaj do
MAKRO CASH & CARRY
(Rybnik, ul. Żorska 60)**



*dotyczy planu półroczowego

BUKÓW

Trwają prace wykończeniowe związane z modernizacją drogi łączącej Buków z Wodzisławiem.

W drodze do miasta

Droga została już oddana do użytku, wykonywane są jednak roboty związane z umocnieniem poboczy, rowami, zjazdami na pola i do gospodarstw. Termin ostatecznego zakończenia inwestycji został wyznaczony na 15 listopada. Pieniądze na tę inwestycję pochodziły głównie z Banku Światowego w ramach usuwania skutków powodzi oraz ze środków Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych. Koszt prawie 6,5 kilometrowego odcinka wyniósł około 7,2 mln zł. Pierwotnie zakres robót nie obejmował budowy około 300-metrowego odcinka od Syryni do przejazdu kolejowego w Zawadzie. Jednak po rozmowach wykonano to również w ramach tego samego kontraktu z Rybnickim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego, które wygrało przetarg na tę inwestycję. Wcześniej w wyniku starań władz miejskich wykonana została nowa nawierzchnia na ul. Młodzieżowej, dzięki czemu od mostu na Odrze w Bukowie do Wodzisławia można przejechać drogą dobrej jakości. Przy okazji tej budowy, w ramach rekompensaty za uciążliwość, RPBPD wyremontowało również odcinek między Lubomią a Bukowem, który wyznaczono jako objazd podczas prac.

Prace przygotowawcze rozpoczęły się już w marcu - mówi Stanisław Brzezowski, zastępca dyrektora RPBPD do spraw budowy. Robiliśmy badania grysów i mas bitumicznych, gdyż materiały musiały być najwyższej jakości. Do asfaltu dodawaliśmy



Droga jest dobra, pozostaje jednak wciąż problem mostu

specjalny utwardzacz - kemklite - zwiększający odporność na koleinowanie. Droga musi być wytrzymała na duże obciążenie ruchem ciężkich aut wożących kruszywo ze żwirowni. Jeden pas w Syryni był bardzo słaby, trzeba było wykonać go na nowo, wzmacniając konstrukcję podbudowy. Po powodzi droga zaczęła się „rozchodzić”, dla wzmocnienia stosowaliśmy specjalne siatki i geowłókninę. Masa bitumiczna była układana przy pomocy urządzeń elektronicznych, aby nawierzchnia była równa.

Z drogi tej korzysta coraz więcej samochodów osobowych jeżdżących z Wodzisławia do Raciborza. Jest ona alternatywą dla bardzo obciążo-

nej trasy Pszów i Rzechów. Niestety nie przewiduje się poprawy przeprawy przez Odrę między Bukowem i Krzyżanowicami. Zniszczony podczas powodzi most został odbudowany również jako drewniany i tymczasowy. Po dwóch latach stan jego nawierzchni pozostawia wiele do życzenia. Kierowcy przejeżdżając przez niego słyszą tzw. „klawiszowanie” czyli uderzanie drewnianych klepek. Po powodzi mówiło się, że wreszcie powstanie w Bukowie porządny most, skończyło się jednak na obietnicach.

(ber)

RADLIN

Spory o sprzedaż

Po długiej dyskusji i aż trzech głosowaniach. Rada Miejska postanowiła o sprzedaży działki przy skrzyżowaniu ulic Rymera i Kominka. Jest to teren, na którym znajdowało się stare przedszkole, wyburzone ze względu na zły stan techniczny budynku.

Jak poinformowano radnych, znalazły się osoby zainteresowane kupnem tej działki pod budowę lokalu gastronomicznego. Ich pismo zostało pozytywnie zaopiniowane przez Zarząd Miasta, który przedstawił projekt uchwały o sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego z ceną wywoławczą 70 tys. zł. Alternatywną propozycję złożyła Komisja Gospodarki Komunalnej, która proponowała, by teren ten zbyć na zasadzie użytkowania wieczystego a nie na własność. Do burzliwych dyskusji na temat tej działki dochodziło już na poprzednich sesjach. Mówiło się wówczas o wybudowaniu tam stacji benzynowej, co wywoływało zaniepokojenie mieszkańców i części radnych z Głogzyna.

Spieraliśmy się na ten temat już dwukrotnie - przypominał Stefan Lukoszek. Byłem przeciwny sprzedaży, uważam, że można to zrobić jeśli miasto będzie w trudnej sytuacji finansowej. Obecnie nie ma koniunktury na kupowanie gruntów. To nie jest zwykła działka, to głogzyński rynek. Cenę wywoławczą trzeba podnieść do 100 tys. zł.

Jeśli Rada sprzeda tę działkę to nie po to, by podratować budżet - tłumaczył wiceburmistrz Marian Adamczyk. Chodzi o to, żeby powstały nowe miejsca pracy. Bezrobocie wzrasta i dochodzi już do 10 %. Powinniśmy się cieszyć, że uda się nam przyciągnąć kapitał z zewnątrz.

Jednak część radnych nadal miała wątpliwości. Zygmunt Spandel stwierdził, że w tym rejonie jest już kilka podobnych lokali. Franciszek Kalisz pytał, co sądzą o tym mieszkańcy. Burmistrz Barbara Magiera tłumaczyła, że zdania są podzielone, natomiast w maju w okresie komunijnym są problemy ze zorganizowaniem imprez, trzeba rezerwować miejsca nawet dwa lata wcześniej.

Pół roku temu podawano nam cenę 20 tys. zł, teraz jest 70 tys. zł, poczekajmy jeszcze pół roku to może Zarząd poda cenę 140 tys. zł - ironizował przewodniczący Henryk Rduch.

Wiceburmistrz Adamczyk twierdził, że kwota 20 tys. wynikała z wyceny gruntu, nie określono wówczas ceny wywoławczej. W końcu przeprowadzono trzy głosowania w tej sprawie - w pierwszym określono cenę wywoławczą na 100 tys. zł, w drugim zdecydowano czy radni chcą sprzedać tę działkę (był tylko jeden głos przeciwny), a w trzecim podjęto uchwałę o sprzedaży w drodze przetargu.

(ber)

Wieści gminne

Marklowice

W poniedziałek 25 października odbyła się kolejna sesja Rady Gminy. W porządku obrad znalazły się m.in. projekt uchwały w sprawie zmian w tegorocznym budżecie gminy, który został przez radnych zaakceptowany.

Radni przeprowadzili również bardzo istotną dla gminy debatę na temat lokalizacji przyszłego gimnazjum, które gmina planuje wybudować. Wstępnie uzgodniono, że stanie ono nieopodal gminnego przedszkola.

Komendant Ochotniczej Straży Pożarnej przedstawił radnym sprawozdanie z działalności jednostki. Omówił również stan gminnych hydrantów.

Urzędowy informatyk Zbigniew Gamza omówił sprawy związane z problemem roku 2000 w gminnych komputerach.

Rada Gminy przyjęła uchwałę w sprawie wyboru ławników ludowych i członków Kolegium do Spraw Wykroczeń na kadencję 2000 - 2003. W Sądzie Okręgowym w Katowicach Zbigniew Janocha został ławnikiem do orzekania w sprawach cywilnych i gospodarczych, Norbert Polomski - do orzekania w sprawach karnych, Wojciech Górecki w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. W Sądzie Rejonowym w Wodzisławiu do ławników do orzekania w sprawach cywilnych i karnych zostali: Zygmunt Juraszek, Joanna Pajak, Teresa Skupień, do orzekania w sprawach karnych: Stefania Dąbkowska, Andrzej Machnica, Zbigniew Maroszek i Wiesława Trybuś, do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy: Józef Kowol i Marzena Kryst. Ławnikami w Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Wodzisławiu zostali Teresa Murzyńska, Bożena Rygiel, Czesława Somerlik i Kazimierz Wywiół.

Gorzyce

24 października w Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej w Turzy Śląskiej zorganizowano koncert muzyki sakralnej. W programie znalazł się występ Chóru Kameralnego „De ibitum” pod dyrykcją Izabeli Zieleckiej - Panek. Wystąpił również Mieczysław Błaszczak - tenor, solista Teatru Muzycznego w Gliwicach.

30 października o godzinie 20.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Gorzycach odbyły się Zaduszki Rockowe. Wystąpiły zespoły „Experyment i Grupa „51”.

Pogrzebień

Rozpoczęła się budowa przykościelnej kaplicy przedpogrzebowej. Jest to szczególnie korzystne dla mieszkańców Kornowaca i Kolonii, którzy do kościoła mają około 5 kilometrów.

Lubomia

Wójt gminy Andrzej Osiecki planuje organizację spotkania na temat modernizacji ogrzewania, podczas którego chce zachęcić mieszkańców do zmiany systemów grzewczych na ekologiczne. Wskazuje również na to, w jaki sposób będzie można uzyskać tani kredyt na takie przedsięwzięcie. Na spotkaniu będą obecni przedstawiciele banku oraz producenci ekologicznych źródeł ogrzewania.

REGION

Radni wyrazili zgodę na zawarcie porozumienia w sprawie utworzenia wspólnej Straży Miejskiej Wodzisławia z dwoma gminami. Na mocy porozumienia dwóch funkcjonariuszy wodzisławskiej straży będzie pełnić służbę w Lubomi i Kornowacu.

Straż międzygminna

Jeszcze w ubiegłym roku na terenie gminy Lubomia istniał niewielki komisariat policji, w którym pracowało czterech funkcjonariuszy. Na początku tego roku w związku z prowadzoną w Komendzie Powiatowej Policji w Wodzisławiu reorganizacją, komisariat w Lubomi zlikwidowano. Pracujący tam policjanci zostali przeniesieni do Gorzyc. Jak twierdzą mieszkańcy gminy Lubomia, spotkać policjanta na drodze to dziś rzadkość. Szeroka dyskusja na temat stanu bezpieczeństwa i porządku w mieście miała miejsce podczas jednego z posiedzeń Rady Gminy. W podobnej sytuacji znajdują się mieszkańcy gminy Kornowac w powiecie raciborskim.

Władze Kornowaca i Lubomi, chcąc choć w części poprawić stan bezpieczeństwa i porządku, postanowiły wystąpić do władz miasta Wodzisławia z propozycją zawarcia porozumienia, na mocy którego dwóch strażników wodzisławskiej Straży Miejskiej byłoby oddelegowanych do pełnienia swoich zadań na terenie gmin. Debatę na ten temat odbyła się podczas październikowej sesji Rady Miasta Wodzisławia. Radni zgodzili się, by dwóch strażników opłacanych z budżetów Lubomi i Kornowaca, na określonych zasadach pełniło służbę na terenie tych gmin. Nie obyło się jednak bez wątpliwości. Jakie będą korzyści z takiego porozumienia? - pytał radny Adam Krzyżak. - Na pewno niczego nie stracimy, ponieważ strażnicy będą opłacani przez budżety gmin Lubomia i Kornowac. Będzie to miało wpływ na poziom bezpieczeństwa. Mam przypadki, że mieszkańcy Wodzisławia wywożą śmieci na tereny tych

gmin. Będzie nam łatwiej takie procedury likwidować - mówił komendant wodzisławskiej Straży Miejskiej Andrzej Wuwer. Na dalsze pytania ze strony opozycji o wymierne korzyści z zawartego porozumienia odpowiedział: Straż Miejska nie prowadzi działalności gospodarczej i trudno tu mówić o korzyściach finansowych. Dla mnie osobiście jest to wyróżnienie, że te gminy zwróciły się akurat do nas z taką inicjatywą - dodał. Porozumienie opiewać będzie na 40 godzin służby tygodniowo dla każdego strażnika na terenie gmin, a w rzeczywistości pełnić tam będą jedynie po 32 godziny służby. Pozostałe 16 godzin zapłacone przez gminy będą służyć w Wodzisławiu. Konkretne korzyści to 16 godzin dodatkowej służby w mieście - wspierał komendanta w debacie z opozycją radny Ryszard Adamczyk.

Strażnicy będą mieli za zadanie sprawdzić, czy mieszkańcy poszczególnych sołectw przestrzegają przepisów dotyczących wywozu śmieci. Będą kontrolować czy wszyscy posiadają rachunki za wywóz śmieci. Inne ich zadania to kontrola porządku na posesjach i realizacja niektórych uchwał Rady Gminy. Ważnym problemem, którym zajmą się funkcjonariusze, to kontrola dzikich wysypisk śmieci. Władze obu gmin będą zlecać wykonanie pewnych kontroli na ich terenie. Problemy zgłaszać będą mieszkańcy osobiście lub za pośrednictwem radnych. Przez pierwszych kilka miesięcy umowa zostanie zawarta na okres próbny, jeśli pomysł się sprawdzi zostanie przedłużona.

Max

GORZYCE

Wspólne problemy

W piątek 22 października w Domu Pomocy Społecznej w Gorzycach odbyło się wspólne posiedzenie komisji promocji rady powiatów w Wodzisławiu i Raciborzu. W spotkaniu wzięli udział starostowie Jerzy Rosół i Marek Bugdol. Obecny był również przedstawiciel starostwa powiatowego w Rybniku. Z inicjatywą zorganizowania międzypowiatowej debaty wystąpił przewodniczący komisji wodzisławskiej Kazimierz Palarz. Podstawowym tematem spotkania była praktyczna realizacja podpisanego na początku roku porozumienia o współpracy między powiatami: raciborskim, rybnickim i wodzisławskim.

Podczas spotkania omówiono perspektywę współpracy w dziedzinie promocji powiatów kultury i sportu. Nie tylko promocja był przedmiotem dyskusji, omawiano również ważne dla obu powiatów problemy gospodarcze, m.in. kwestię budowy zbiornika dolnego Racibórz, autostrady A1 oraz wspólne działania na rzecz ochrony przeciwpowodziowej. Padły wzajemne deklaracje, poparte przez starostów o konieczności tworzenia lobbyngu dla wspierania realizacji tych i innych istotnych dla tego regionu zadań. Zgodnie stwierdzono, że oba powiaty będą wspierać się choćby w formie podejmowanych na forum Rad uchwał, w celu uzyskania poparcia instytucji nadrzędnych, na przykład sejmiku wojewódzkiego.

Jednym z konkretnych ustaleń posiedzenia była wspólna deklaracja, że podobne spotkania komisji powinny się odbywać nadal, lecz konkretnymi problemami powinny zajmować się merytoryczne komisje np. kultury, sportu czy spraw gospodarczych.

Max

WODZISŁAW

Kovona przekazana

Rada Miasta przyjęła uchwałę w sprawie nieodpłatnego przekazania miastu Radlin prawa własności oczyszczalni ścieków KOVONA - TURBO 700. Była to uchwała proceduralna wykonująca jedynie decyzję premiera. Oczyszczalnia ścieków Kovona budowana była wówczas, gdy Radlin był dzielnicą Wodzisławia. Kredyt zaciągnięty na tę inwestycję spłacał Wodzisław jeszcze dwa lata temu, gdy Radlin był już samodzielnym miastem.

Oczyszczalnia Kovona odbiera ścieki z osiedla Akacja - Rymera.

max

WODZISŁAW

Porachunki z kastetem

Akt oskarżenia przeciwko trzem sprawcom rozboju skieruje do sądu w najbliższym czasie wodzisławska Prokuratura Rejonowa. Są to osoby młodociane, a podczas dokonywania przestępstwa byli pod wpływem alkoholu.

Pomysł pobicia jednego z mieszkańców Wodzisławia padł podczas spotkania towarzyskiego w pierwszej połowie lipca br. Biorące w nim udział osoby piły wspólnie alkohol. W trakcie imprezy dziewczyna wyraziła swoje pretensje do późniejszej ofiary. Wtedy jeden z podejrzanych Andrzej P. doszedł do wniosku, że trzeba temu gościowi dać nauczkę. Zabrał z domu kastet i we trójkę - z dziewczyną i jej bratem poszli do mieszkania poszkodowanego. Po drodze, przy tzw. barze nad Sekwaną w pobliżu dworca autobusowego, spotkali dwóch braci Jerzego i Adama N.

Zachęcili ich do wzięcia udziału w pobiciu. Po drodze wpadli na pomysł, że z mieszkania można przy okazji coś zabrać. Właściciel nie podejrzewając niczego wpuścił całą grupę do środka. Doszło do sprzeczki i pobicia. Grożąc mężczyźnie nożem napastnicy zabrali walkmana i 400 zł gotówki. Potem sprawcy w popłochu uciekli, bo ktoś powiedział, że została wezwana policja. Zostali zatrzymanymi a walkmana odzyskano. Dziewczyna i jej brat, którzy byli inicjatorami pobicia twierdzą, że przebieg zdarzenia nie był zgodny z ich zamiarami. Chcieli oni, żeby poszkodowanemu trochę „wkłupać”, nie myśleli o biciu kastetem i rozboju. Będą odpowiadać tylko za podżeganie do pobicia. Pokrzywdzony potwierdza, że byli obecni na miejscu zdarzenia, ale nie uczestniczyli w biciu.

Dwaj bracia dwa tygodnie później zostali schwytani na gorącym uczynku włamania do sklepu wraz z innym sprawcą. Wynieśli już towar ze środka, gdy zatrzymała ich policja. Jeden z nich został skazany w kwietniu za rozboj, a wykonanie wyroku było warunkowo zawieszane.

Rozhoje są coraz większym problemem na naszym terenie - mówi prokurator rejonowy Józef Pałka. To obecnie jedno z istotniejszych zagrożeń. Aby ukrócić to zjawisko, występujemy w takich przypadkach o zastosowanie wobec sprawców tymczasowego aresztowania - tylko w wyjątkowych wypadkach dozoru policyjnego lub poręczenia majątkowego.

(ber)

WODZISŁAW

Już niebawem na wodzisławskim Rynku oraz w kilku innych miejscach w mieście wprowadzony zostanie zakaz spożywania napojów alkoholowych.

Z kielichem za miasto

Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zakazu spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych przedstawił Radzie Miasta Zarząd podczas sesji, która odbyła się 28 października. Podejmowaniu uchwały towarzyszyła krótka debata na temat jej treści. Radni zgodnie twierdzili, że taki zakaz jest w mieście potrzebny, mówili jednak o tym, że na terenie miasta jest więcej miejsc, które należałoby objąć zakazem spożywania alkoholu, na przykład jary pomiędzy osiedlami. Uważam, że pomimo tego iż treść uchwały jest niedoskonała i pozostawia pewne wątpliwości, powinniśmy przyjąć ten dokument w takim kształcie jaki proponowano - mówił radny Janusz Wyleżyk. Taka uchwała jest potrzebna w tym mieście, a z czasem będziemy ją uzupełniać o inne miejsca, w których zakaz spożywania alkoholu jest konieczny - dodał.

Uchwała wprowadza zakaz spożywania napojów alkoholowych w obrębie Rynku Miasta, licząc od granic wlotowych. Pić nie wolno będzie również na terenie Parku Miejskiego przy ulicy Kubsza, na skwerach i placach zabaw, na parkingach miejskich.

Przyjęty dokument wprowadza również zakaz spożywania napojów alkoholowych w ogólnodostępnych częściach budynków mieszkalnych wielorodzinnych, czyli klatkach schodowych oraz podwórkach przyłączonych do tych budynków. Nie wolno będzie również pić na terenie punktów prowadzących sprzedaż napojów alkoholowych do spożycia, poza miejscem sprzedaży oraz w bezpośrednim sąsiedztwie punktów sprzedaży detalicznej napojów alkoholowych.

wych i w promieniu 20 metrów od tych punktów.

Zakazy te nie dotyczą ogródków kawianych, festynów i imprez masowych, jeżeli ich organizator uzyska stosowne zezwolenie na podawanie napojów alkoholowych. Uchwała Rady Miasta wejdzie w życie 14 dni po ogłoszeniu jej na tablicy ogłoszeń. Mieszkańcy, którzy nie zastosują się do zakazów, będą podlegać odpowiedzialności przewidzianej w Kodeksie Wykroczeń.

M. Kasprzyk

RYDUŁTOWY

Wypadek w barze

Po kilkudniowym pobycie w szpitalu zmarł mieszkaniec Pszowa, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w barze „Rydułtowianka”. 30-letni mężczyzna wszedł do lokalu i usiadł za kontuarem. Po wypiciu dwóch piw zachwiał się i spadł z wysokiego stołka. Tyłem głowy uderzył w betonową posadzkę i stracił przytomność. Wezwana karetka pogotowia odwiezła go do szpitala w Wodzisławiu na oddział neurochirurgii. Początkowo były nawet kłopoty z ustaleniem tożsamości pacjenta, gdy to się udało, powiadomiono o wypadku rodzinę. 27 października mężczyzna zmarł w szpitalu. Komisariat Policji w Rydułtowach prowadził postępowanie wyjaśniające w tej sprawie, nie stwierdzono popełnienia przestępstwa.

(ber)

Nerwowy przechodzień

27 października o godzinie 22.45 w Radlinie przy ulicy Czecha doszło do zniszczenia samochodu. Nieznany sprawca wybił w polonezie 5 szyb. Wartość zniszczonych szyb oszacowano na 1.000 złotych.

Postrzelali

28 października w Pszowie przy ulicy Niepodległości nieletni sprawca wybił szybę w domu mieszkalczy strzałem z „wiatrówki”.

Spryciarz

W nocy z 27 na 28 października w Wodzisławiu przy ulicy Wyszyńskiego doszło do włamania. Nieznany sprawca włamał się do baru „Na zakręcie”. Do środka wszedł po wyważeniu drzwi wejściowych. Złodziej był na tyle sprytny, że zanim rozpoczął rabowanie odłączył alarm. Następnie dobrał się do gier automatycznych. Skradł z nich bilon nieustalonej wartości. Z baru zabrał papierosy. Gdy zamykaliśmy numer gazety straty były w tracie ustalania.

Hazardziści

W nocy z 26 na 27 października na terenie powiatu wodzisławskiego odnotowano dwa włamania do barów. Jedno miało miejsce w Wodzisławiu, zaś drugie w Rydułtowach. W obu przypadkach sprawca skradł bilon z gier automatycznych. Jak widać, włamania do gier stają się coraz bardziej popularne wśród lokalnego świata przestępczego. Być może złodzieje nocą chcą odzyskać pieniądze, które w ciągu dnia w barze przegrali.

Na wyrwę

27 października w Radlinie około godziny 21.20 nieznany sprawca napadł na 47-letnią kobietę, która przechodziła ulicą Korfańskiego. Napastnik kopnął kobietę w udo, a następnie na tzw. „wyrwę” ukradł jej torebkę, które znajdowało się 20 złotych, okulary i dokumenty.

Pobili za kurtkę

Przypadków brutalności młodych wobec młodych zdarza się coraz więcej. Również 23 października około godziny 15.30 w Rydułtowach dwóch nieznanych sprawców pobiło i skopało 17-letniego chłopca. Skradli mu kurtkę ortakionową o wartości około 120 złotych.

Zapracowani

25 października około godziny 15.30 w Wodzisławiu przy ulicy Bogumińskiej, a ściślej z parkingu dla pracowników Urzędu Miasta, nieznani sprawcy samochód marki Volkswagen Golf III o wartości 30.000 złotych. Należy zauważyć, iż rzecz działa się przysłowiowe kilka kroków od siedziby Komendy Straży Miejskiej.

Pościg w Pszowie

26 października około godziny 3.30 w Pszowie patrol komisariatu policji w Pszowie zatrzymał po pościgu sprawcę kradzieży fiata 126p. Złodziejem okazał się 32-letni mieszkaniec Radlina.

Ostrożnie na drogach

Ostatni weekend był dla wodzisławskich policjantów Wydziału Drogowego okresem wyjątkowej pracy. Wzmógł się ruch samochodowy spowodowany był obchodami święta zmarłych. Funkcjonariusze zabezpieczali emmentaryze oraz organizowali ruch w niewygodnych punktach w mieście.

RYDUŁTOWY

Z kilofem do sklepu

Policjanci z rydułtowskiego komisariatu zatrzymali mężczyznę, który usiłował dokonać włamań do dwóch sklepów na terenie miasta przy pomocy... kilofa. Sprawcę zauważono, gdy próbował włamać się do sklepu odzieżowego przy ul. Ofiar Terroru. Został spłoszony, a mieszkańcy powiadomili policję. Na miejsce zdarzenia przyjechał patrol, funkcjonariusze zaczęli przeszukiwać pobliski teren. Na ulicy Szpitalnej zauważyli mężczyznę odpowiadającego podanemu rysopisowi. Usiłował on włamać się do sklepu spożywczego, przy pomocy kilofa wyrwał już kratę i zabierał się do otwierania drzwi. Po krótkim pościgu sprawca został zatrzymany. Okazało się, że jest on już dobrze znany rydułtowskiej policji. Niedawno wyszedł na warunkowe zwolnienie z odbywania kary. Kolejnego przestępstwa dokonał „po pijaku”. Badanie alkomatem wykazało 2,27 promila alkoholu. Mężczyzna chodził nocą po mieście z wielkim kilofem na ramieniu i tym narzędziem usiłował dostać się do kolejnych sklepów.

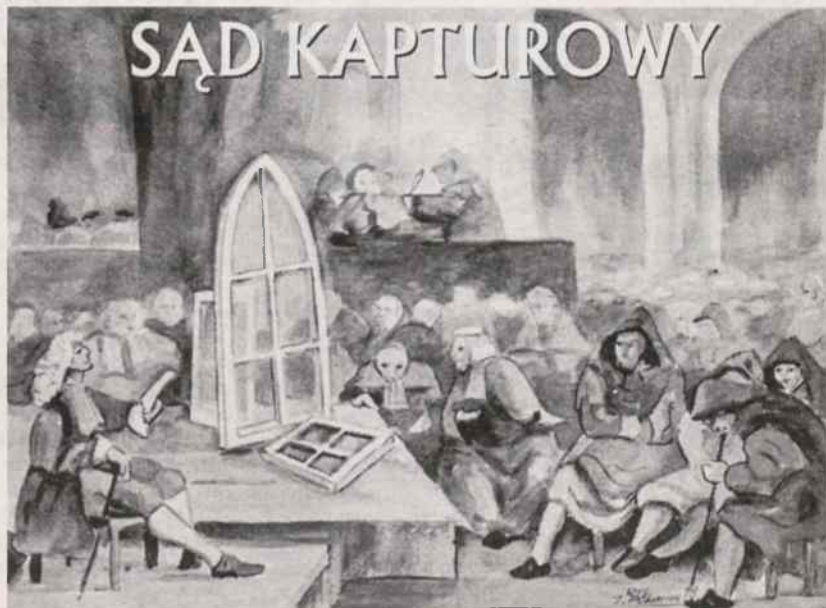
(ber)

WODZISŁAW

Bliżej świat(k)a

W Sądzie Rejonowym w Wodzisławiu przy ulicy 26 Marca uruchomiono niedawno XXII Wydział Karny Zamiejscowy Sądu Okręgowego w Katowicach. Uroczyste otwarcie odbyło się w piątek 22 października, uczestniczył w nim m.in. prokurator rejonowy Józef Pałka.

max



OSKARŻONY - OKNA OKFENS WYROK - 100 LAT ŻYWOTNOŚCI

Firma OKFENS z Czeladzi to najstarszy (1974 r.) i największy w Polsce producent okien z PCW. 1998 roku sprzedaliśmy 267 904 szt. jednostek okiennych w skali roku, co gwarantuje nam pozycję NAJWIĘKSZEGO PRODUCENTA OKIEN Z PCW W EUROPIE ŚRODKOWOŚCHODNIEJ.

OKNA OKFENS - to połączenie światowej jakości (potwierdzone 6 ZŁOTYMI MEDALAMI oraz licznymi KRAJOWYMI I EUROPEJSKIMI WYRÓŻNIENIAMI) z nowoczesną, zachodnią technologią. Szczególnie wysoko oceniany jest system uszczelniania środkowego, który wydłuża żywotność okuć umieszczonych w wewnętrznej tzw. suchej komorze, eliminuje przymarzanie zewnętrznych uszczelek oraz dodatkowo wzmacnia konstrukcję poprzez sztywny nosek.

OKNA OKFENS są ekologicznie bezpieczne, nie wymagają szkodliwego dla zdrowia malowania, są odporne na niszczący wpływ grzybów i owadów. Posiadają najlepszą wytrzymałość na obciążenie wiatrowe. Skutecznie tłumią hałas. Zapewniają uzyskanie dużych oszczędności cieplnych. Posiadają wszelkie atesty i certyfikaty PZH, ITB oraz P.POŻ. Cały proces produkcji sterowany jest według PN-ISO 9002.



OKFENS Sp. z o.o.
41-250 Czeladź, ul. Nowopogońska 98
sklep firmowy (032) 265-48-53
dział handlowy (032) 265-47-35
fax (032) 265-13-30
sekretariat (032) 265-33-57
e-mail: biuro@okfens.com.pl
http://www.okfens.com.pl

JĘDRUSZ
DOMBOD-BIS
OK-BUD
47-400 RACIBÓRZ, ul. Rybnicka 15, tel. 036/ 45 58 908
47-400 RACIBÓRZ, ul. Rudzka 103, tel. 036/ 41 52 205
47-217 RYBNIK, ul. Bułwa 48, tel. 036/ 42 43 729

NR 1 W POLSCE

KUPUJ OKNA BEZPIECZNE I BEZPIECZNIE

OKNA OKFENS - TO SUKCES, O KTÓRYM DECYDUJE KLIENT

RACIBÓRZ

Władze miasta sprzeciwiają się realizacji koncepcji kompleksowego zabezpieczenia przeciwpowodziowego Raciborza opracowanej przez Okręgową Dyрекcję Gospodarki Wodnej w Gliwicach i Regionalny Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach.

Gdzie popłynie wielka fala

Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, Regionalny Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach, Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej w Gliwicach oraz pełnomocnik wojewody śląskiego ds. usuwania skutków powodzi dokonali, 21 października w Katowicach, ustaleń co do koncepcji kompleksowego zabezpieczenia przeciwpowodziowego Raciborza. Przyjmuje się w niej: podwyższenie i modernizację lewobrzeżnych obwałowań kanału Ulgi oraz obwałowań prawego brzegu Odry od ujścia kanału Ulgi do ulicy Brzozowej na Ostrogu; dalszą rekonstrukcję i odmulanie kanału Ulgi; rekonstrukcję koryta Odry od wylotu Ulgi do Łęgu w gminie Nędza w celu dostosowania do parametrów zrekonstruowanej Ulgi; zwiększenie rozstawu wałów w Miedoni z obecnych 350 do 550-600 metrów; przebudowę śluzy wałowej powyżej Rafako w celu umożliwienia odcięcia przepływu w korycie Odry miejskiej w czasie wzebrań powodziowych, przekraczających stany alarmowe; uzupełnienie obwałowań Odry miejskiej poprzez podwyższe-

ni została przyjęta w koncepcji. Oznacza to, że nadmiar wody będzie kierowany na Łęczok i dalej na Ciechowice. Na realizację całej koncepcji potrzeba, w latach 1999-2001, 15 mln zł.

Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej ma pieniądze na modernizację wału wzdłuż ul. T.G. Sokół w ramach umowy kredytowej z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym. Z koncepcją uwzględniającą tę inwestycję nie zgadzają się jednak władze miasta. ODGW odmówiono więc ustalenia warunków zabudowy i zagospodarowania terenu. Bez pozytywnej decyzji nie można przystąpić do inwestycji. Podstawą wydania decyzji odmownej, jak czytamy w uzasadnieniu, jest sprzeczność z koncepcją kompleksowego zabezpieczenia przeciwpowodziowego miasta przyjętą, w sierpniu tego roku, przez Radę Miejską.

Koncepcja Rady Miejskiej zakłada: modernizację jazu w Studziennej; podwyższenie wałów Ulgi od strony miasta, tak by były tak samo wysokie jak przy osiedlu Obora; rozszerzenie wałów w Miedoni do 600 metrów;



Park zamkowy jest notorycznie zalewany podczas wielkich wzebrań. To tędy wody powodziowe wdzierają się na Ostrogę. Koncepcja zakłada budowę wałów od ul. Brzozowej do korony stadionu i od korony do wału biegnącego od mostu zamkowego do Cafe Galerii.

stadionu i stamtąd do Cafe Galerii, gdzie połączą się z już istniejącym wałem - uzasadnia. Jego zdaniem nie ma potrzeby budowy śluzy na Ostrogu. Zmodernizowane obwałowania dostosowane zostaną do wody trzystuletniej, a więc do 2,3 tys. m sześć./sek. Dopływ wód powodziowych zostanie odcięty przez śluzę w Studziennej, zaś od strony Miedoni może jedynie wystąpić tzw. cofka statyczna, która, wedle dyrektora Klepacza, nie pokona planowanych zabezpieczeń.

ODGW odwołało się od decyzji o odmowie ustalenia warunków zabu-

dowy. Z zapewnień wiceprezydenta A. Hajduka wynika, że gmina nie zgodzi się na realizację koncepcji sprzecznej z ustaleniami Rady Miejskiej. Wiceprezydent, w rozmowie z nami stwierdził, że koncepcja z 1996 r. nadal jest aktualna i drzewa w parku zostaną wycięte. Dyrektor Klepacz dziwi się, że władze miasta, odrzucając przyjętą w Katowicach koncepcję, działają na niekorzyść mieszkańców. Kto ma rację, czas pokaże.

G. Wawoczny

RACIBÓRZ

Uczniowie Gimnazjum nr 2 na Ostrogu uczyli się na lekcji wiedzy o społeczeństwie sposobu postępowania na wypadek powodzi. Ich rodzice, jak twierdzą, nadal liczą się z możliwością wystąpienia podobnego kataklizmu.

Boimy się powodzi

Była to pierwsza tego typu lekcja z całej serii, którą Miejski Inspektorat Obrony Cywilnej ma zamiar organizować w raciborskich placówkach oświatowych. Do Gimnazjum nr 2 na Ostrogu uczęszczają uczniowie z tej dzielnicy oraz Płoni, rejonów miasta najbardziej narażonych na zalanie podczas powodzi. Lekcja miała uświadomić uczniom, jak należy postępować w takich przypadkach. W ławkach, obok dzieci, zasiadli także nauczyciele. Ich rola w procesie edukacji antykrizysowej jest niezwykle ważna.

Panika, strach, ucieczka - takie zachowania, zdaniem uczniów, występują na wieść o grożącym kataklizmie. Spokój, opanowanie, pozostanie w domu, to zachowania przeciwnostawne, które, również zdaniem gimnazjalistów, powinny cechować osoby odpowiednio przygotowane do postępowania w przypadku powodzi. I tego właśnie spokoju i opanowania chce nauczyć mieszkańców Ostroga i Płoni Miejski Inspektorat Obrony Cywilnej. Skoro system zabezpieczeń, w czasie wielkich wzebrań, jest w stanie uchronić ludność przed zalaniem, to zadaniem władz miasta jest przygotowanie ich na taką ewentualność. Tak postępuje się w wielu krajach zachodnich, w których, wydawałoby się, kataklizmy nie mogą wystąpić. Tymczasem kapryśna przyroda sieje tam spustoszenie, a brak ofiar w ludziach można zawdzięczać tylko i wyłącznie dobremu przygotowaniu do sytuacji kryzysowych - twierdzi Waldemar Tański, szef MIOC-u.

Urząd Miasta sfinansował przygotowanie specjalnych pakietów powo-

dziowych - apteczki z środkami pierwszej pomocy i instrukcji postępowania na wypadek kataklizmu. 5 listopada, za pośrednictwem uczniów 1 LO, trafią do ponad 1,4 tys. mieszkańców z terenów zagrożonych zalaniem.

Taką właśnie instrukcję, zanim jeszcze trafi do rąk ich rodziców, pokazano uczniom. Przedtem jednak rozdano im ankiety, w których mieli wskazać sześć rzeczy najbardziej potrzebnych w czasie powodzi. Obok: radia na baterie, apteczki domowej, zapasów jedzenia, świec i zapalek w wodoodpornym opakowaniu, dokumentów i wody pitnej wpisano do niej również: otwieracz do konserw, plastikowe kubki i naczynia, łom, koc, kuferki babci z pamiątkami, dmuchany ponton i ulubionego misia. Gimnazjaliści niezwykle rozsądnie wskazali rzeczy rzeczywiście najbardziej potrzebne: małe radio, apteczkę, zapas jedzenia, świece i zapalki, łatkę i baterie, wodę pitną. Pojawili się również dokumenty i dmuchany ponton. Te wszystkie elementy znalazły się także w przygotowanej przez Urząd instrukcji.

Rzeka prawdy płynie korytem błędów - takie motto zawieszono nad tablicą w klasie, w której odbywały się zajęcia. Jak mało które zbiegało się z intencją MIOC-u. Zgodnie z nim gimnazjaliści uznali, że podjęta przez MIOC akcja jest bardzo potrzebna. W ich domach, jak sami przyznali, bardzo często rozmawia się o powodzi. Nasi rodzice liczą się z możliwością jej ponownego wystąpienia - przekonywały dzieci.

(waw)



Sprzęt z pakamery

Sprzęt o wartości ponad 4,5 tys. zł skradli nieznani sprawcy, którzy, w nocy z 27 na 28 października, włamali się pakamery przy ul. Ocickiej w Raciborzu. Zabrali m.in.: urządzenie murarskie, piłę metalową, wiertarkę, pasy montażowe i nożyce do blach.

Z dokumentami

Białego poloneza o wartości 5 tys. zł skradli nieznani sprawcy, w nocy z 27 na 28 października, z parkingu przy ul. Chorzowskiej w Raciborzu. Numer rejestracyjny wozu KBJ 5156. Właściciel pozostawił w pojeździe prawo jazdy i dowód rejestracyjny.

Zmarł w lesie

Zwłoki 54-letniego mieszkańca Raciborza odnaleziono, 27 października, w lesie w dzielnicy Brzezic. Mężczyzna zaginął dwa dni wcześniej. Poszukiwało go 51 funkcjonariuszy. Na miejscu odnalezienia zwłok stwierdzono, że zgon nastąpił z przyczyn naturalnych.

Zniszczył klamkę

26 października nieznany sprawca wyrwał klamkę w drzwiach sklepu „Ogrodnik” przy ul. Książęcej. Incydent niby błahy, ale straty z tego tytułu oszacowano na 260 zł.

Znów cola

Nieustającą popularnością wśród włamywaczy cieszą się automaty do wydawania puszek z coca-colą. Policja odnotowała już włamanie do takiego automatu w SP-15. Teraz przyszła kolej na automat w zakładzie Henkla. Nie ustalono jeszcze wartości skradzionego bilonu.

Nie wiadomo gdzie

Torbę z zawartością 4,4 tys. zł gotówki skradł w Raciborzu pewnemu mieszkańcowi Maciowakrza nieznany sprawca. Do zdarzenia doszło 21 października. Poszkodowany nie wie jednak, gdzie doszło do kradzieży. Wie tylko, że stało się to pomiędzy godz. 13.00 a 15.00.

Włamanie po oprawkach

Oprawkę do okularów o wartości 300 zł oraz 522 zł gotówki z kasy skradli nieznani sprawcy z Optyka przy ul. Opawskiej, do którego włamali się w nocy 25 października. Sprawcy dostali się do wnętrza po wykręceniu klódek w drzwiach oraz wybitciu szyby.

Nieuważna ekspedientka

5,5 tys. zł zabrał nieznany sprawca z kasy jednego ze sklepów spożywczych przy ul. Opawskiej, wykorzystując nieuważę sprzedawczyni. Do zdarzenia doszło 24 października.

Nie uciek

24 października miała miejsce kradzież czterech kół z samochodu fiat 126 p. zaparkowanego przez dyskotekę w Krzyżanowicach przy ul. Głównej. Sprawca nie zdołał jednak uciec ze swoją zdobyczą. Został ujęty przez ochronę lokalu.

Pilnuj chaty

Magnetowid i wieżę stereo skradł nieznany sprawca z domu jednorodzinnego w Babicach, gmina Nędza. Właściciel, który przez dwa miesiące nie przebywał w miejscu zamieszkania, zgłosił ten fakt na policję 25 października. Swoje straty oszacował na 800 zł.



Przy ul. Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” ODGW chce podwyższyć istniejące już obwałowania. Nie zgadza się na to miasto. W ratuszu twierdzą, że korytem Odry nie powinny być przeprowadzane wody powodziowe.

nie od 0,5 do 0,8 m lewostronnego wału od ul. Toruńskiej do ul. Reymonta wzdłuż ul. T.G. Sokół, zamknięcie obwałowań w parku zamkowym z wykorzystaniem korony stadionu miejskiego oraz budowę 0,5 km wałów od mostu na ul. Piaskowej wzdłuż ul. Kanałowej na Płoni.

Zdaniem autorów koncepcji, system zapewni bezpieczne przeprowadzenie przez Racibórz wody stuletniej (1850 m sześć./sek.) i trzystuletniej (2300 m sześć./sek.). Maksymalna wartość przepływu może wynieść nawet 2500 m sześć./sek. Uwzględniając fakt, iż od roku 2000 do systemu ochrony przeciwpowodziowej górnej Odry włączony zostanie Polder Buków, który posiada możliwość zredukowania przepływów kulminacyjnych na wartości około 350 m sześć./sek., miasto Racibórz będzie posiadało system ochrony umożliwiający przeprowadzenie fali powodziowej (...) 2850 m sześć./sek. mierzonej na wlocie do Polderu w miejscowości Olza - czytamy w protokole ze spotkania, na którym przyjęto koncepcję.

W lipcu 1997 r. kulminacja fali osiągnęła około 3200 m sześć./sek. System, który ma być zrealizowany, w przypadku tak wielkiego wzebrania nie spełni swojej roli. Tu może tylko pomóc zbiornik „Racibórz” - twierdzi Józef Klepacz, zastępca dyrektora ODGW ds. inwestycji. Zanim jednak zbiornik powstanie, zalanie Ostroga i Płoni, przy fali większej niż 2850 m sześć./sek. może uchronić sterowany przelew na wysokości Markowic, którego budowa również

dalsze odmulanie Ulgi; rozważenie możliwości wykonania na prawostronnym wale Ulgi sterowanych wrót umożliwiających przepływ przez Łęczok i Ciechowice nadmiaru wód, których nie może pomieścić kanał oraz jazu na Odrze miejskiej na wysokości Ostroga, który ograniczy dopływ wód cofkowych od strony Miedoni.

Obie koncepcje, choć w wielu punktach zbliżone, zasadniczo jednak się różnią. Władze miasta chcą - w okresie wzebrań - zamknąć stare koryto dwoma śluzami: w Studziennej i na Ostrogu. Ma to spowodować, że wody powodziowej będą przeprowadzone tylko kanałem Ulgi. Jeśli tak, to nie potrzeba modernizować wałów wzdłuż starego koryta. Inwestycje te, zdaniem wiceprezydenta Adama Hajduka, mogą zdevastować teren przy starej Odrze. Budowa wałów na prawym brzegu będzie się, w opinii wiceprezydenta, wiązać z wycinką drzew w parku.

Zdaniem dyrektora J. Klepacza, koncepcja opracowana przez władze miasta jest niedopracowana. ODGW na pewno nie zgodzi się na jej realizację. Dyrektor Klepacz zaprzecza też, że budowa wałów w parku zamkowym będzie się wiązać z wycinką drzew. Zakładała to koncepcja z 1996 r. Wtedy miały tam powstać wały o wysokości 2,5-3 metrów. Z krajobrazu musiałyby zniknąć 170 drzew. Nie zakładano jednak wówczas budowy śluzy w Studziennej. Przy niej, wały w tym miejscu nie muszą być wysokie. Po biegną od ul. Brzozowej do korony

Mecz na szczycie w raciborskiej klasie A zakończył się pewnym zwycięstwem lidera z Kornowaca.

Samodzielny lider

Spotkanie rozgrywano w fatalnych warunkach pogodowych, przy zacinającym ostro deszczu. Boisko szybko zamieniło się w grząskie pole, na którym lepiej poczynali sobie gospodarze. Ich składne akcje siały spory zamęt w szeregach obronnych Włókniarza. Dwukrotnie zresztą zaliczyli poprzeczki. Goście próbowali niepokoić Pytlika strzałami z dystansu, ale nie wychodziły im one najlepiej. W 35 min. defensywa Nędzy wypełniła pierwszy poważny błąd. Do niegroźnej wrzutki na pole karne wystartował jeden z obrońców i bramkarz, obaj jednak fatalnie się „stuknęli”, do akcji wmiszał się Leszek Gatnar i mimo desperackiej próby powstrzymania go przez golkipera pewnie ułokował piłkę w siatce. Goście długo nie potrafili otrząsnąć się ze straty. Z czasem ciężar gry obie ekipy przeniosły na środek boiska i ciekawych akcji zaczęło ubywać.

Po przerwie gra się nieco ożywiła, goście zaryzykowali i częściej przybawali na połowie przeciwników. Nie potrafili jednak przebić się przez szczelną obronę Kornowaca, a jeśli się już to udało, to pewnie wychodził

Kolejne zwycięstwo odnieśli piłkarze Czarnych Gorzyc. Wygrana 3:2 nad silnym Energetykiem Rybnik dała im awans w górę tabeli.

Ładne bramki

Dawno już kibice obserwujący spotkania na zastępczym boisku Czarnych nie oglądali takiego wysypu ładnych goli. Gospodarze będący na fali po ostatnich sukcesach i tym razem nie zawiedli. Pierwsza połowa to lekka przewaga miejscowych, którą zwieńczyło trafienie Witolda Lamczyka w 25 min. Gracz Czarnych wykorzystał znakomite dośrodkowanie na pole karne i głową uderzył bardzo precyzyjnie - piłka odbiła się jeszcze od nasady słupka i wtoczyła do bramki obok golkipera.

Na następne gole kibice czekali do II połowy, ale tym razem ujrzeni ich aż cztery. Najpierw w 55 min. etatowy łowca goli gospodarzy Tomasz Glenc wykorzystał podobne dogranie piłki na pole karne rywali, wyskoczył do piłki i w zamieszaniu z bliska uderzył mocno. Goście nie zamierzali łatwo się poddać i w 64 min. doświadczony weteran Kołakowski popisał się wspaniałym strzałem w okienko bramki Dąbka - golkipier gospodarzy nie miał nic do powiedzenia. Na szczęście dla miejscowych na 3:1 rychło wyprowadził ich ponownie Glenc. Cała akcja była zasługą Kiełkowskiego, który zakreślił obroncami i wyłożył mu piłkę na nogę. Energetyk zmniejszył rozmiar porażki w 89 min - ponownie Kołakowski uderzył bardzo precyzyjnie z odległości około 18 metrów prosto w róg. Na więcej przyjezdnych stać już nie było - Czarni utrzymali korzystny rezultat i mogli cieszyć się ze skasowania następnych 3 punktów. Od kilku kolejek zespół wykazuje rosnącą formę i kto wie, czy nie włączy się do rywalizacji na szczycie o miejsca na podium...

Czarni Gorzyce - Energetyk Rybnik 3:2 (1:0)
Br.: 2 Glenc, Lamczyk W. (Czarni) - 2 Kołakowski (Energetyk)
Gorzycy: Dąbek - Gajda (Ganita), Macura, Lamczyk T., Lamczyk W., Ciuberek, Folwarczny (Błaszczok), Cielusek, Gruszka, Glenc, Kiełkowski.

(s)

do wysokich wrzutek Jacek Pytlik. W 60 min. gospodarze skontrolowali z lewej strony, Marek Mandra uciekł obrońcy i bezlitośnie wykorzystał dogranie na pole karne, z bliska pakując piłkę do bramki. Zalamani goście pozwolili miejscowym na jeszcze jedną taką akcję, ale tym razem miejscowi spalili i uważnie prowadzący spotkanie arbiter gola nie uznał. W 78 min. Mandra strzelił swą drugą bramkę - tym razem naciskany przez obrońców oddał zaskakujący strzał z 20 metrów, futbolówka spadła łobem tuż za plecami zbyt wysuniętego Dudka. Przyjezdni po tym ciosie wyraźnie spasoowali. Wprowadził próbował strzelić honorowego gola, ale niepotrzebnie forsowali grę środkiem pola i wszystkie zagrania do napastników padały łupem obrońców. Najlepszą okazję mieli w 80 min, gdy Tomciek ubiegł obrońców w polu karnym, ale zamiast strzelać dośrodkował i piłka padła łupem dobrze ustawionego Pytlika. W 83 min. bliski zdobycia gola był również Panuś - wykonując wolnego uderzył precyzyjnie w okienko, ale ciut za wysoko i piłka jedynie musnęła „winkiel”. Gospodarze umiejętnie przetrzymywali w końcówce rywali na ich połowie i spokojnie czekali na końcowy gwizdek. Wygrana z wiceliderem dała im kolejne trzy punkty przewagi w tabeli i realną szansę zdobycia tytułu mistrza jesieni.

LZS Kornowac - Włókniarz Nędza 3:0 (1:0)

Br. 35. Gatnar, 65. i 73. Mandra Kornowac: Pytlik J., Gatnar H., Lankecz, Mandra, Knura, Gatnar L., Niedziela, Pytlik B., Porwol (Lechoci), Gatnar M. (Kura), Kolorz. Nędza: Dudek - Depta H., Panuś, Dunkel, Przybyła, Szymik, Cyran, Depta J., Langer, Tomciek, Sztat.

Sebastian Wielocho

Dobry mecz

Bardzo dobre spotkanie rozegrali w niedzielę gracze raciborskiej Unii na stadionie w Pszowie, gdzie gra gościnnie zespół Przyszłości Rogów. Oba zespoły plasują się w czołówce ligi okręgowej i walczą o awans. Początek spotkania należał do gospodarzy, którzy kilka razy zagrozili bramce Zająca, ale na szczęście ten wyszedł z opresji obronną ręką. Potem zaczęli przeważać raciborzanie - podobnie jednak jak rywale, nie grzeszyli skutecznością. W końcówce do głosu znowu doszli miejscowi, ale bezbramkowy remis utrzymał się do końca.

Przyszłość Rogów - Unia 0:0

Unia: Zając - Soroka, Klobuczek, Marców, Mużelak, Kowalczyk, Moneta, Derleta, Cieszyński, Bednarz (82. Bednarski), Zienkiewicz K., (82. Drożdż). Trener J. Golla.

(s)

Szkolna piłka

Niedawno w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Kuźni Raciborskiej rozegrany został turniej piłki nożnej 11 - osobowej. Wystąpiły w nim trzy zespoły reprezentujące miejscowe szkoły. W pierwszym meczu SP Rudy pokonały SP 1 Kuźnia Rac 2:1, potem zremisowały z SP 2 Kuźnia Rac 2:2. Samobójczy pojedynek kuźnierskich podstawówówek zakończył się zaś wysokim zwycięstwem SP 1 (7:1). Pierwsze miejsce zajęli jednak młodzi gracze z sąsiednich Rud, którzy zgromadzili 4 punkty. Drugą lokatę zajęła SP 1 z dorobkiem 3 pkt, a trzecie miejsce SP 2, mająca na koncie 1 pkt.

(s)

Sobotni pojedynek Włókniarza Kietrz w Bytomiu zakończył się skandalem. Goście całą odpowiedzialnością za porażkę z Polonią obarczyli arbitra, który ich zdaniem wypaczył wynik i pomógł gospodarzom odnieść ważne dla nich zwycięstwo.

Wpadka w Bytomiu

Zaczęło się zaś zgodnie z oczekiwaniami - goście przeważali i mieli kilka dobrych okazji do strzelenia bramki, jednak dopiero w 20 min. Pilch wykorzystał dogodną okazję. Kietrzanie mieli od tego czasu spory komfort psychiczny i starali się nękać miejscowych szybkimi wypadami. W II połowie coś się jednak w ich grze zacięło. Na boisku zaczęli dominować gospodarze i na efekty ich wzmocnionych ataków nie trzeba było szybko czekać. W 53 min. wyrównał Waluś, wykorzystując fatalny błąd stoperów gości. Gra zrobiła się nerwowa, a nad emocjami zawodników coraz bardziej nie panował sędzia. Losy meczu rozstrzygnęły się w końcówce. Najpierw na 2:1 podwyższył z karnego w 82 min. Gruszka - sytuacja

(s)

Piłkarze z Czyżowic przypominają powoli walec drogowy, który rozjeżdża się co tydzień po okolicy. Tym razem o jego sile przekonali się gracze z Owsiszcz.

Jak rozpędzony walec

Gospodarze biją w tym sezonie absolutne rekordy skuteczności strzeleckiej i tylko trzy razy strzelili „jedynie” po dwa gole. Regułą staje się w ich przypadku zaliczanie więcej niż pięciu cieków w meczu, raz już udało im się zaliczyć dwucyfrowkę. W ubiegłą sobotę rozgromili LZS

ta spowodowała prawdziwą burzę wśród graczy kietrzan, którzy nie mogli się pogodzić z decyzją sędziego, uważającego, iż jeden z atakujących gospodarzy był faulowany w polu karnym. Było potem trochę przepychanek i klótni, padały mocne słowa. Gospodarze wykorzystali perfekcyjnie wzburzenie rywali, którzy nie mając już nic do stracenia musieli się odkryć i zaatakować. W 84 min. poloniści wyszli z kontrą, którą zakończył celnym kopnięciem na bramkę Harasiuka Puzyra.

Polonia Bytom - Włókniarz Kietrz 3:1 (0:1)

Br.: 53. Waluś, 82. Gruszka, 84. Puzyra - 20. Pilch.

(s)



Już 60 bramek zaaplikowali przeciwnikom gracze zespołu z Czyżowic

Owsiszcz. Goście nie mieli nic do powiedzenia, próbowali przedrzeć się przez obronę gospodarzy, ale bez efektów. Miejscowi zaś dali prawdziwy „popis artyleryjski”, już do przerwy aplikując im 6 trafień. Ostatecznie łupem bramkowym podzielili się Zbigniew Adameczyk i Blutko (hat

tricki), dwa gole dołożył też Krzysztof Kucza, a jedno Aleksander Kucza. W końcówce meczu miejscowi starali się strzelić dziesiątą bramkę, ale nie udało im się tego osiągnąć.

Naprzód Czyżowice - LZS Owsiszcz 9:0 (6:0)

Br.: 3 Adameczyk Z., 3 Blutko, 2 Ku-

(s)

GIMNASTYKA

0 krok od podium

Niewiele brakowało zawodnikom Klubu Gimnastycznego Radlin do zajęcia trzeciego miejsca w międzynarodowym turnieju o puchar dyrektora Pałacu Młodzieży w Katowicach. A konkurencja była silna, w zawodach wystartowało 10 klubów z Polski, Czech i Słowacji: Slavia Koszyce, Metro Blanska, Preszov, Korona Kraków, MKS Piekary Śląskie, Cukrownik Chybie, NTG Nysa, AKS Gdańsk, KG Radlin i Pałac Młodzieży. W klasie młodzieżowej drużyna z Radlina wywalczyła 4. miejsce, a w klasyfikacji indywidualnej Mateusz Buczek i Przemysław Kühn zajęli ex aequo 16. miejsce. W klasie II Marek Grzenik był 14., Marcin Kaźmierczak - 15. a Marcin Grzenik - 18. Drużyna uplasowała się na 5. pozycji. W klasie III w czołówce znalazł się Wojciech Glenc zajmując 6. miejsce, Szymon Kawik był 12. a Radosław Rymanowski - 13. Drużynowo KG

(her)

8. Lyski	13	27:19
9. Rafako	12	30:35
10. Studzienna	12	19:28
11. Rogów	10	29:24
12. Nowa Wieś	0	5:43
13. Turze	0	10:71

JUNIORZY - KLASA A:

Adamowice - Rudy Wlk. 1:1, Ruda Koz. - Kornowac 0:2, Pietrowice Wlk. - Grzegorzowice 5:0, Kobyła - Zabełków 3:5.

Tabela

1. Gąszowice	24	34:1
2. Krzyżkowice	18	26:5
3. Kornowac	19	28:9
4. Samborowice	16	17:11
5. Rudy Wlk.	14	20:25
6. Ruda Koz.	12	9:9
7. Pietrowice Wlk.	12	21:11
8. Nieboczowy	11	16:17
9. Adamowice	6	12:25
10. Grzegorzowice	4	6:29
11. Zabełków	6	8:30
12. Kobyła	1	7:32

JUNIORZY - KLASA B GR. I

Gamów - Pietraszyn 0:3, Zawada Ks. - Pstrążna 1:1, Dzimierz - Pawłów 0:4, Siedliska - Płonia 3:0, Rudnik - Rzechów 1:1, Brzezic - Cyprzanów 3:1.

Tabela

1. Pawłów	22	33:18
2. Bogunice	20	41:12
3. Rzechów	20	38:10
4. Pietraszyn	18	24:9
5. Cyprzanów	15	23:14
6. Zawada Ks.	14	31:11
7. Rudnik	14	22:11
8. Brzezic	10	15:23
9. Gamów	9	13:21
10. Siedliska	9	13:60
11. Dzimierz	7	20:36
12. Płonia	6	9:17
13. Pstrążna	4	13:50

JUNIORZY - KLASA B GR. II

Krzyżanowice - Polona 0:4, Olza - Czyżowice 0:0, Owsiszcz - Gorzyce II 0:5, Buków - Tworków 1:1.

Tabela

1. Gorzyce	22	38:1
2. Polona	19	35:8
3. Buków	17	19:5
4. Czyżowice	16	26:4
5. Tworków	14	10:6
6. Olza	8	12:13
7. Krzyżanowice	7	14:52
8. Ocice	6	14:14
9. Bolesław	6	10:24
10. Bienkowice	4	6:33
11. Owsiszcz	1	6:30

TRAMPKARZE - GR. I

Rafako - Nowa Wieś 2:2, Górki Śl. - Nędza 0:1, Lyski - Studzienna 1:1, Rudy Wlk. - Czernica 3:0, Bogunice - Rafinet 0:2, Gąszowice - Unia przełożony.

Tabela

1. Rudy Wlk.	27	45:8
2. RTP Unia I	19	33:4
3. Gąszowice	18	31:11
4. Rafamet	18	24:18
5. Nędza	18	21:21
6. Studzienna	16	24:18
7. Czernica	15	23:15
8. Lyski	11	17:13
9. Rafako	4	14:27
10. Bogunice	4	4:36
11. Nowa Wieś	2	6:38
12. Górki Śl.	0	8:38

TRAMPKARZE - GR. II

Pszów - Rogów 0:3, Krzanowice - Polonia 0:3, Unia II - Czyżowice 2:2, Lubomia - Wojnowice 3:0 v.o., Syrynia - Nieboczowy 1:1, Chałupki - Gorzyce 0:7.

Tabela

1. Lubomia	24	37:4
2. Polonia	23	32:6
3. Gorzyce	22	33:7
4. RTP Unia II	18	31:16
5. Rogów	15	18:16
6. Pszów	12	24:15
7. Czyżowice	11	15:21
8. Wojnowice	10	19:25
9. Syrynia	10	14:23
10. Krzanowice	9	10:19
11. Nieboczowy	4	9:30
12. Chałupki	0	0:61

Zdjęcia pierwszoklasistów można nabyć w zakładzie fotograficznym „Foto-AET” - A.&E. Sycha przy ul. Beima 22 w Rydułtowach, tel. 457 92 42



Klasa I, Szkoła Podstawowa nr 2, im. Komisji Edukacji Narodowej, ul. Rogozina 55, Radlin



Klasa I, Szkoła Podstawowa nr 17, im. Kardynała B. Kominka, ul. M. Curie-Skłodowskiej 3, Radlin



Klasa I, Szkoła Podstawowa nr 17, im. Kardynała B. Kominka, ul. M. Curie-Skłodowskiej 3, Radlin



Klasa I, Szkoła Podstawowa nr 21, im. Juliusza Słowackiego, ul. Chrobrego 308, Radlin

• FOTO NOWINKI •

W ostatnich dniach w wodzisławskim i rydułtowskim szpitalu urodziły się

• FOTO NOWINKI •



16.10, ur. o godz. 11.20, córka Ireny Wodeckiej. 4200 g, 58cm.



18.10, ur. o godz. 8.55, syn Barbary Swoboda. 3300 g, 53 cm.



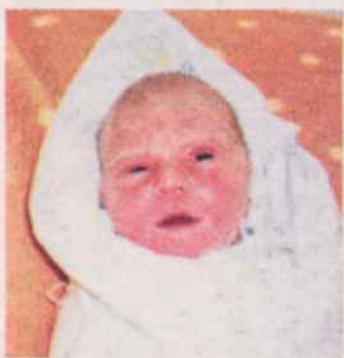
19.10, ur. o godz. 10.00, syn Izabeli Knura. 3500 g, 56 cm.



19.10, ur. o godz. 10.25, syn Joanny Dzierżęga. 2700 g, 50 cm.



19.10, ur. o godz. 13.30, córka Wiolety Kłyszcz. 3300 g, 57 cm.



13.10, ur. o godz. 13.55, córka Marzeny Machnik. 3200 g, 57 cm.



14.10, ur. o godz. 3.30, córka Eweliny Drobny. 3000 g, 52 cm.



14.10, ur. o godz. 8.35, syn Barbary Szendzielorz. 3200 g, 52 cm.



14.10, ur. o godz. 15.15, syn Bożeny Florkowskiej. 4400 g, 58 cm.



14.10, ur. o godz. 19.15, córka Aleksandry Ferdyan. 3400 g, 53 cm.

Tuwimowski sukces

Od ponad 10 lat Teatr Wodzislawskiej Ulicy, stworzony przez Dorotę Nowak, bawi oraz pobudza do refleksji publiczność nie tylko w Wodzisławiu. Przez ten czas zdobył sobie wielu zwolenników i wiernych widzów.

W swoim dorobku ma wiele ciekawych spektakli o bardzo różnym charakterze - od ulicznych happenin-
gów, clownad i błazenad, przez przedstawienia „Iwony, księżniczki Burgunda” i „Ślubu” Witolda Gombrowicza, po „Dziady” Adama Mickiewicza. Dramat naszego narodowego wieszcza prezentowany był w kościołach, na cmentarzach, na dziedzińcu wodzisławskiego sądu, wzbudzając zawsze duże zainteresowanie publiczności. Teatr zaczynał swoją działalność jeszcze „za komuny” i

dość trudnych początkach. Teatr zaczął zdobywać uznanie, reprezentował nawet Wodzisław w zaprzyjaźnionym niemieckim mieście Gładbeck. Tamtejszej publiczności zaprezentowano „Iwonę, księżniczkę Burgunda”, a przedstawienie odbywało się na rynku. TWU uczestniczył w wielu festiwalach teatrów ulicznych, gdzie spotykał się z dużym uznaniem, otrzymując bardzo pochlebne recenzje. Katowickie Towarzystwo Kultury Teatralnej w zeszłym roku zgłosiło Dorotę Nowak, która stworzyła TWU

Dnia Tuwima Marcel Szytenchelm odbierał wyróżnienie jako aktor upowszechniający kulturę teatralną. Tam się spotkał. Już wcześniej słyszałam o człowieku, który wymyślił Dzień Tuwima i szukałam z nim kontaktu. Spadł mi tam jak z nieba. Wymieniliśmy wizytówki a w maju zatelefonował do mnie, że chce obejrzeć kasety z naszym występem. Widać się spodobał, bo Teatr otrzymał zaproszenie na tę imprezę.

I wodzisławscy aktorzy-amatorzy zrobili w Łodzi prawdziwą furorę, zostali zauważeni przez ogólnopolską telewizję, która pokazała fragment ich występu w „Wiadomościach”. Dzień Tuwima odbywał się w łódzkim ZOO, gdyż w wielu utworach tego znakomitego poety występują zwierzęta. Publiczność przyjechała tam specjalnym zabytkowym tramwajem. Tłumy łódzian Teatr z Wodzisławia witał happeningami i utworami Tuwima ze swojego spektaklu „Pstryczek-erotyczek II”. TWU znalazł się w doborowym towarzystwie - Teatru Studio z Lublina, Teatru Muzycznego z Łodzi i Teatru im. J. Osterwy z Lublina, który zaprezentował monodram, będący adaptacją utworów Tuwima, w klatce dla małp. Dwa inne teatry zawodowe wystąpiły na specjalnie zaaranżowanych estradach. Trupa z Wodzisławia pełniła



Dni Wodzisławia



Iwona Księżna Burgunda w Gładbeck

jego uliczne happeningi nie były wówczas zbyt mile widziane. Zdarzało się, że po występie reżyser i aktorzy musieli się tłumaczyć w kolumnie milicji. „Uwaga, człowiek” to jeden z pierwszych spektakli, które

i przez cały czas nim kieruje, do tytułu reżysera roku. To zaszczytne wyróżnienie zostało jej przyznane, co stało się zresztą bezpośrednią przyczyną ogromnego sukcesu Teatru podczas tegorocznego Dnia Tuwima

mieszkańcy. Mówili - to się tylko tak nazywa «trupa studencka», ale za trudnia pani zawodowych aktorów. Jeden pan, który nagrywał nasz występ

mówiła, że nasz teatr jest amatorski. Obiecał nam posłać nagraną kasety. Kamery telewizyjne nie opuszczały nas nawet na chwilę. To była duża przygoda i frajda.

Dorota Nowak i aktorzy TWU bardzo dobrze rozumieli się z Marcelem Szytenchelmem. Organizator Dnia Tuwima nie potrzebował im wiele mówić i tłumaczyć, zbędne okazały się jakiegokolwiek uwagi, wodzisławianie dobrze wiedzieli co mają robić. Otrzymali już zaproszenie na Dzień Reymonta, który wymyślił również Marcel Szytenchelm. Muzykę do wystawionego w Łodzi „Pstryczka-erotyczka II” stworzyli Mariusz Wróbel, Ilona Bazan i Łukasz Skatula, utwory Tuwima zaadaptowała na scenę i reżyserowała oczywiście Dorota Nowak, a występowali Witold i Zofia Bornikowscy, Przemysław Janeta, Agnieszka Jasieniecka, Marek Maźnio, Marcin Milej, Rafał Poednik, Piotr Steczek, Krzysztof Sobczyk, Ilona Bazan i Zbigniew Kalinowski. Obecnie Teatr przygotowuje dwa duże przedstawienia - „Jesza Ha-Noeri” według „Mistrza i Małgorzaty” Michała Bułhakowa oraz „Chłop potęgą jest i basta”. Ten pierwszy spektakl to rodzaj misterium, który będzie wystawiany w okresie postu.

(ber)



Dzień Tuwima w Łodzi

zaszczytny obowiązek przewodzenia tysiącom łódzian i oprowadzania ich po ZOO, w którym panował Tuwim. Ogród zoologiczny okazał się dobrym miejscem do grania utworów poety. „Słonia Trąbalskiego” aktorzy TWU zaprezentowali na tle wybiegu słoni.

Znaleźliśmy się na swoim miejscu, na trasie - mówi Dorota Nowak. Graliśmy w alejkach, na parkanach, tarasach i drzewach, z wykorzystaniem jeżdżących rekwizytów ze spektaklu „Przeprowadzka” - łóżka, szafy, muszli klozetowej. W przestrzeń ogrodu zoologicznego nasz występ wkomponowała moja córka Kasia. Ludzie grali z nami i śpiewali. W ostatniej chwili wzięliśmy akordeon, który wzbudził duże zainteresowanie - wszyscy go obfotografowali. Impreza miała charakter radosnego festynu - była orkiestra dęta i konkurs graffiti. Różniliśmy się od innych zespołów aktorskich, które występowały - profesjonalni aktorzy mieli wyznaczone swoje miejsca na estradach - my graliśmy wszędzie. Wielu ludzi nie chciało uwierzyć, że w TWU grają amatorzy - studenci, robotnicy i rze-

na video, nawet dzwonił do mnie i się o to pytał. Nie wierzył, gdy żona mu



Iwona Księżna Burgunda w Gładbeck



Happening z okazji Dni Wodzisławia

miały sprowokować mieszkańców Wodzisławia do refleksji, wzbudzić ich zainteresowanie. Zdumieni przechodnie mogli wtedy zobaczyć wypadające z okien manekiny. Po tych

w Łodzi.

Zostałam zaproszona do Warszawy na wręczenie tytułu reżysera roku - opowiada Dorota Nowak. Podczas tej samej uroczystości pomysłodawca

KNA DRZWI PCV
PRODUKCJA • SPRZEDAŻ • MONTAŻ

ROLETY ZEWNĘTRZNE I PARAPETY

- pomiar, transport, mikrowentylacja gratis • 10 lat gwarancji •
- posłamy rabaty złmowe 7% • raty od 10% •

Racibórz, ul. Fabryczna 33 OBOK FABRYKI ELEKTROD
TEL. (32) 414 06 16, 0601 980 183

TRAMPKARZE MŁODSI:

Tabela		
1. Polonia	36	133:8
2. RTP Unia	33	109:11
3. Pszów	15	37:27
4. Rafako	15	33:51
5. Krzyżanowice	15	28:80
6. Kobyla	11	22:59
7. Zawada Ks.	10	26:54
8. Pstrężna	7	8:105

KLASA A:

6.11. Nędza - Nieboczowy godz. 13.30; Rafako - Kornowac godz. 13.30. 7.11. Lyski - Rudy Wik, Ruda Koz. - Adamowice, Pietrowice Wlk - Gaszowice, Kobyla - Samborowice, Krzyżkowice - Grzegorzowice, Górki Śl. - Zabełków. Wszystkie mecze o godz. 13.30.

KLASA B GR. I

6.11. Dzierżyszyn - Pietraszów godz. 13.13; Siedliska - Pstrężna godz. 13.30. 7.11. Cyprzanów - Ruchów godz. 11.30; Gamów - Zawada Ks., Maków - Pawłów, Rudnik - Płonia, Brzezice - Bogunice. Wszystkie mecze o godz. 13.30.

KLASA B GR. II

7.11. Krzyżanowice - Rudyszwałd, Krzanowice II - Polonia Racibórz, Olza - Bieńkowice, Owsiszcz - Ociec, Buków - Czyżowice, Bolesław - Gorzyce II, Wojnowice - Tworków. Wszystkie mecze o godz. 13.30.

„Mamy za dużo boisk w wiejskim stanie” - stwierdził trener Władysław Żmuda, prowadzący wykłady w trakcie kursu instruktorów piłkarskich. „To bardzo nie sprzyja technicznej grze. Nic dziwnego zresztą, że nasi piłkarze są w tym elemencie słabi”.

ZIELONY DYWANIK

A jak przedstawia się sytuacja ze stanem boisk w raciborskim podokręgu? Najgorzej nie jest, bo prawie wszystkie to płyty trawiaste. Z utrzymaniem ich jest jednak różnie - stwierdził przewodniczący raciborskiego Wydziału Gier Janusz Jona. Faktem jest, iż przeważająca grupa klubów ma murawy, natomiast z różnych względów ich jakość bardzo się różni. Tylko jeden klub gra na żużlu, i to tylko tymczasowo.

Pierwszą tego przyczyną są oczywiście względy finansowe. Już samo wyhodowanie „dywanika” wymaga nie licho nakładów. Poza tym w miarę eksploatacji boiska sporo kosztuje też utrzymanie go w dosyć dobrym stanie.

Im więcej drużyn bowiem gra w tygodniu - seniorów i młodzieżówek - tym mniej czasu zostaje na regenerację płyty. Pomijając koszenie i walcowanie należałoby również myśleć o wzbogacaniu trawy nawozami. Ale praktycznie żaden klub spod znaku LZS nie może sobie na to pozwolić - pieniędzy starcza ledwo na prowadzenie całego interesu. Tymczasem zaniedbania mogą doprowadzić do „zdziczenia” trawy i rozplenienia się chwastów. Później ciężko jest je wyrugować.

Kolejnym czynnikiem mającym wpływ na jakość boiska, jest najwy-



Dobiega końca remont płyty w Gorzycach

klejsza w świecie gleba. Powszechnie uważa się, że zespoły z miejscowości położonych po lewej stronie Odry mają dobrą ziemię i dzięki temu murawy są tam lepsze. Oczywiście są i tu wyjątki, ale faktem jest, iż ładnych dla oka dywaników jest tu więcej. Natomiast po prawej stronie rzeki posiadanie dobrego boiska to duży

szanek” typu „boisko długie, ale wąskie”, albo „krótkie i wąskie”. Na pełnowymiarówkach trzeba się sporo nabiegać i napocić, lubią je szybcy napastnicy - bo mają dużo przestrzeni do gry, na której łatwo mogą się pozbyć obrońców. Defensorzy zaś preferują bardziej mniejsze pola gry, gdyż łatwiej tu o zawężenie strefy



Również w sąsiednim Rogowie działacze próbują przywrócić swe boisko do dobrego stanu

kłopot. Przekonali się o tym działacze z Gorzyc, Rogowa i Syryni, którzy zabrali się w ostatnich latach gremialnie do remontów. Stan ich pól budził już bowiem wiele mieszanych uczuć u grających tam zawodników zespołów przyjezdnych.

obronnej. Te fakty powodują jednak brak jednolitego stylu gry u wielu drużyn w podokręgu. Niektóre ekipy bezlitośnie wykorzystują „własne śmiecie” i potrafią na nich dolożyć nawet najlepszym - ale w następnej kolejce dostają baty na wyjeździe z



Płyta boiska na raciborskim stadionie przy ul. Srebrnej bez wątpienia należy do najlepszych w okolicy

Pewien wpływ na boiska - pośrednio związany z jakością gleby - ma też ich zdolność do opierania się zmianom pogody. Poważnie zaszkodzić im mogą bowiem zbyt długie deszcze, jak i susza. W pierwszym przypadku gliniasta ziemia nie wchłania szybko wilgoci i boisko zaczyna przypominać bajoro. Nie bez znaczenia jest fakt posiadania dobrze wykonanego drenażu - może on zniwelować skutki kaprysów aury. Inną zmartwieniem mogą być koleje upały - są w stanie to samo boisko w ciągu kilku dni przerobić dosłownie na „beton”.

Dla futbolistów spore znaczenie w ocenie przydatności boiska mają jego wymiary. Z tym także jest różnie. Maksymalne wymiary płyt ma zaledwie kilka klubów. Więcej jest „mie-

ekipą słabszą, lecz wykorzystującą specyfikę swojej nawierzchni.

Odrębną sprawą jest, czy płyta jest równa, pozbawiona kepek, wybojów i piachów. Tylko na takiej nawierzchni są bowiem w stanie pokazać dobrą technikę, rozgrywać piłkę po ziemi i biegać bez obawy, że nogą ugrzęzną w dziurze po mysiej norze czy w kretowinie. Brak komfortu gry zmusza ich zaś do walki siłowej, w której obrońcy stosują taktykę „wykop byle do przodu”, pomocnicy długie przerzuty górą, a napastnicy zagrania „na dobieg”. Niestety tak właśnie wygląda gra sporej grupy zespołów z klasy B, a w klasie A również nie brak ekip grających futbol przypominający angielski styl.

Sebastian Wielocha

Już 50 lat sportowcy z Górek Śląskich obecni są na sportowej mapie naszego regionu.

Wzloty i upadki

Pierwszy raz o klubie z Górek usłyszano w 1945 roku, kiedy to grupa mieszkańców postanowiła powołać do życia Ludowy Zespół Sportowy. Stało się to dokładnie 3 lipca na zebraniu założycielskim. Działacze - a byli to kolejno panowie: J. Napora, A. Kałuża, P. Jarząbek, G. Wolnik, H. Przybyła, E. Bulenda - od razu zabrali się ostro do roboty i zgłosili do różnych rozgrywek aż pięć sekcji. Łącznie członków klubu było wówczas zgłoszonych dokładnie 84.

Jak się potem okazało, sekcje lekkiej atletyki, szczypiorniaka i siatkówki nie przetrwały długo - jedynie piłka nożna jest obecna do dziś. Po raz pierwszy futbolisci z Górek na boiska wyszli w sezonie 1950 - 51 i grali w klasie C. Jak na początek grania, szło im całkiem nieźle - zajęli bowiem lokatę w środku stawki, gromadząc w 13 meczach dokładnie 14 punktów.

Pierwszy znaczący sukces piłkarze odnieśli po 10 latach, zdobywając awans do klasy B w sezonie 1960 - 61. Przez kilka następnych lat zespół zajmował w niej czołowe lokaty. Niestety w latach 70 przyszło gwałtowne załamanie - spowodowała go secesja zawodników i działaczy mieszkających w pobliskich Bogunicach. Odbiło się to na wynikach zespołu z Górek, bo rychło spadł znowu do klasy C.



Herb klubu z Górek Śląskich

Długotrwały zastój i niemoc zdolano przełamać dopiero w roku 1978. Futbolisci wrócili w szeregi klasy B, a wkrótce potem dla klubu nadszedł okres największego rozkwitu. Działacze z inicjatywy Henryka Żyły przekształcili go w LKS i wzięli się za działalność gospodarczą. Przystąpiono też do budowy nowego stadionu i odpowiedniego zaplecza. Trochę czasu zabrało o kolejno osiągnięcie wyników sportowych. Awans do klasy A miał miejsce dopiero w sezonie 1986/87. W 4 lata później zespół zaszedł jeszcze wyżej, bo do okręgówki.

W 1994 roku klub zaczął jednak odczuwać kłopoty związane z przekształceniami gospodarczymi i popadł w dół finansowy. Co gorsza, nastąpił przykry spadek do klasy A. Jednak od kilku lat młodemu zespołowi wiedzie się w niej całkiem dobrze. Wciąż znajduje się w czołówce i walczy o powrót do ligi okręgowej. Po kryzysie kierownictwo nad klubem przejął Bronisław Klimowicz. Do tej pory udało się wybudować korty tenisowe i saunę, a oprócz drużyn piłkarskich seniorów, juniorów i trampkarzy działa też sekcja skata - trzy drużyny (jedna w II, a dwie w III lidze).

Z klubu w Górkach wywodzi się cała plejada znanych postaci regionalnego sportu - kilku piłkarzy grało w wyższych ligach (W. Weiner w rybnickim ROW-ie, B. Czerny w Na-przodzie Rydułtowy) - a inni zostali trenerami, jak na przykład Andrzej Wypłosz czy Jan Furlepa.

(s)

Przedsiębiorstwo Gospodarki Lokalami DOM Sp. z o.o.

w Raciborzu przy ul. Polnej nr 4 ogłasza

publiczny przetarg ustny na sprzedaż prawa własności samodzielnych lokali mieszkalnych:

- 1) ozn. nr 1, położonego na parterze w budynku mieszkalnym, usytuowanym w Raciborzu przy ul. Łąkowej nr 19 wraz z odpłatnością prawa użytkowania wieczystego 377/1000 części działki nr 1908/92 o pow. 0.0798 ha, k.m. 2 (obręb Racibórz), dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw nr 298 przez Sąd Rejonowy w Raciborzu. Mieszkanie o powierzchni 96,65 m² składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju oraz przynależnej piwnicy o pow. 26,88 m². Wyposażone jest w instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną i gazową. Cena wywoławcza w/w nieruchomości lokalowej wynosi 45.000,00 zł, w tym: za lokal - 37.000,00 zł; za ułamkową część gruntu - 8.000,00 zł.
- 2) ozn. nr 8, położonego na III piętrze w budynku wielolokalowym, usytuowanym w Raciborzu przy ul. Katowickiej nr 5 wraz z odpłatnością prawa użytkowania wieczystego 6/1000 części działki nr 509/14 o powierzchni 0.3066 ha, k.m. 6 (obręb Racibórz), dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw nr 32574 przez Sąd Rejonowy w Raciborzu. Mieszkanie o powierzchni 52,19 m² składa się z 3 pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju oraz przynależnej piwnicy o powierzchni 2,31 m². Wyposażone jest w instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną, gazową i c.o. Cena wywoławcza w/w nieruchomości lokalowej wynosi 42.000,00 zł, w tym: za lokal - 41.500,00 zł; za ułamkową część gruntu - 500,00 zł.

Cena nabycia prawa własności w/w lokali uzyskana w wyniku licytacji wraz z ceną odpłatności prawa użytkowania wieczystego ułamkowej części gruntu, płatna będzie przed zawarciem aktu notarialnego.

Przetarg odbędzie się w dniu 25.11.1999 r. o godz. 10.00 w siedzibie PGL „DOM” Sp. z o.o. Uczestnikami przetargu mogą być osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych lub osoby prawne właściwie reprezentowane.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w kasie Spółki, do czasu otwarcia przetargu, w kwocie 2.000,00 zł.

Wadium podlega zaliczeniu na poczet ceny w/w nieruchomości, osobie która wygrała przetarg. Pozostałym osobom zostanie niezwłocznie zwrócone.

Osobie, która wygrała przetarg, w razie uchylenia się od zawarcia umowy w wyznaczonym terminie, wadium ulega przepadkowemu.

Lokale będące przedmiotem przetargu można oglądać w dniach 3.11.1999 r. do 24.11.1999 r., po uprzednim kontakcie telefonicznym.

PGL „DOM” Sp. z o.o. informuje, że istnieje możliwość sprzedaży bądź dzierżawy całości lub części kompleksu zabudowań przemysłowych, zlokalizowanych w Nędzy, przy ul. Jana Pawła II (na trasie Racibórz - Gliwice), położonych na gruncie o pow. 6 ha.

Szczegółowe informacje dotyczące sprzedaży i wynajmu w/w obiektów i lokali oraz regulaminu przetargu można uzyskać w Dziale Zarządzania Majątkiem PGL „DOM” Sp. z o.o. przy ul. Łąkowej nr 33 (SBA, pokój nr 313) lub pod nr tel. (0-32) 4101851.

Oferty należy składać w Dziale Zarządzania Majątkiem PGL „DOM” Sp. z o.o. przy ul. Łąkowej nr 33.

Posiadamy do wynajęcia lokale biurowe, usytuowane w dozorowanym obiekcie i całodobowym dostępie do biur, położone przy ul. Bukowej nr 1.

RACIBÓRZ

Spotkałem Pana

Raciborski Przegląd Piosenki Religijnej „Spotkałem Pana”, który odbył się w murach Raciborskiego Domu Kultury już po raz ósmy, zdecydowano w tym roku bestialsko zamordować Krzysztofowi Tar-nowskiemu. Dwudniowe spotkanie, które miało miejsce 23 i 24 października, przyciągnęło rzesze miłośników piosenki religijnej. W tym roku oprócz nagrody publiczności, organizatorzy ufundowali własną nagrodę dla najlepszego zespołu. W sobotni wieczór publiczność wybrała grupę „Metanoia”, natomiast w niedzielę faworytami okazał się „Głos wołającego”. Nagrodę organizatorów w so-

kło na scenie prawdziwych gwiazd. Pierwszą z nich była franciszkańska grupa „Granifer”, która osiem lat temu była pierwszym wykonawcą na raciborskim przeglądzie, a drugą zespół „Shemuel”.

W tegorocznym przeglądzie wystąpili wykonawcy z całej Polski południowej. Obok raciborskich grup: „Metanoia”, „Exodus”, „Radosna Nowina” i „Głos Wołającego” wystąpił także zespół „Perfecta Laetitia” z Nysy - dwukrotny laureat nagrody publiczności, „Andantino”, który łączy w swoich występach muzykę, pantomimę, teatr a także zabawę z publicznością.



„Radosna Nowina” i „Exodus” podczas wspólnego śpiewu

botę otrzymał Grzegorz Stec za oryginalne wykonanie „Bogurodzicy”. Zwycięzcami kolejnego dnia stali się wykonawcy zespołu „ARJ”.

Nagrody ufundowali również ks. Jarek i ks. Grzegorz. Przewidziano także loterię fantową dla uczestników przeglądu.

Bilety i karnety na tak okazałą imprezę były rozprowadzane już od miesiąca przez młodzież w raciborskich szkołach, a także przez księży w parafiach. Duża frekwencja świadczy o tym, że zainteresowanie raciborzan spotkaniami religijnymi jest ogromne. W sobotni wieczór przeważała przede wszystkim młodzież, natomiast w niedzielę przybyli pełne rodziny.

Organizatorzy: Janusz Baranowski, Marek Rapnicki, dyrektor RDK-u, ks. Grzegorz Kokot oraz Joanna Syraga zadbałi o to, by w tym roku nie zabra-

RACIBÓRZ

Wyleczyć Racibórz

W raciborskim Medycznym Studium Zawodowym przy ul. Warszawskiej przez dwa dni odbywały się Dni Zdrowia. Jest to już drugie tego typu spotkanie w budynku medyka.

Mieszkańcy naszego miasta skorzystali z bezpłatnych badań EKG, pomiaru ciśnienia i cukru we krwi i porad lekarskich w zakresie dietoterapii, insulinoterapii i farmakoterapii. W wyniku przeprowadzonych badań u jednego z uczestników wykryto stan przedzawałowy, w wyniku czego trafił natychmiast do szpitala. Dużym zainteresowaniem cieszył się punkt szczepień przeciw wirusowemu zapaleniu wątroby i grypie.

Z bezpłatnych badań i porad skorzystali przede wszystkim kobiety. Racibórz odczuwa brak mammografu. Musimy kierować kobiety do Rydułtów, Jastrzębia, Rybnika bądź Żor. Jest on bardzo drogi. Dobrym rozwiązaniem byłoby zorganizowanie akeji, w której kobiety skorzystałyby z mammografu, np. w specjalnym wozie - mówi Barbara Tkocz, współorganizator „Dni Zdrowia”.

Ewa Wawoczny

RACIBÓRZ

22 październik był dniem szczególnym dla czterech solistek i opiekunki zespołu „Miraż”, działającego przy Raciborskim Domu Kultury.

Jesienne nastroje

Wieczorem, Agnieszka Pytlik, Monika Urbas i Marzena Korzonek miały okazję zaprezentować swoje śpiewacze umiejętności w sali kame-ralnej Raciborskiego Domu Kultury. Podczas trwania wieczoru artystycznego „Jesienne nastroje”, obok pios-

W części oficjalnej Leszek Wy-rykowski, dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego, złożył podziękowanie Markowi Rapnickiemu, dyrekt-rowsi Raciborskiego Domu Kultury za opiekę nad zespołem wokalnym „Miraż”, rekrutującym się z młodzie-



M. Urbas, M. Korzonek, A. Pytlik, E. Biskup, A. Wyszkon

nek recitalowych młodych solistek, na scenie przypominającej park zasypa-ny jesiennymi złocistymi liśćmi, recytowano także poezję. Dziewczy-ny śpiewały w języku polskim i angielskim, utwory ekspresyjne, a także przepełnione melancholią.

Podczas uroczystości wiceprez-ident Raciborza Mirosław Lenk wręczył Elżbiecie Biskup, nauczycielce muzyki, Nagrodę Prezydenta Miasta Raciborza na wniosek Komisji Oświaty i Kultury Rady Miasta.

Elżbieta Biskup od wielu lat krze-wi wśród młodych ludzi zaintereso-wanie muzyką. Jej podopieczni zbierają laury na krajowych konkursach i festiwalach zagranicznych. Biorą też udział w nagraniach radiowych i tele-dyskach.

zy II LO i jego absolwentów.

Największą gwiazdą artystyczne-go spotkania była 19-letnia Anna Wyszkon, która w sierpniu tego roku wywalczyła najwyższą nagrodę na prestiżowym Ogólnopolskim Kon-kursie Piosenki Polskiej Dzieci i Młodzieży GAMA '99 w Radomiu. Podczas koncertu odśpiewała zwycię-ską piosenkę Czesława Niemena „Dziwny jest ten świat”. Na piątko-wym wieczorku odtworzono z kasyety wideo występ Ani emitowany przez Telewizję Polsat. Młoda piosenkarka od ponad czterech lat jest członkinią grupy „Miraż” oraz ma na swoim koncie debiutancki album „Słońce”, który nagrała wraz ze swym rocko-wym zespołem „Lzy”.

wego

Pieniądze z dochodu zostaną prze-znaczone na pokrycie wydatków opłacenia zespołów recitalowych oraz kosztów przejazdu.

W latach ubiegłych, jak i w tym roku, była niezłą zabawą. Poziom wy-konawców był różny. Występowały ze-społy, które naprawdę robiły furorę i można było przy nich się dobrze po-bawić - podsumowuje Kamila Szy-mańska, czterokrotna uczestniczka raciborskiego przeglądu.

G. Orszulka

ŚLĄSKIE GODKI - CZYLI OPowieści JORGUSIA

Niy wierzcie wszyskiego reklamom!

Niydowno na torgu w mieście trefił zech sie z komplym coch go bez pora lot niy widziol i chneda bych go niy poznol.

- Zeflik bezkurtyjo, je zech to abo niy? Wyglondosz chobys pora wsi wypoly!

- Ach chowie jeszcze gorszy - pado Zeflik, jakbych ci padoł co mi sie oto przitrefioly, to bys zesztajniol.

- A niy rzońdz, godej można ci ulży, a można byda mog cie w czym ret-nyć?

- Za niyskoro, ale podz na bok sam zawodzomy i to ci to połosprowiom. Slochej: Siedza se tak w doma na zo-fie, przewagom we sobota na wieczor i w niedziela, bo bez tydziń zowdy tam cojsik dziubia w zegrodce, abo przy chalupie bajstlują, wiesz jako to jest i slochom radia, abo zaglondom we ta magiczno putnia. Chobys niy chciol to sztyje bez colki rok slo-chosz jak ci ucho mamlajom tymi re-kalamami i wiela to roztomańtego to-woru je gratis, a to jakijś kekxy, proszki do pranio, pasta do zymbow co ci dowo myńszego pecha w gym-bie, zowty do picio i inksze czaraj-stwa, a wszystko 25% gratis. Za moc-ka zech tam uczony nima i myśla po-moga se słownikiem, co tyż to je te „GRATIS” i jak tam mondrze napisa-li” Gratis przedmiot dany, abo otrzy-many bezpłatnie”.

Gymba mi sie roześmiała i padom se za komuny to yno nikerzi mieli wszystko gratis, a ta demokracjo i o nos byndniejszych pamiynto. Pyndzy-jo mom niy chersko i na wszystko mi niy styko, ale kej mi to dowajom za darmo, czymu niy mom brać. Na dru-

gi dziń wzion zech se nożyce, noż, konsek colsztoka, miarka 50 gramo-wo, pora bojtkiow, wszystko to wcie-polech do sztofowego neca i cisna do miasta. Wlazuja do piyrszego sklepu, biera tyn druciany koszyczek, ludzi fol choby dzisio bo tyż był torz i szukom tego towaru co mo napisanie 25% gratis. Niy bardzo zech umiol trefić na taki towar i jusz chea wyla-zić, a tu widza proszek do pranio, wyciongom colsztok bo wiesz jakich je akuratny, mierza ta puciyinka 30cm z tego 25% to je 7,5cm, robia ołow-kym sztrich, odsypol zech do bojtki, a reszta položyl ech nazot na fach i wylazuja. Myśla se, tu wszyskiego niy było, jada „czerwonym” ku nowemu szpitalu, tam otwarli taki wielki nowy konzom można byda miol wyincej szczyńseio. Rychtik towaru było fol i w duchu se chwola ta demokracjo - ciongnie dali Zeflik.

Biera sie do roboty - ulywom do miarki roztomańte zofty i przelywom do flachy, pasta do zymbow przecis zech do pustej puciyinki po gutalinie, roztomańte szekuladki gynał zech po-mierzył i nożycami poucinol te 25% i biera sie prawie za szampom na ke-rym pisalo 10 ml gratis, a tu mie kie-ryjs po puklu klupie. Zwyrtnyl zech sie, a za mnom stoi dwoje takich we piyknych wojskowych mundurach, jedyn taki długi jak rzerdka na fazole i suchy jak wilyjo a drugi ucisnyty i baniaty choby tyn chopek na tytce z pudingu.

- Otworzcie yno ta tasza panoczku, co tam mocie?

- A co, wos we wojsku tyż tak lichu futrujom, że se chcecie docić gratis?

- My niy som żodne wojoki, yno ochrona ze sklepu.

- Mie to tam je jedno - godom, ale chea wiedzieć czyście tyż wpadli na taki szprytny pomysłonek?

- Niy my, a wy żeście wpadli - padoł tyn ucisnyty, jeszcze zech niy widziol złodzieja, co by tak ofyn bez dziń krod!

- Na kogo to godosz złodziej spikolu zatracony, na mie cobych ani u som-siada opadowki ze zymie niy dźwiny-gny!

- Niy? A tu co robiecie?

- Na biera yno to co je gratis, a jak niy wiesz co to je, kup se słownik wyrazów obcych.

- Jo tam dobrze wiyom co to je, a wy sie zaroz dowiyecie!

Chowie, godo dali Zeflik, anich sie niy zmiarkowol łapli mie pod pa-rze i znod zech sie w takim kamirli-ku, kaj za biurkym siedziol taki dojsz przy sobie panoczek i zaczono sie przesłuchani, gynał taki jakich miol ostatni roz 30 lot tymu, jak zech na pochodzie obrozek z jednym kudło-czym do gulika spuścił. Godom im, chopy dyć to koždy dziń we radiu godajom i we telewizji pokazujom, że to je gratis - a oni swoji kludom, że to musza wszystko popłacić i niy wiedzom czy mi pyndzyje styknie na popłaciny kolegium.

Teroz widzis czamu zech je taki zaboczony - skończył Zeflik.

Zrobioly mi sie go fest żol bo to je porzondne chopisko i niy zowiszca mu tego smykiano, bez to wom go-dom: Niy wierzcie wszyskiego reklamom, bo pierońsko cyganio!

Jorguś

Armii Raciborskiej

Przebieg historii

Pisały przed stu laty

Czwartek, dnia 2 listopada

Racibórz. Mocą rozporządzenia naczelnego prezydenta Ślą-sku z dnia 20 marca 1899 zakazano się w Dzien Raduszyński wszelkie publiczne zabawy z tańcami, spie-wy, przedstawienia teatralne treści uiesolej, koncerty itd zabawy prywatne glosno, zdolno naruszyc spakij i sposob swięcenia dni swiętecznych, są również zabrania-ne.

Posługacz pewnej firmy ra-ciborskiej wygrał w loteryi 5000 marek. Radosc jego była natural-nie wielka, wnet się jednak przeko-nal, że na tym swiecie dziwnie się plecie, że szczęście chodzie często w parze z nieszczęściem. Tegoż dnia synek jego kawił się nabijem, któ-ry mu inny chłopiec podarował, i był weni miotkiem tak długim, aż na-bij eksplodował i pozabawił go jed-nego oka.

Slawęcie. Gazety niemiec-kie donoszą, że cesarz Wilhelm nie przyjedzie do Slawęcie, chociaż tam podjęto już różne przygotowa-nia na przyjęcie monarchy. Nie duse na tem, książę Hohenzol-heringen, rezydujący w Slawę-cicach, ustąpił ze stanowiska och-mistrza dworu cesarskiego i papadł podobno w zupełną niełaskę. Co co puszcza, nie wiedzieć, domyślają się tylko, że prawdopodobnie o projekt budowy kanału śródlądowego, któ-rego przeciwnikami był niezawad-nie także sam książę.

Sobota, dnia 4 listopada

Racibórz. W ciągu tegorocz-nej jesieni odbędzie się w całym powiecie rewizja sikawek i narzę-dzi do gaszenia pożarów, a także ko-minow, ponieważ w wielu razach nieszczęsne kaminy były, zdaje się, przyczyną pożarów.

Starawies. Jak „Woherschl Volkstztg” donosi, uchwała co do wybudowania nowego kościoła tych dnia zapadła. Koszta budowy obliczona na 250 tysięcy marek, ale za to będzie też kościół co do rozmiarów największy w okolicy. Fundusz na budowę wynosi około 100 tysięcy marek, patrni kościoła, książę raciborski, ofiarował ze swej strony dobrowolnie 35 tysię-cy, resztę ponosi gmina starawiejska. Nowy kościół stanie w ogra-dzie probaszczańskim, a wejście doń będzie od ulicy „Koziołskiej”.

Miedonia. We wtorek około południa zgorzały staduły Filipa Pyskaly i Włazęja Barzonca ze znawem, wozami i sprzętami rolni-czemi. Żaden z nich nie był nie-stety zabezpieczony, panaszę więc dotkliwą stratę. Jest przypuszcze-nie, że ugień wznieocył dzieci.

Wtorek, dnia 7 listopada

Racibórz. Deputowani mmiasta przyjeźli w piątek na taj-nem posiedzeniu wniosek o przyłą-czenie Busacu do miasta. Przez połączenie to miasto Racibórz nie osiągnie jednak jeszcze 25 tysięcy mieszkańców, aby móc wystąpić z powiatu i utworzyć powiat miejski i dlatego podjęmy znawu układy o przyłączeniu Staręjowsi, a może i Pluni i Ostroga.

Postanowiono także zakupić 8 3/4 morgi ziemi palazonej nad Wdą naprzeciwko wieży wadocię-gowej za cenę 15.000 marek. Grunt ten wraz z przyległemi 4 morgami, które już do miasta nale-żą, jest przeznaczony na założenie w tem miejscu portu.

RACIBÓRZ

Mala raciborska ojczyzna zmarła w 1945 r. Zaraz potem odrodziła się na nowo. Dojrzała przez 45 lat PRL-u. Dlatego bezkonfliktowo żyją tu dziś Polacy, Polacy - Ślązacy, Polacy - Kresowiaci, Morawianie i śląscy Niemcy.

OJCZYZNA NAD GÓRNĄ ODRA

Racibórz leży nad górną Odrą, na terenie, na którym kilkakrotnie przesuwano granice państwowe. Dlatego też, na przestrzeni 800 lat swojego istnienia, podlegał rządowi polskiemu, czeskim i niemieckim. Także sympatie tutejszej ludności rozkładały się pomiędzy te trzy państwa. Mimo to dla tutejszej ludności Raciborszczyzna stanowiła małą, wspólną ojczyznę. Ziemię ojców i dziadków. Tak jest i dziś, choć stara-histeryczna ojczyzna umarła w 1945 r. Po niej przyszła, na szczęście, nowa, która dojrzała przez 45 lat PRL-u i jak żadna inna niesie w sobie nostalgię za lokalną przeszłością, wspomnienie wschodnich korzeni powojennych repatriantów oraz kulturę i mentalność różnych regionów Polski. Jak żadna inna jest przygotowana na wejście do Unii Europejskiej.

MAŁA OJCZYZNA I

Przed wojną centrum Raciborza w większości zamieszkiwali Niemcy. Polacy zamieszkiwali w dzielnicach ościennych i w podraciborskich wioskach. Południowe krańce Raciborszczyzny stanowiły wioski morawskie. W mieście było również miejsce dla Żydów, którzy godnie współtworzyli jego historię już od X w., dając tej ziemi tak znanych synów, jak pisarz Maksymilian Ring czy też kompozytor Arnold Mendelssohn. Raciborszczyzna była więc żywym, zróżnicowanym etnicznie i kulturowo organizmem.

Tak też postrzegali miasto jego elity intelektualne. Nie przez przypadek, raciborzanin dr Alfons Proske, który w 1923 r. został wybrany nadprezydentem Rejencji Opolskiej, chwalony był właśnie za modelowe ułożenie - w myśl Konwencji Genewskiej - współpracy niemieckiej administracji z mniejszościami narodowymi - polską i morawską. Nie było to łatwe, bo ludność polska pamiętała pruską germanizację i tłumienie jej dążeń narodowych. Żywe było wspomnienie powstań śląskich i plebiscytów.

Alc tej historii brakowało, na szczęście, momentów dramatycznych. Nadal działały polskie organizacje kulturalne i gospodarcze, ukazywały się polskojęzyczne „Nowiny Raciborskie”. Przetrwało przywiązanie do polskości, do polskiego języka i do polskiej kultury. Co więcej, w okresie rzą-

dów faszystowskich, w maju 1935 r., w polskim domu „Strzecha” zorganizowano akademię żałobną ku czci Józefa Piłsudskiego. Swoją tożsamość - tradycję, zwyczaj, język - przechowali też Morawianie.

Wypracowany z trudem model współżycia zniszczyła wojna. Trwając od lutego do końca marca 1945 r. oblężenie, to jedna z najczarniejszych kart w historii miasta. Było pierwszym niemieckim, które znajdowało się na drodze czerwonoarmistów do Berlina i, zarazem, ostatnim broniącym przeprawy Wehrmachtowi przez Bramę Morawską. Niemcy bronili je tak długo, jak mogli. Rosjanie sądzili, że mają na swej drodze festung czyli twierdzę. Rozpoczęły się bombardowania. 31 marca wojska radzieckie wkraczały już do zrujnowanego Raciborza. Celowo później dopaliły to, co uchowało się przed bombami. Zniszczenia sięgały 70 proc. W centrum były jeszcze większe. W mieście było cicho. Z rzadka dało się zauważyć cywili. Znaczna część Niemców ewakuowała się bowiem już na przełomie 1944 i 1945 r. Z 50 tysięcy obywateli pozostało zaledwie trzy tysiące. W całym powiecie raptem 15 tys. Do Polski miasto wracało wypalone i wyludnione.

MAŁA OJCZYZNA II

Na pustynię gruzu ludzie wracali powoli. Jako pierwsi ci, którzy ukrywali się w wsiach. Później z Wehrmachtu wrócili mężczyźni. Niestety nie wszyscy. Część poległa, inni, wzięci do niewoli przez aliantów, pozostali w zachodniej strefie okupacyjnej. Ich koledzy z frontu wschodniego przebywali w tym czasie w sowieckich łagrach. Rodzinne strony ujrzeli dopiero w latach 50.

Przyjeżdżali „nowi” - przedstawiciele polskiego rządu, milicjanci i wojskowi. Do tych świeżo upieczonych raciborzan dołączyli przymusowi robotnicy pracujący podczas wojny w okolicznych majątkach. Bardzo często nie mieli gdzie wracać. Przez kilka lat żyli z miejscowymi wieśniakami. Czuli się tak samo poszkodowani przez wojnę jak oni. Po ucieczce właścicieli majątków mogli już swobodnie decydować o swoim losie. Często ta wolność zabraniała im wracać w rodzinne strony. Jakże mocno kojarzyły się one z egzekucjami rodziców, braci i znajomych.

Rychło zajęto się przymusowym wysiedleniem pozostałych Niemców, najczęściej tych, którzy nie znali języka polskiego. Zostali ci raciborzanie, którzy znali język polski a przynajmniej posługiwali się zrozumiałą dla urzędników gwarą pełną polskich, niemieckich i czeskich zwrotów. Z reguły była to ludność wiejska o propolskim nastawieniu. W dużej mierze wdowy i dzieci, które same musiały dbać o przetrwanie. Orały pola i wysypywały pierwsze nasiona. Na rodzinnej ziemi. Tyle że już w PRL-u, który chciał się pozbyć lokalnego, „reakcyjnego elementu”. Wymazać wszystko, co kojarzyło się z Niemcami.

Racibórz nadal wyglądał jak pole bitwy. Straszły kikuty spalonych domów. Cegłę z rozbiórek wysłano w pierwszej kolejności na odbudowę Warszawy. Dopiero w latach 50. w Raciborzu postawiono szereg prostych, socrealistycznych bloków. Centrum prawie całkowicie pozbawiono przepięknych klasycystycznych kamienic. Socrealizm bezlitośnie niszczył świadectwa historii. Zburzono ruiny synagogi i prawie nienaruszony podczas działań wojennych kościół protestancki. Świątynię katolickie wyszły z wojny z ubogim wnętrzem, bez cennych obrazów i rzeźb. Niszczące do dziś cmentarze żydowski i ewangelicki ograbiono z nagrobków.

Do zrujnowanego i wciąż opustoszałego miasta zjechało jednak kilkadziesiąt tysięcy ludzi z różnych regionów przedwojennej Rzeczypospolitej. Najwięcej z utraconych wschodnich rubieży. Czekali na nich opustoszałe ponemieckie domostwa. Nie wiedzieli jeszcze wówczas, że Racibórz stanie się ich nową, małą ojczyzną. Ciągłe się bali choć wiedzieli, że nie ma odwrotu. Ich domostwa na Wschodzie zajął kto inny. Bali się tej obcej dla nich ziemi i powrotu Niemców. Przestali się bać, gdy Niemcy znaleźli się za żelazną kurtyną.

Zostali więc tu i pracowali. Racibórz rychło stał się miastem wielkich szans. W połowie lat 60. liczył już 35 tys. mieszkańców. Władze postanowiły odbudować cały ponemiecki potencjał gospodarczy miasta, głównie zakłady Siemens (obecnie Zakłady Elektrody Węglowych S.A.). Miejsca pracy czekały w pobliskich kopalniach Pszowa, Wodzisławia i Rydułtów. W 1949 r. zbudowano ogromną Fabrykę Kotłów (obecnie RAFAKO S.A.). Dla potrzeb klasy robotniczej budowano mieszkania, szkoły, przedszkola i domy kultury. Stan ludności w mieście wzrastał, w latach 70. było już ponad 50 tys. a w latach 80. ponad 60 tys. mieszkańców. Dziś Racibórz ma ich blisko 65 tys.

KTO TY JESTEŚ ŚLĄZAKU?

Jaki los spotkał Ślązaków? Tym, którzy zostali przyszło się zintegrować z ludnością napływową. Lody pękały jednak powoli. Dla Ślązaków Niemcy były rajem utraconym. Dla ludności napływowej wielu autochtonów stanowiło „element podejrzany”. Kto mógł, starał się więc wyjechać do Niemiec. Exodus trwał przez całe 45 lat PRL-u. Najbardziej dotknął młodych Ślązaków, którym socjalizm, choćby nawet z humanitarnym obliczem, nie stwarzał realnych wizji dobrobytu.

Sporo osób, na szczęście, pozostało. Szczególnie starsze pokolenie, które uznało, że nie warto zostawiać tego, co z takim mozołem budowali ich ojcowie i co zatrzymano w upiornym socjalizmie. Dziś to pokolenie dziadków i babć, które zostało same na swej ojczystej ziemi. Kilka razy w roku przyjeżdżają z Niemiec ich dzie-

ci z wnukami. Mówią, że wracają na swoje. Jakże mogliby inaczej skoro tu się urodzili a miłość do ojcowizny jest u Ślązaków wrodzona.

Inni, którzy zostali znaleźli w państwie powszechnego „dobrobytu” swoje miejsce. Choć sytuacja była ciężka, to nie chcieli zaprzeczać tego, co osiągnęli - dobrej pracy i możliwości dalszego kształcenia. Bali się wyjeżdżać, bo nie znali języka niemieckiego. PRL wydawał im się po prostu bezpieczniejszy.

Ślązaków, którzy z wioski emigrowali do miasta odmieniła specyfika wielkiej aglomeracji. Bez wątpienia PRL dał im okazję do wielkiego intelektualnego szlif, o którym przed wojną nie mogli nawet marzyć. Szczególnie żywioł polski stanął u progu wielkiego cywilizacyjnego awansu. Szersze horyzonty, ale i lata niedostatku a także pogłębiającej się dezaprobaty wobec systemu, prowadziły jednak do nieuchronnej zmiany mentalności i prawie całkowitej asymilacji z ludnością napływową. Gwara przestała być codziennym językiem. Mieszkanie w bloku nie przypominało już wielopokoleniowego domu rodzinnego.

Wielu Ślązaków zadaje sobie dziś pytanie, kim tak naprawdę są? Czy istnieje narodowość śląska, skoro jedni czują się Niemcami, drudzy Polakami a jeszcze inni Czechami? Jeśli tak, to kto może powiedzieć, że jest tylko Ślązakiem. Ani Polakiem, ani Niemcem? Czy nie wystarczy, że Ślązak zostanie obywatelem jednego z tych krajów? Problem z definicją jest bardzo ważki.

A reszta mieszkańców? Im też nie jest łatwo. Swoje korzenie mają na Kresach Wschodnich i w prawie wszystkich historycznych krainach obecnej Polski. Są Polakami, ale z jakże różną mentalnością i kulturą. Co z potomkami małżeństw, które kojarzyły nie tylko ludzi, ale i kulturę, np. śląską i kresową? Dość powiedzieć, że jesteśmy świadkami wielkiego historycznego procesu. Takiego samego, jaki miał miejsce w średniowieczu, kiedy na tej ziemi integrowali się autochtoni z kolonistami z Niemiec, Flandrii, Walonii i Czech. Miejscem, które jednoczy jest sam Racibórz. Przed wojną wielowyznaniowy, a dziś wielonarodowościowy i wielokulturowy. Inaczej jest w dzielnicach ościennych i podraciborskich wioskach. Te zamieszkują przede wszystkim Ślązacy.

Czy te rozważania mają sens? Tak! Bogactwem państw i narodów jest gwara, są zwyczaje małych regionów, są wreszcie doświadczenia wielu lat współżycia, dzięki którym osiągnięto kulturowy kompromis. Coś, co można nazwać cywilizacyjnym skokiem. Z tego powodu Ślązacy chcą być Ślązakami, a Kresowiaci chcą odwiedzać ziemie swoich przodków. Wszyscy są zaś mieszkańcami jednej geograficznej krainy, obywatelami kroczącej ku Europie Polski.

WITAJ KSIĄŻE

Mieszkańcy tej ziemi mniej lub bardziej świadomie oceniają dziś najnowsza historię i ciągły proces zmian. Wszyscy są zafascynowani i zabiegani. Jedni budują kapitalizm a inni z nostalgią wspominają stare czasy. Polacy bez emocji wypowiadają się o mniejszości niemieckiej. Niemcy dawno zapomnieli o manii wyższości, tak pielęgnowanej w dobie pruskiej i rządów Hitlera. Starają się zgodnie współżyć z resztą, zaś ich liderzy otwarcie nawołują, by unikać wszelkich skrajności. Pieczętowanie pielęgnowa swoją kulturę. Swoje dzieci uczą języka niemieckiego, którego - w czasach PRL - nie wykładano w raciborskich szkołach.

Ciekawość, ale i tęsknota za okresem przedwojennym sprawiła, że znaczącym wydarzeniem, w kwietniu 1998 r., była pierwsza oficjalna wizyta w Raciborzu księcia raciborskiego Franza Albrechta Metternich-Sándora, przedwojennego właściciela tutejszego zamku i pobliskiego pocysterskiego kompleksu w Rudach. Książę otworzył w raciborskim Muzeum wystawę grafik Johanna Eliasa Ridingera, które niegdyś zdobiły ściany jego pałacu w Rudach a obecnie zamku w Corvey koło Höxter w Niemczech. W przedmowie do katalogu wystawy napisał: „Cierpienia wojny należą tymczasem do przeszłości, byli przeciwnicy stali się sąsiadami. Europa zamierza połączyć się w nową, pełną nadziei konstelację. (...) Chciałbym, aby powrót tych rycin w miejsca, w których przez wiele lat się znajdowały, był również odebrany i zrozumiany jako gest pojednania i normalizacji”.

Większość raciborzan potraktowało spotkanie z Franzem Albrechtem jak dotknięcie zakazanej ale i zapomnianej przez 45 lat historii. Któż bowiem wiedział i głośno mówił o jego osobie? Dziś jest odbierany jako symbol zachodniej kultury i mentalności kształtowanej na nowo przez jednoczących się członków Unii Europejskiej. Idee te książkę eksponuje zresztą w każdej swej wypowiedzi. Mówi: Racibórz to moja ziemia rodzinna, Niemcy to ojczyzna a rozdzielająca je granica powinna zniknąć.

W STRONĘ MORAW

Wyrazem rodzącej się tożsamości pogranicza jest partnerska współpraca Raciborza z czeską Opawą. Pod przewodnictwem tych miast utworzono Euroregion Silesia. Ma on silne historyczne uzasadnienie. W średniowieczu władcy Raciborza i Opawy wywodzili się z jednego rodu - Przemyślidów. Mieszczanie prowadzili ożywioną wymianę gospodarczą. W XIX w. miasta połączyła linia kolejowa prowadząca do Wiednia. W 1945 r., na ponad 45 lat, oba miasta oddzieliła granica „przyjaźni” w ramach Układu Warszawskiego. W 1945 r. doszło nawet do zatargu pomiędzy Polską a Czechosłowacją o Racibórz, Głubczyce i Kłodzko. Pociągi do Opawy przestały jeździć. Tory kolejowe zarosły trawą a w wielu miejscach wieśniacy rozkradli szyny. Tylko Morawianie pozostali po dwóch stronach.

Przyszła więc czas na odbudowanie dawnej współpracy. Otwarto nowe przejście graniczne Pietraszyn-Sudice. Powstają przejścia małego ruchu granicznego. Myśli się o odbudowie połączenia kolejowego. W planach jest budowa autostrady łączącej oba miasta. Na pewno się przyda, bo z Raciborza do Niemiec najbliższy jest właśnie przez Czechy. Rozwija się żywiołowy ruch i handel przygraniczny.

Współpraca Raciborza i Opawy odbywa się w ramach partnerskiej umowy. W Raciborzu odbywają się Dni Opawy, a w Opawie Dni Raciborza. Współpracują ze sobą szkoły i zakłady pracy. Władze wzajemnie zapraszają się na uroczystości państwowe. Rusza budowa transgranicznej ścieżki rowerowej. We wrześniu 1998 r., tworząc Euroregion „Silesia”, rozszerzono ją na inne gminy pogranicza, zarówno polskie i czeskie.

CO DALEJ?

Dalej ma być zjednoczona Europa, w której Racibórz i okolice szukają swojego miejsca jako region atrakcyjny przyrodniczo i historycznie. Z Lizbony wiedzie tu międzynarodowy szlak cysterski. Od strony Gliwic przebiega szlak husarii polskiej, którym Jan III Sobieski podążał pod Wiedeń. Na południu ma powstać system ścieżek rowerowych i autostrada Racibórz-Opawa. W Święta Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia nadal będą tu przyjeżdżać goście z Niemiec, prawie zawsze najkrótszą drogą przez Czechy.

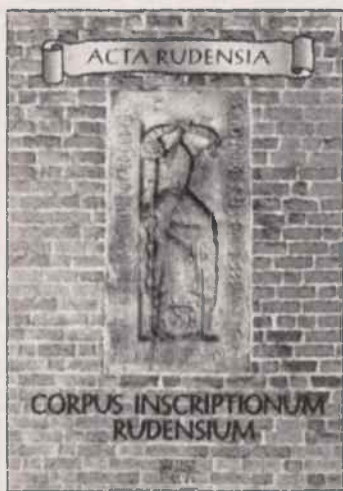
Grzegorz Wawoczny



Region w literaturze

Jan Szymczak, Alicja Szymczakowa „Corpus Inscriptionum Rudensium”, Wyd. Centrum Dziedzictwa Kulturowego Górnośląska, Katowice 1996, str. 104.

Ta mała książeczka jest efektem prac inwentaryzacyjnych dotyczących zabytków epigrafiki, które, w 1993 r., jej autorzy prowadzili w kompleksie klasztorno-pałacowym w Rudach. Co to jest epigrafika? Zabytkami tymi są napisy o charakterze monumentalnym, wykonane w materiale trwałym bez użycia pióra w jego różnych formach historycznych lub zastępującej go czcionki drukarskiej - tłumaczą autorzy tego opracowania, bardzo przydatnego historykom i miłośnikom lokalnych dziejów. W pocysterskim kościele i towarzyszącym mu zespołe klasztorno-pałacowym w Rudach zidentyfikowano 83 zabytki epigrafiki. „Corpus...” zawiera ich szczegółowy opis według następującej kolejności: krypta cysterska (pod Kaplicą Mariacką), krypta książęca, nagrobki w kościele, paramenty kościelne, detale architektoniczne, portrety i obrazy, polichromie w kościele, inne i inskrypcje nie zachowane. Choć publikacja pisana jest trudnym, fachowym językiem, to warto jednak



po nią sięgnąć, by zorientować się przynajmniej jak ważne osobistości z rodziny książąt raciborskich do dziś spoczywają pod kruchością kościoła w Rudach.

(waw)

Józef Sidor został nowym szefem personalnym spółki. Zarządzanie personelem to, jego zdaniem, nowoczesna dziedzina, która każe m.in. inwestować w potencjał ludzki.

Załoga ma dużą wartość

Nowy szef ma 44 lata. Pochodzi z Lublina. Z wykształcenia jest prawnikiem administratywnym, absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ukończył również studia podyplomowe, na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz studium menedżerskie oraz liczne kursy kierunkowe. Józef Sidor jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Zarządzania Kadrami, prezesem oddziału w Lublinie. Zna język niemiecki.

Karierę zawodową rozpoczął 17 lat temu Polskiej Poczcie Telegraf i Telefon w Lublinie. Został tam szybko szefem sekcji doboru kadr. Zawsze chciałem pracować w policji. Fascynowała mnie kryminalistyka. Rozpoczynając pracę na poczcie myślałem, że będzie to epizod. Okazało się jednak, że na dobre „utkwiliłem” w tej branży - twierdzi J. Sidor. Później przyszedł czas na pracę w lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, na stanowisku szefa działu pracowniczego-organizacyjno-samorządowego. Pod koniec lat 80. J. Sidor wyjechał do Niemiec.

Powrót do kraju nastąpił w 1991 r. W tym czasie Poczta Polska Telegraf i Telefon podzieliła się na: Państwowe Przedsiębiorstwo Użyteczności Publicznej Poczta Polska i Telekomunikację Polską S.A. W tej pierwszej firmie, wracając niejako do źródeł, nowy szef personalny Mieszka rozpoczął pracę obejmując stanowisko kierownika działu kadr. W 1997 r. przeszedł do pracy w Pierwszym Komercyjnym Banku S.A. w Lublinie, gdzie został dyrektorem departamentu kadr i szkolenia. Pracował tam do tego roku. W tym czasie jednak Pierwszy Komercyjny w Lublinie przejął Powiatowy Bank Kredytowy S.A. Zarządzanie kadrą przeniesiono do centrali w Warszawie. Józefowi Sidorowi zaproponowano stanowisko eksperta. To nie było to, w czym najlepiej się czuje. Zdecydowałem się więc objąć stanowisko szefa kadr w Mieszkach - dodaje.

Szef personalny nie jest już dziś kadrowym w dawnym rozumieniu. Nie ma jedynie rekrutować pracowników, ale może, przede wszystkim, rozsądnie inwestować w ich rozwój. Trzeba mieć sprecyzowaną wizję rozwoju załogi. Dostrzec ich oczekiwania oraz sukcesy. Te drugie trzeba należycie nagradzać, co, oczywiście, pozytywnie wpływa na motywację do pracy. Inwestowanie w ludzi jest wprawdzie kosztowne, ale za to bardzo opłacalne. Nakłady szybko się zwracają. Można sobie przecież wyobrazić fabrykę z najnowszym parkiem maszynowym i technologiami. Bez dobrze wyszkolonej i umotywowanej kadry nie będzie ona dobrze funkcjonować - twierdzi J. Sidor.

Jego zdaniem Mieszko może sobie dziś pozwolić na tworzenie systemu motywacyjnego dla pracowników. Firma ma już za sobą kryzys z 1998 r. Widoczna jest sukcesywna poprawa wyników. Zamieszczenie jednak wprowadzić proponowane przez rząd zmiany w ustawie o zatrudnianiu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Mają polegać na odebraniu zakładom pracy chronionej ulg podatkowych. Mamy plan awaryjny na taką ewentualność. Jesteśmy jednak dalecy od tego, by z ochotą go wdrażać - zapewnia szef personalny. Wbrew wszelkim przypuszczeniom wdrożenie planu nie wiązałoby się z przejściem na zatrudnianie jedynie osób pełnosprawnych. Niepełnosprawni są bardzo



Józef Sidor

często lepiej wydajni od ludzi sprawnych. Mają większą motywację do pracy - dodaje.

Józef Sidor przyjeżdżając do Raciborza spodziewał się, że zastanie tu więcej szkód powodziowych. Zaskoczyła go sprawność organizacyjna władz miasta i mieszkańców. W Raciborzu mieszka na razie sam. Żona Halina, zatrudniona w TP S.A. w Lublinie, oraz dwójka dzieci: 17-letnia Agnieszka i 15-letni Krzysztof, pozostali w rodzinnym mieście. Z decyzją co do przeprowadzki musimy pocze-

kać. Dzieci są związane ze swoim środowiskiem. Zmiana szkoły z pewnością nie byłaby teraz pożądana. Po pracy szef personalny Mieszka najchętniej kopie piłkę. Zapalonym piłkarzem jest od najmłodszych lat. Grał w Unii Hrubieszów. Jeszcze jako student zdobył z drużyną UAM mistrzostwo Polski uniwersyteckich. Był też wicemistrzem pocztowców. Poza piłką uwielbia grać na gitarze. W latach studenckich miał nawet swój zespół.

(KiM)

ZARZĄD MIASTA RACIBORZA

OGŁASZA:

II-gi publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż samodzielnego lokalu nr 5 położonego w Raciborzu przy ulicy Czekoladowej 7 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste 13/100 części nieruchomości gruntowej, którą stanowi działka gruntu oznaczona ewidencyjnie numerem 4221/93 (k.m.4), obręb Racibórz o powierzchni 668 m², dla której Sąd Rejonowy w Raciborzu prowadzi księgę wieczystą Kw Nr 35 177.

Mieszkanie znajduje się na II-im piętrze budynku zlokalizowanego w strefie śródmiejskiej. Składa się z 3 pokoi o powierzchniach 42,09m²; 27,58m² i 19,70m²; kuchni o powierzchni 14,40 m²; przedpokoju o powierzchni 14,09 m²; łazienki o powierzchni 5,73m²; komórki o powierzchni 6,21m²; spiżarki o powierzchni 0,99m². Powierzchnia użytkowa mieszkania wynosi 130,79 m². Do lokalu przynależy piwnica nr 5 o powierzchni 17,35 m². Lokal wyposażony, jest w instalacje: elektryczną, gazową, wodno-kanalizacyjną i centralne ogrzewanie.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 116.948,00 zł w tym:

- za lokal: 110.000,00 zł; - za ułamkową część gruntu: 6.948,00 zł.

Wysokość stawek procentowych opłat z tytułu użytkowania wieczystego ułamkowej części gruntu wynosi:

1. pierwsza opłata 25% ceny gruntu uzyskanej w przetargu

2. opłaty roczne 1% ceny gruntu uzyskanej w przetargu

Cena lokalu uzyskana w licytacji wraz z pierwszą opłatą z tytułu użytkowania wieczystego ułamkowej części gruntu powinny zostać uiszczone przed zawarciem aktu notarialnego.

Przetarg odbędzie się 22 listopada 1999 r. o godzinie 10.00 w sali 125 (Sala Błękitna) Urzędu Miasta w Raciborzu, przy ul. Batorego.

Uczestnikami przetargu mogą być osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych lub osoby prawne należące reprezentowane.

Uczestnicy przetargu winni wpłacić najpóźniej trzy dni przed przetargiem, tj. do 18 listopada 1999 r. wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 11.700,00 zł. gotówką lub czekiem potwierdzonym w kasie Urzędu Miasta, pok. 116 albo przelewem na konto Urzędu Miasta nr 10501328-400033544 Bank Śląski Katowice o/Racibórz.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży nieruchomości. Pozostałym osobom zostanie niezwłocznie zwrócone.

Wadium ulega przepadkowi w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży w wyznaczonym terminie przez uczestnika, który wygrał przetarg.

Zarząd Miasta może z uzasadnionej przyczyny odwołać ogłoszony przetarg.

Szczegółowych informacji dot. sprzedaży i regulaminu przetargu udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta w Raciborzu, pok. 220, II piętro, tel. 415 45 25 do 29 wew. 368 lub 415 34 07.

ZARZĄD MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Gminy - Miasta Wodzisławia Śl. położonych w Wodzisławiu Śl. przy ul. Leszka, mapa 6, obręb Radlin, opisanych w księdze wieczystej nr 41.069-W w Sądzie Rejonowym w Wodzisławiu Śl. z przeznaczeniem pod budowę zespołu garaży.

Lp	NR DZIAŁEK	POWIERZCHNIA	CENA	WADIUM	KOSZTY PRZYGOTOWANIA DZ.
			WYWOŁAWCZA		
1	3402/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
2	3403/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
3	3404/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
4	3405/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
5	3406/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
6	3407/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
7	3408/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
8	3409/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
9	3410/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
10	3411/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
11	3412/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
12	3413/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
13	3414/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
14	3415/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
15	3416/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
16	3417/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
17	3418/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
18	3419/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
19	3420/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
20	3421/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
21	3422/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
22	3423/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
23	3424/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
24	3425/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
25	3426/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
26	3427/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
27	3428/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
28	3429/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
29	3430/303	25 m ²	925,00zł	185,00zł	725,00zł
30	3431/303	19 m ²	703,00zł	140,00zł	725,00zł
31	3432/303	19 m ²	703,00zł	140,00zł	725,00zł
32	3433/303	19 m ²	703,00zł	140,00zł	725,00zł

Wyżej wymienione działki położone są na obrzeżach centrum Wodzisławia Śląskiego w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej terenów zabudowanych kompleksem garaży, oraz terenów przeznaczonych na cele handlowo-usługowe. W pobliżu działek znajduje się sieć elektryczna, telefoniczna, wodociągowa, sieć gazowa, kanalizacja, ciepłociąg i droga o nawierzchni asfaltowej ul. Leszka.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 listopada 1999 r. począwszy od godziny 9.00 według numeracji podanej w powyższej tabeli od nr 1-32 w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śl. przy ul. Bogumińskiej 4b, sala 206, piętro I.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą gotówką wadium na odpowiednią działkę lub działki z podaniem numeru działki przy dokonywaniu wpłaty w kasie Urzędu Miasta Wodzisławia Śl. ul. Bogumińskiej 4, pokój nr 5 - do dnia 18 listopada 1999 r. do godziny 14.30.

Uczestnicy przetargu winni przedłożyć Komisji Przetargowej:

- dowód wpłaty wadium na wybraną działkę lub działki,
- dowód tożsamości,
- aktualny wypis z rejestru handlowego lub sądowego albo z ewidencji działalności gospodarczej w przypadku, gdy uczestnikiem przetargu jest podmiot gospodarczy,
- osoby reprezentujące w/w uczestników przetargu, winny posiadać udzielone im potwierdzone notarialnie pełnomocnictwa do wzięcia udziału w przetargu,
- złożenie pisemnego oświadczenia w dniu przetargu o zapoznaniu się z warunkami przetargu określonymi w ogłoszeniu, oraz że przystępując do przetargu nie posiada zobowiązań wobec budżetu Miasta Wodzisławia Śl.

Podmioty zagraniczne wiążą przepisy ustawy z dnia 24.03.1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz. U. z 1996 r. nr 54, poz. 245 z późniejszymi zmianami).

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia, a w razie uchylenia się od zawarcia umowy notarialnej - nie podlega zwrotowi.

Osobom, które nie wygrały przetargu wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, nie później niż przed upływem 3-dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.

Nabywca ustalony na przetargu zobowiązany jest przed zawarciem umowy notarialnej do:

- pokrycia kosztów przygotowania działki do przetargu w wysokości 725 zł,
- uiszczenia kwoty ceny nabycia nieruchomości w wysokości uzyskanej w przetargu.

Nabywca zobowiązany jest do pokrycia kosztów spisania umowy notarialnej.

Nabywca po zawarciu umowy notarialnej otrzyma zatwierdzony projekt techniczny garażu wraz z pozwoleniem na budowę i jest zobowiązany do rozpoczęcia budowy garażu zgodnie z przedmiotowym projektem w terminie do 1 roku i zakończenia budowy do dwóch lat. Zarząd Miasta Wodzisławia Śląskiego zastrzega sobie prawo odwołania ogłoszonego przetargu, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.

Firmy mające zobowiązania wobec budżetu Miasta Wodzisławia Śl. nie mają prawa przystąpienia do przetargu.

Wszelkich informacji na temat wyżej wymienionych działek i przetargu udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Urzędu Miasta Wodzisławia Śl. tel. 0-36 455-28-96 lub 455-47-76.

Ogłoszenie w sprawie przetargu umieszczone jest w Internecie pod adresem: www.umwodz.rubikon.net.pl

R
A
T
Y

d T
o s l

ja
ZN



d T

zistaw
nko

WZYSTACI

la
CZNA

BAN

1.00
edzia

YR

NI

- Y

11

CK.



PRODUCENT OKIEN PCV

POMIAR * TRANSPORT * MONTAŻ * RATY

Gaszowice, ul. Rudzka 12, tel./fax 43 05 534

Racibórz, ul. Rybnicka 4, tel. 414 08 22

Rybnik, ul. Wiejska 49 b, tel. 42 36 233 (REWON)

Nowiny Raciborskie sp. z o.o.

CENTRUM BIUROWE

RACIBÓRZ, UL. SOLNA 7,
TEL./FAX 414 04 79

CZYNNE
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
W GODZ. 8.00 - 16.00

POLECAMY
PROFESJONALNE USŁUGI
INTROLIGATORSKIE:

opracza książek,
dzienników ustaw,
monitorów oraz wszelkich prac wg
indywidualnych życzeń klienta...

CHROŃ TAJEMNICE TWOJEJ FIRMY
- najtańsze niszczarki dokumentów w regionie

PRODUCENT STOLARKI PCV

Aldo
OKNA PCV

drzwi aluminiowe
bramy wjazdowe
i garażowe

- przy zakupie bramy garażowej - 100 zł rabatu
- przy większych zamówieniach udzielamy rabatów
- nasze okna produkowane są w systemie „Trocal Economic” i „Trocal 900”
- profile wzmocnione stalą ocynkowaną na całym obwodzie okna - nie wypaczają się
- profil Trocal jest trzykomorowy
- u nas kupisz okna na dogodnych ratach. Przyjdź i zobacz!
- w ofercie również duży wybór bram garażowych i przesuwanych firmy „Hörmann”

BIURO SPRZEDAŻY
ul. Rybnicka 29
47-400 Racibórz
tel. 032/ 415 44 66
415 29 47, 415 35 84 w. 44

CZYNNE W GODZINACH:
pon. - pt. 8.00 - 16.00
sobota 8.00 - 12.00

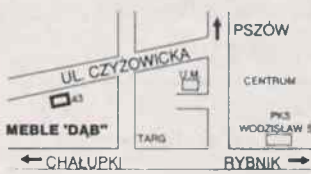
MEBLE



"DĄB"

WODZISŁAW,
ul. Czyżowicka 43
tel. 455 15 81

*Zapraszamy
na zakupy!*



MEBLE
SKLEPOWE
HURTOWNIA

- z płyty, rurowo-kulowe na wymiar w kolorach: chrom, złoto, dowolny
- witryny apteczne, witryny szklane i ze złączek
- wieszaki, stojaki, manekiny
- sprzęt chłodniczy: lody, regały
- wagi elektroniczne, metkownice

„SUBIEKT” Firma Handlowa
Informujemy, że sklep został przeniesiony do większego pawilonu pod adres:

Rybnik, ul. Grunwaldzka 46 (dawny MEBLOTEX)
tel. 0-32/ 422 42 07

**CENY
PRODUCENTA!**

Autoryzowany Przedstawiciel Firmy



Z TERENU

Wodzisław, Rybnik,
Racibórz, Jastrzębie, Żory

OFERUJE:

- KANADYJSKI SYSTEM DRZWI PRZESUWNYCH
- ZABUDOWA WNĘK, SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi NA WYMIAR

- raty
- odpis od podatku
- 5 lat gwarancji

Wodzisław, Ks. Konstancji 17A
tel. 455 41 53

Rybnik, oś. Nowiny
Centrum Handlowe Miszela I p.
U nas najtaniej!

Zadzwoń - 455 41 53
PRZYJEDZIEMY I DORADZIMY

HURTOWNIA

Kubuś - 2

OFERUJE:

- rolki do kas fiskalnych i faksów
- taśmy barwiące do drukarek igłowych
- głowice i tonery do drukarek atramentowych i laserowych
- tonery do wszystkich typów kserokopiarek
- taśmy pakowe samoprzylepne
- papiery kserograficzne i komputerowe z firmy DRESCHER, oraz inne artykuły biurowe

- ATRAKCYJNE CENY -

RABATY - TRANSPORT GRATIS

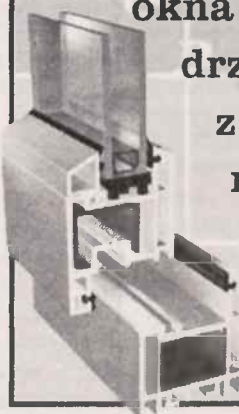
44-300 Wodzisław Śl.
ul. Minorytów 1
tel./fax 032/ 455 59 07
tel.kom. 0601 844 700

RYBNICKIE CENTRUM STOLARKI BUDOWLANEJ „KONSUM”

44-217 Rybnik, ul. Zebrzydowska 152, tel./fax 42 44 066, tel. 42 44 067

NOWOCZESNE

okna
drzwi
z PCV
na
które
Cię stać!



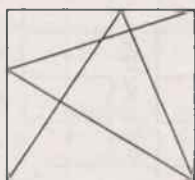
- okna typowe do natychmiastowego odbioru
- na zamówienie dowolny kształt, kolor i oszklenie
- do wyboru systemy: niemiecki BRÜGMANN GOLDEN LINE, austriacki profil licencyjny PANORAMA
- parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- ekskluzywne drzwi bankowe antywłamaniowe włoskiej firmy DIERRE
- drzwi wyjściowe, przeciwpożarowe oraz stalowe wielofunkcyjne
- uchylne i segmentowe niemieckie bramy garażowe NOVOFERM i NORMSTHAL wraz z automatyką
- drzwi wewnętrzne firm ASTRA, TUREN oraz PORTA

• DORADZTWO • TRANSPORT • MONTAŻ • SERWIS • RATY •

Okna i drzwi z PCV i ALUMINIUM

W NIEMIECKIM
PROFILU KOMMERLING
i LICENCYJNYM
PROFILU PANORAMA

OKNA



STOKOL

- ✓ Sprzedaż za gotówkę i na korzystne raty
- ✓ Typowe okna do natychmiastowego odbioru
- ✓ Typowe i na zamówienie w cenie typowych
- ✓ Promocja szyb K-1-1

Z.P.H.U. „STOKOL” S.C.

Rybnik - Kłokocin, ul. Włociańska 87
tel. 032/ 42 20 129, 73 94 893



Zakład Stolarski

47-451 Tworków, ul. Długa 28
tel./fax (032) 419 61 72

PRODUKCJA DREWNIANEJ STOLARKI BUDOWLANEJ
OKNA • DRZWI

WYSOKIEJ JAKOŚCI PRODUKTY Z NAJLEPSZYCH MATERIAŁÓW

• LAKIERY

• OKUCIA

Rhenocryl®



MONTAŻ • TRANSPORT • USŁUGI EXPORTOWE

CZYNNE CODZIENNIE 9-17
SOBOTA 9-14
NIEDZIELA 9-17



AUTO SALON

MARGO

ATRAKCYJNA OFERTA KREDYTÓW:
VW BANK, INVEST BANK, GBG S.A.
KREDYT BANK PBI S.A.
ORAZ PAKETÓW W PZU S.A.

44-218 RYBNIK
UL. WODZISŁAWSKA 201

TEL 0-32 / 739 80 29
TEL / FAX 0-32 / 42 48 666

OKNA PCV

OKNA I DRZWI TYPOWE ORAZ NA KAŻDY WYMIAR

W systemach:

PANORAMA
BRÜGMANN
ROPLASTO
REHAU



Firma Handlowa
Jędrus

RACIBÓRZ, ul. Rybnicka 15 tel. 414-02-64

PSZÓW, Osiedle ul. Jagielly 7 tel. 455-89-06



P.P.H.U. KONSEK s.c.
Producent
Okna i drzwi PCV

47-400 Racibórz
ul. Browarna 16
tel./fax 0-32/ 415 22 48

44-300 Wodzisław Śląski
ul. 26 Targowa 12a
tel. 455 28 59, 455 42 15 w. 32

44-100 Gliwice,
ul. Bytomska 7
tel./fax (0-32) 23 89 022

44-335 Jastrzębie-Zdrój,
ul. Arki Bożka 24b
(stary targ)
tel. (0-32) 473 75 43

Certyfikat Nr CZITB - 77/1996
Atest higieniczny B 1224/96

44-240 Żory,
ul. Moniuszki 5
tel. (0-32) 434 21 64
tel./fax (0-32) 434 58 96

44-200 Rybnik,
Pl. Wolności 15
tel. (0-32) 422 48 46
tel./fax (0-32) 422 49 92



Kupno u producenta = niższa cena + lepszy i pewny SERWIS

SKLEP INSBUD

47-400 Racibórz,
ul. Odrzańska 3,
tel. (0 32) 415 22 39

OFERUJE:

- wanny
- zlewozmywaki
- brodziki
- baterie wannowe i umywalkowe
- rury
- kształtki PCV, kształtki żeliwne
- zawory wodne i gazowe oraz inne art. instalacyjne
- instalacje sanitarne

Genova
SYSTEM

Zapewniamy bezpłatny transport na terenie Raciborza i okolic!

Zapraszamy w godzinach codziennie 8⁰⁰ - 17⁰⁰
soboty 9⁰⁰ - 13⁰⁰

Firma „ADAMS”

Oferuje:

OKNA i DRZWI

PCV, drewniane
System BRÜGMANN,
PANORAMA, EURO - OKNA
salon drzwi wew.

parapety aluminiowe

NISKIE CENY!

Grzejniki - PURMO

Piece c.o. - Moderator

PROMOCJA!!!

UPUST DO 10%

Czyżowice ul. Wilejska 7
(naprzeciw kościoła)
Tel./fax (0-32) 451 35 54

P.P.H.U. WIGMORS

Filia Racibórz: ul. Łąkowa 26, tel./fax. (032) 414 02 86



URZĄDZENIA CHŁODNICZE

Proponujemy naszym Klientom szeroki asortyment wyrobów chłodniczych tj.:

- sprężarki hermetyczne i półhermetyczne
- agregaty skraplające
- wymienniki ciepła
 - parowniki
 - wentylatorowe chłodnice powietrza
 - skraplacze
- automatyka i aparatura chłodnicza
- aparatura kontrolno - pomiarowa
- narzędzia do naprawy urządzeń chłodniczych
- czynniki chłodnicze
- rury i kształtki miedziane
- materiały pomocnicze do łączenia rur
- meble chłodnicze

Codziennie od 8⁰⁰ - 16⁰⁰
w Soboty od 8⁰⁰ - 12⁰⁰



LORD

ZATRUDNIMY

mężczyznę w charakterze:
sprzedawca - handlowiec
(w branży centralne
ogrzewanie i elektronarzędzia).

WYMAGANE

wykształcenie średnie,
uregulowany stosunek
do służby wojskowej,
prawo jazdy kat. „B”,
dyspozycyjność.
Praca stała.

TELEFON KONTAKTOWY:

42-22-572, 42-234-86
w godz. od 10.00 do 15.00



Nowy Seat Toledo.
Kuszaco doskonały.

Wystarczy jedno spojrzenie na nowego SEATa Toledo, aby przekonać się, że dynamiczne, sportowe nadwozie kryje w sobie zdobycze najnowszej technologii. Na pełną dyskretną elegancję wnętrza Toledo składa się bogate wyposażenie

standardowe oraz skórzana tapicerka. Każdy detal został dokładnie zaplanowany, dzięki czemu nowe Toledo to komfortowa i luksusowa limuzyna. Nowy SEAT Toledo posiada 12 lat gwarancji na perforację nadwozia.



Niezawodne systemy bezpieczeństwa, nowoczesne silniki, m.in. V5 150 KM, climatronic, radio ze zmieniaczem płyt CD oraz wiele innych udogodnień sprawi, że każda podróż będzie dla Ciebie i Twoich bliskich wygodna i bezpieczna.

Zostaw swoją gablotę
i kup **SEATA** potem!*

* przyjmujemy używane samochody w rozliczeniu

47-400 Racibórz,
SALON
ul. Opawska 54,
tel. (32) 415 27 29



47-220 Kędzierzyn-Koźle,
SALON I SERWIS
ul. Koszykowa 23,
tel. (77) 481 04 35,
fax (77) 481 04 77



- ZAPOMNIJ O ŚCIANACH WARSTWOWYCH !
- ZAPOMNIJ O DOCIEPLANIU !

BUDUJ OD RAZU Z CIEPŁYCH ODMIAN **PUSTAKÓW** Z BETONU KOMÓRKOWEGO **Z BIELSKA-BIAŁEJ**

Beton komórkowy znany na zachodzie pod nazwą Ytong, Hebel to doskonały materiał do wznoszenia ścian budynków.

My specjalizujemy się w produkcji jego **najcieplejszych odmian.**

- LEKKIE - o 40 do 70 % lżejsze od ciężaru wody
- CIEPŁOCHRONNE - materiał dużo cieplejszy od drewna
- WYTRZYMAŁE - wytrzymałość wysoka - patrz tabela
- WYSOKIEJ JAKOŚCI - gwarantuje to elektronicznie sterowany proces produkcyjny

Tanie

pustak podstawowy o wym. 24x24x49 [cm]
zastępuje 16 cegieł, a kosztuje tyle co 8 cegieł



Odmiana	Gęstość [kg/dm³]	Wytrzymałość na ściskanie [MPa]	Współczynnik przewodności cieplnej λ [W/ m x K]
600	0,551 ÷ 0,650	5,0	0,13
500 TERMOREX	0,451 ÷ 0,550	4,0	0,10
400 TERMOREX	0,351 ÷ 0,450	3,0	0,07
300 TERMOREX	0,251 ÷ 0,350	2,0	0,05

Dla porównania λ drewna wynosi: 0,14 - 0,16 sosna; 0,19 - 0,20 dąb
styropian λ = 0,04 (im mniejsza λ tym cieplejszy materiał).

W sprzedaży posiadamy (ceny fabryczne - netto)

pustak 24x24x49 (cm) - 4,10 zł
pustak 36x24x49 (cm) - 6,22 zł
pustak 18x24x49 (cm) - 3,15 zł
element nadprożowy 36x24x49 (cm) - 13,57 zł

pustak 12x24x49 (cm) - 2,23 zł
pustak 8x24x49 (cm) - 1,44 zł
pustak 6x24x49 (cm) - 1,17 zł
element nadprożowy 24x24x49 (cm) - 8,97 zł

Supercieple odmiany 400 i 300 Termorex są droższe o 10 %.

W PODANYCH CENACH MIEŚCI SIĘ ZAŁADUNEK MECHANICZNY

Szczegółowych informacji udziela Dział Handlowy
PPH PREFABET BIELSKO-BIAŁA, ul. Żywiecka 118, 43-300 Bielsko-Biała
tel. (033) 814 18 31 do 33, fax (033) 814 15 48

Pod kreską

Tekst i rysunki Henryk Wierzb



HUMOR

ŚLĄSKIE:

słowniczek: nuczfleki - pocatunki na szyi, slachcengi - kombinerki, gerdiny - firanki, bryle - okulary)
Spotyka się Gerdo z Trudom.
Gerdo: Co tam u Was wczora takie larum było, takie wrzoski i krzyki?
Trude: A mój stary mnie nuczfleki robił.
Gerdo: Jak mnie mój stary nuczfleki robi, to ja to lubia i siedza ci-cho...
Trude: No tak, ale on mnie je robił slachcengami...

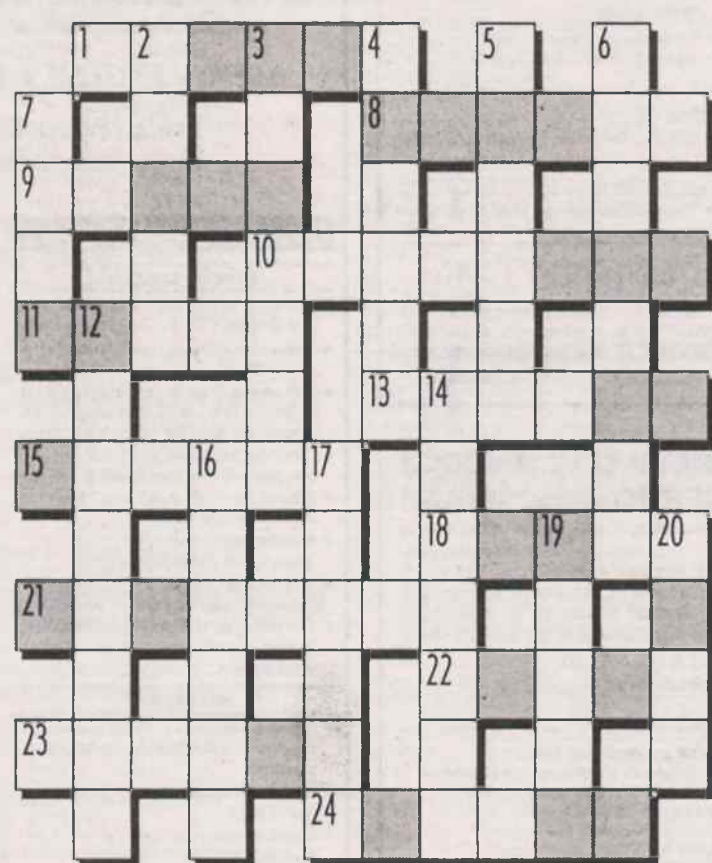
Spotyka się Gerdo z Trudom:
Gerdo: Trude, Ty se kup nowe gerdiny, bo ja wszystko widza co Ty ze swoim starym wyrobiasz...
Trude: A Ty se kup nowe bryle, bo ja nie ze swoim wyrobom, ino z Twoim.

Teściowa do zięcia:
- Jestem taka zła, że ze wściekłości mogłabym zgrzytać zębami.
Zięć na to:
- Aniu, przynies mamusce zęby - leżą na umywalce!

Nowiny Raciborskie sp. z o.o.
Wydawnictwo Prasowe

Redakcja:
44-300 Wodzisław Śląski,
ul. Powstańców Śl. 5,
tel. 0-32/455 68 66, fax 455 66 87;
e-mail: nowiny@netpol.pl
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego
Katarzyna Gruchot
Redaktor naczelny Marcin Kasprzyk
Sekretarz redakcji Ewa Halewska
Redakcja techniczna
Paweł Okulowski, Piotr Paik
© Wszystkie prawa autorskie do opracowań
graficznych reklam ZASTRZEŻONE
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy
Ogłoszenia przyjmuje
sekretariat redakcji w Wodzisławiu Śl.,
w godz. od 8.00 do 16.00
Za treść ogłoszeń, reklam i tekstów płatnych
redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
Skład: NOWINY RACIBORSKIE Sp. z o.o.

KRZYŻÓWKA z niespodzianką



Poziomo: (STANISŁAW KAPUŚNIAK)

1) okazywane zadowolenie, 8) kubek, 9) telewizyjne lub radiowe do przekazywania informacji, 10) czynność przy wprawianiu szyb, 11) wznoszony na urodzinach, 13) czasopismo dla widzów, 15) imię Kofty, 18) odmiana renklody, 21) nieco różni się od rewolweru, 22) zasiada na naradach w ratuszu, 23) stolica Armenii, 24) wierzchnia szata starorzymska.

Pionowo:

2) papier wartościowy, 3) mityczny syn Agamemnona i Klitajmestry, 4) buraki z chrzanem i octem, 5) uzdolnienie, 6) mieszkaniec Erewanu, 7) ogrodzenie ze sztachetami, 12) do mierzenia oporu elektrycznego, 14) obojętna cząstka jądra atomowego, 16) stan czynny majątku gospodarstwa, 17) gorliwiec, zapaleniec, 19) narodowy demokrat, 20) udzielenie bezpiecznego schronienia ściganemu przez prawo.

Litery w oznaczonych polach czytane kolejno rządami tworzą hasło, które jest rozwiązaniem naszej krzyżówki. Wśród tych z państwa, którzy w ciągu tygodnia od daty ukazania się gazety nadeślą na adres redakcji, na kartkach pocztowych kupony z prawidłowym rozwiązaniem wylosujemy zestaw dezodorantów.

Ozdobę z suszonych kwiatów do dekoracji wnętrza otrzymuje zwyciężczyni krzyżówki z 20 października pani Joanna Musiał z Czyżowic.

Rozwiązanie krzyżówki z 20 października - „Rzeczą ludzką jest błdzić”

Nadebranie nagrody w ciągu miesiąca od daty opublikowania listy zwycięzców będzie uznane za rezygnację z jej przyjęcia.

KUPON - KRZYŻÓWKA
Kupon należy wysłać na adres naszej redakcji:
„Nowiny Wodzisławskie”, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Powstańców Śl. 5
z rozwiązaniem i z danymi nadawcy (imię, nazwisko, adres). Wśród tych, którzy nadeślą poprawną odpowiedź zostanie wylosowana co tydzień nagroda.

03.11.1999

Imię/nazwisko:
Adres:
Tel.

Horoskop

Baran (21.03-20.04)
Zdenerwujesz się z powodu jakiegoś urzędowego listu. W chwilach wszelkich rozterek o radę zapytaj Lwa, który jest wolny od negatywnych emocji. Trenuj myślenie pozytywne, bądź optymistą i nie awanturuj się. Jeśli spełnisz te warunki, sprawy przybiorą oczekiwany obrót.

Byk (21.04-20.05)
W miłości jesteś zbyt ambitny. Ale żądasz niemożliwego. Gdybyś był bardziej uległy, czuły i bezinteresowny - miałbyś szansę wygrać. W najbliższym czasie będziesz bardziej niż zwykle narażony na popełnianie błędów. Nie bądź więc w gorącej wodzie kąpany i najpierw pomyśl, a potem działaj.

Bliznięta (21.05-21.06)
Zapowiada się tydzień absolutnie „luźny”, bo największe problemy masz już po prostu z głowy. W towarzystwie będziesz doceniony (nawet adorowany), zrelaksujesz się i nabierzesz optymizmu. Uważaj na nachalnego Wodnika - możliwa walka na słowa.

Rak (22.06-22.07)
Trochę skomplikowały się wspólne plany, ale jest jeszcze czas, by zgrać terminy i oczekiwania. Szczera rada - podejmij wyzwanie. Nie baw się w sentymenty; przynajmniej nie teraz. Poczucie realizmu pozwoli Ci ogarnąć wydarzenia, które mogą wytrącić Cię na pewien czas z równowagi.

Lew (23.07-22.08)
Nową propozycję zawodową wykorzystaj świadomie. Pośpiech i liczenie na „jakoś to będzie” nie dają gwarancji sukcesu. Lwy potrzebują zaś powodzenia, które pobudza ich intuicję i energię życiową. Nie zapomnij wysłać zaległego listu do Ryb.

Panna (23.08-22.09)
Umiejętność obracania się wśród ludzi będzie znaczyła bardzo wiele. Stanesz się bardziej przekonującą i skuteczną. Twój urok osobisty wzrośnie, dowcip się zaostri i przeżyjesz wzruszające chwile oraz wiele innych atrakcji i przyjemności.

Waga (23.09-23.10)
Dobry okres dla Wagi planujących duże inwestycje. W pracy sto dobrych pomysłów na godzinę. Nie wahaj się przystąpić do ich realizacji - szef nie poskapi Ci uznania. Również sprawy uczuciowe potoczą się nadzwyczaj gładko. Ktoś jest Tobą na serio zainteresowany, więc miej oczy szeroko otwarte...

Skorpion (24.10-23.11)
Jakaś Panna liczy na Twoją obecność w swoim życiu. Wiele będzie zależało od Twojego poczucia odpowiedzialności i zrozumienia wagi własnego słowa. Powrót do tego, co było, może oznaczać zarówno spotkanie ze starym przyjacielem, jak i ze starym wrogiem.

Strzelec (24.11-21.12)
Twoja sytuacja zawodowa się zagmatwa. Przyczyna tkwi w niezdecydowaniu. Chcesz złapać dwie sroki za ogon? Licz się z tym, że obie uciekną. Trzeba będzie się przestawić na całkiem nowy sposób działania i spróbować nieco innych metod niż dotychczas.

Koziorożec (22.12-20.01)
Gwiazdy wróżą Ci płomienne, choć niespodziewane, uczucie. Nie broń się przed przeznaczeniem i nie odganiaj szansy, bo o lepszą będzie trudno. Możesz spokojnie pograć się w marzycielskim nastroju, gdyż czeka Cię spokojny okres, zarówno w pracy jak i w domu.

Wodnik (21.01-20.02)
Ten tydzień poświęć na nawiązywanie ważnych kontaktów i prostowanie poplątanych ścieżek. Pamiętaj, żeby ze wszystkim zdążyć do 8 listopada. Od tego właśnie dnia niekorzystny dla Ciebie układ planet stanie się przyczyną najróżniejszych komplikacji.

Ryby (21.02-20.03)
Masz przed sobą wspaniałe szanse. Nie powinieneś zrażać się przejściowymi problemami. Nie przejmuj się, że nie wszystko udaje się natychmiast. Najbliższe dni mogą być męczące z powodu nadrobienia zaległości i załatwiania stu spraw „na wczoraj”.

podpora domatora

Maria Glenc - szefowa kuchni w barze „Smakosz” w Wodzisławiu Śl. poleca:

RYŻ Z KURCZAKIEM I PIECZARKAMI

Składniki (dla 4 osób): 60 dkg filetów z kurczaka (piersi), 20 dkg ryżu, 20 dkg pieczarek, 1 cebula, 0,25 l bulionu, 2 łyżki oleju, 1 łyżeczka curry, 1 łyżka koncentratu pomidorowego, sól.
Filet pokrojony w kostkę usmażyć na oleju. Umyte i pokrojone pieczarki podsmażyć na oleju razem z cebulą. Filet i pieczarki połączyć z ugotowanym na sypko ryżem. Zalać koncentratem pomidorowym rozprowadzonym w bulionie. Doprawić do smaku przyprawami.



RADIO 90 FM

9 771508 882993